



Nałęczów: Burmistrz kusi nagrodami za szczepienia

W. Pardyka, burmistrz Nałęczowa

strona 22



Janowiec: Ruszyły konsultacje w sprawie praw miejskich

J. Gędek, wójt gm. Janowiec

strona 24

Patron projektu

GRUPA AZOTY
PUŁAWY



Strona 7



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

pulawy.24wspolnota.pl

2 - 8 listopada 2021 r. • nr 44 (438) • Cena 3,29 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW ■ NAŁĘCZÓW ■ WĄWOLNICA ■ ŻYRZYN

Sąd po stronie sławnego radnego Śledczy **nie powinni** mu zabierać telefonu



KAZIMIERZ DOLNY:

Sąd uwzględnił zażalenie Janusza Kowalskiego na zatrzymanie jego telefonu wraz z kartą sim przez puławską prokuraturę.

J. Kowalski, kazimierski radny

Utrata telefonu wiązała się dla mnie z licznymi negatywnymi skutkami

STRONA 10

Komentuj na: pulawy.24wspolnota.pl



J. Chimosz,

prezes Sądu Rejonowego w Puławach

Dane z telefonu można było uzyskać w szybszy i prostszy sposób, niż przez zatrzymanie go

Kto i na co nie dostał kasy z „Polskiego Ładu”?

STRONA 6

Powiat z dotacją na remont drogi



STRONA 5

Starostwo Powiatowe w Puławach otrzymało 2,4 mln zł z Rządowego Funduszu Rozbudowy Dróg. Na liście samorządów z dotacją także Nałęczów.

Promesę z rąk wojewody odebrali członkowie Zarządu Powiatu Puławskiego - Ireneusz Rzepkowski i Jan Ziomka

Miejscy radni wycofali się z uchwały w sprawie LGBT. Ale nie wszyscy

O uchylenie uchwały zawnioskował radny Ryszard Smolak. Klub PiS jednogłośnie przeciw.

Śmieje się z nas nie tylko cała Polska



STRONA R4

R. Smolak, miejski radny

Puławy z 16 milionami z „Polskiego Ładu”. Prezydent i poseł PiS deklarują współpracę



STRONA 3

Prezydent Paweł Maj i poseł PiS Krzysztof Szulowski wspólnie ogłosili dobrą nowinę dla miasta

Starosta nagrodziła ludzi kultury. Lista

STRONA 21

Puławy: ZNP z własnym sztandarem s. 2

Puławy: Miasto ma nowego Honorowego Obywatela s. 5

Gołęb: Strażacy z nowym sprzętem s. 22

Żyrzyn: Gmina sprawdzi, kto kręci w deklaracjach śmieciowych s. 22

Markuszów: Remont dróg pod znakiem zapytania s. 23

Końskowola: Gmina powołała spółkę s. 24

ISSN 2300-438X INDEKS 297984

N 2519

9 772300 438104

REKLAMA

AUTO KASACJA
- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE
607 - 987 - 777

SKUP DREWNA NA PNIU
511 594 559
SKUPUJEMY DĘBY, TOPOLE I SOSNY
nie wycinamy pojedynczych sztuk koło budynków

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:
ul. Fieldorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.plRedaktor naczelny:
Mateusz OrzechowskiRedaktor prowadzący:
Marta Pietroni,
tel. 780 029 979
pietroni@24wspolnota.plDziennikarze:
Dominik Kęsik,
tel. 780 029 981
kesik@24wspolnota.pl
Mateusz Połynka (sport),
tel. 516 019 184Reklama:
Anna Mokrzycka
dyrektor ds. marketingu i reklamy
tel. 691 782 434
mokrzycka@24wspolnota.plWydawca:
Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Księgowość: tel. 510 166 892

Kolportaż: tel. 791 193 007

Skład:
Jarosław PałysDruk:
Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19Informacja o polityce ochrony danych
osobowych Wydawnictwa Wspólnota
dostępna jest na naszej stronie internetowej
24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

A U T O P R O M O C J A

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

KURÓW

• Biuro Ubezpieczeń Łukasz
Piłat, ul. Głowackiego 1/18
(przy sklepie Dino)

PUŁAWY

• Redakcja Tygodnika
Wspólnota Puławska, ul.
Fieldorfa-Niła 18/9, Puławy
(budynek HTM 1, obok BRICO)
w godz. 9.00 - 14.00
• PośrednictwoUbezpieczeniowe Stanisław
Samonek, ul. Piłsudskiego 69,
Puławy
tel. 81 886 74 10
pn. - pt. 8.00 - 17.30
sb. 8.00 - 13.00PRZERWY
W DOSTAWIE
PRĄDU5 listopada
godz. 8.00 - 14.00,
Góra Puławska Kol. (3)

A U T O P R O M O C J A

ZNAJDŹ
NAS NA
facebook®Puławski oddział ZNP
w końcu ze sztandarem

To oni kształcą i wychowują przyszłe pokolenia. Kilka dni temu w budynku Domu Nauczyciela puławski oddział Związku Nauczycielstwa Polskiego odebrał swój sztandar. W uroczystości wziął udział główny prezes Sławomir Broniarz.

Wszystkich uczestników wydarzenia przywitał prezes zarządu Oddziału ZNP w Puławach, Lucjan Tomaszewski. Po nim głos zabrał prezes ZNP Sławomir Broniarz, który przyznał, że nasz kraj należy do grupy państw, które mają najlepiej przygotowaną kadrę pedagogiczną.

- Dziękuję wszystkim, którzy doprowadzili do dzisiejszej uroczystości. Mam nadzieję, że doprowadzi również to do rozmów na temat przyszłości organizacji. Bez tych nauczycieli, bez tego poświęcenia i zaangażowania nie byłoby tej dzisiejszej oświaty. Ogromne podziękowania kieruję do 6 pań, które zdecydowały się przystąpić do związku, bo dzisiaj nie jest łatwo. Szanuję waszą decyzję i chciałbym, żeby za wami pojawiały się kolejne



Za przynależność do ZNP kilka osób otrzymało odznakę oraz podziękowania. Wśród nich można wymienić nauczycieli, którzy do ZNP przynależą od 50 czy 60 lat

osoby, bo to my będziemy stanowić przyszłość tej organizacji - mówił prezes ZNP.

Głównym punktem wydarzenia było przekazanie sztandaru dla tutejszego oddziału ZNP. Tego dnia prezes Broniarz wręczył także odznaczenia, wyróżnienia i legitymacje związkowe. Do grona wyróżnionych dołączyli: Barbara Miłuska, Elżbieta Flasińska, Krystyna Wadecka, Zuzanna Lewandowska-Wydra, Zygmunt Ceglarski, Bogumiła Sikora, Halina Rodzik, Emilia Ptaszyńska, Anna Ustymowicz, Agnieszka Próchniak, Monika Posim, Grażyna Pawlak, Sylwia Sulej oraz Edyta Bielecka-Kulisz.



Członkowie puławskiego oddziału Związku Nauczycielstwa Polskiego mają już własny sztandar, który otrzymali prosto z rąk prezesa ZNP Sławomira Broniarza

Muzyczną oprawę uroczystości zapewnili wokaliści szlifujący swój talent pod okiem Michała Matrasa, instruktora Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”.

Dominik Kęsik

R E K L A M A

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,
UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:

DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROBY SERCA
I UKŁADU KRAŻENIAPRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII

(ECHO SERCA PUŁAWY)

PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH

(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)

PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

Spróbuj sił w konkursie recytatorskim

15 listopada odbędą się powiatowe eliminacje do 25. Jesiennego Konkursu Recytatorskiego „Śmiechem - żartem”. Najlepsi będą reprezentować nasz powiat na etapie wojewódzkim.

Swoich sił mogą spróbować osoby w każdym wieku - uczniowie szkół podstawowych, średnich, studenci oraz wszystkie osoby dorosłe, lubiące recytować. Puławskie eliminacje zaplanowano na 15 listopada na godz. 10.00 w małej sali teatralnej POK „Dom Chemika”.

- Każda placówka z terenu naszego miasta może wytypować do konkur-

su trzech reprezentantów w każdej kategorii wiekowej - informują pracownicy POK.

Zgłoszenia na specjalnym formularzu (do pobrania na stronie internetowej „Domu Chemika”) są przyjmowane do 5 listopada.

Organizatorzy konkursu przypominają, że z racji tegorocznego hasła „Śmiechem - żartem” przy wyborze repertuaru uczestnicy powinni wziąć pod uwagę dzieła z humorem. Zwycięzcy eliminacji powiatowych będą reprezentować powiat 25 i 26 listopada w zmaganiach na etapie wojewódzkim.

Marta Pietroni

Głosowanie do Młodzieżowej Rady
Miasta Puławy coraz bliżej

Wybory odbędą się 9 listopada. Zagłosuje młodzież z puławskich szkół.

MRM to ciało doradcze RM, które może brać udział w sesjach i komisjach, kiedy poruszane są sprawy bezpośrednio dotyczące młodzieży. Członkami gremium mogą zostać uczniowie kl. 7 i 8 puławskich szkół,

mieszkający na terenie miasta lub właśnie tu się uczących. Kandydaci są przedstawicielami poszczególnych placówek. Właśnie 2 listopada młodzież każdej szkoły zgłasza, wskazując, kto będzie reprezentował daną szkołę w MRM.

Marta Pietroni

INFORMATOR

INSTYTUCJE I URZĘDY

URZĄD MIASTA

81 458 60 01

STAROSTWO POWIATOWE

81 886 11 00

URZĄD SKARBOWY

81 887 96 41

URZĄD STANU CYWILNEGO

81 880 45 54

SĄD REJONOWY

81 888 93 00

PROKURATURA REJONOWA

81 886 10 06

SZPITAL SPECJALISTYCZNY

81 450 22 74

URZĄD CELNY

81 886 82 91

SANEPID

81 886 48 91

BIBLIOTEKA MIEJSKA

81 451 19 00

POWIATOWY LEKARZ
WETERYNARI

81 886 33 20

URZĄD PRACY

81 886 40 96

USŁUGI

ANTENY

Autoryzowany serwis anten, L-SAT,
tel. 602 894 594

FRYZJER

Salon Fryzjerski K i M Puławy

KOMINIARZ

Mariusz Opiński Puławy 600 231 032

KOSMETOLOG

Be BeautyClinic Gabinet
Kosmetyczny 697 370 337

KRAWCOWA

Agnieszka Grzejdą 603 401 765

PRZEPROWADZKI

Usługi transportowe Fiołka Trans
603 472 217, 727 524 050
886 996 166

UBEZPIECZENIA

Iwona Kula-Przedziecka 604 129 283

USŁUGI PRAWNE

Biuro Usług Prawnych 604 797 922

USŁUGI SZEWSKIE

Mariusz Węgliński 81 888 80 01

USŁUGI SZKŁARSKIE

Szkło Instal 669 422 544

TAPICER

Marcin Kędziora 504 789 259

WETERYNARZ

Marwet Puławy 509 104 036

WYWÓZ NIECZYSTOŚCI

Usługi Asenizacyjne Grześ,
Grzegorz Jedyny 668 251 541

NAPRAWY

AGD

Autoryzowany Serwis AGD,
Zuh Elmar 81 888 60 60

ZEGARMISTRZ

I DORABIANIE KLUCZY
Wiesław Grotnik 609 463 956

TRANSPORT

USŁUGI TRANSPORTOWE

Fiołka Trans 603 472 217, 727 524 050

TAXI

Taxi Elmo, całonocowo
81 887 30 40, 80 011 96 64BUDOWLANO-
REMONTOWEJohnbud, Janusz Wrzeszykowski
887 076 949

ELEKTRYK

El-Bud - Tomasz Wiejak 889 195 075

HYDRAULIK

Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034

FINANSOWE

Kantor Exchange Artur Bielecki
881 339 122

ZDROWIE

STOMATOLOGIA

Dental-Med, Pelen Zakres Usług
696 080 999

DENTYSTA

Anna Olejnik 501 688 522

GASTRONOMIA

PAPOO - Restauracja i Pub
i Catering 537 659 888
Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22

Dwa wnioski miasta na ministerialnej liście projektów dofinansowanych

Puławy z dotacją. Prezydent liczy na współpracę z PiSem

16,6 mln zł dotacji otrzymały Puławy z pierwszego rozdania rządowego planu odbudowy gospodarki po pandemii koronawirusa. Z pieniędzy z „Polskiego Ładu” przy SP 3 powstanie m.in. hala sportowa i boisko z prawdziwego zdarzenia. - Po otrzymaniu promesy z BGK niezwłocznie ogłoszę przetarg wyłaniający wykonawcę budowy tego obiektu - zapowiedział prezydent Paweł Maj.

Puławy teraz na szczycie

Po tym, jak władze Puław kilkakrotnie ubolewały nad tym, że miasto jest pomijane przy rozdziale dotacji, a składane przez urzędników wnioski albo dostają niewielkie dofinansowanie, albo lądują na liście rezerwowej, w końcu nastąpił przełom. W poniedziałek 25 października rząd ogłosił listę samorządów i inwestycji, które otrzymają finansowe wsparcie w ramach tzw. „Polskiego Ładu”. Okazało się, że szczęście uśmiechnęło się do wszystkich gmin z naszego terenu. Dzięki temu do powiatu trafi ponad 100 mln zł. Najwięcej 16,6 mln zł przypadnie w udziale samemu Puławom. - Otrzymaliśmy tym razem sporą pulę pieniędzy.



W konferencji prasowej, zorganizowanej w UM w Puławach tego samego dnia, kiedy rząd ogłosił listę samorządów z dofinansowaniem z „Polskiego Ładu” wzięli udział prezydent Paweł Maj, Artur Soboń - sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii oraz poseł Ziemi Puławskiej Krzysztof Szulowski

Pokazuje to, że rząd wykonał dobry krok w stronę wspomagania samorządów. Uważam, że tego typu rządowe programy pozwalają się rozwijać. Liczymy, że dalsze nabory będą tak samo sprawiedliwe, uczciwe i będą zaspokajały w dużej części potrzeby inwestycyjne - mówił Paweł Maj, prezydent Puław podczas zorganizowanej tego samego dnia w urzędzie miejskim konferencji prasowej.

Pozytywną ocenę przeszły dwa wnioski miejskich urzędników. 11 mln 890 tys. zł miasto otrzymało na budowę zaplanowanej już dawno do realizacji budowy hali sportowej i boisk przy Szkole Podstawowej nr 3. Dzięki tym środ-

kom przy ul. Jaworowej powstanie sala gimnastyczna o wymiarach 45,74m x 37,24m x 9,95m wraz z oświetlonymi boiskami o wymiarach 45x24 m i 22x12,5 m o nawierzchni z poliuretanu i 4-torową bieżnią o dł. 110 m. Na budynku hali zawisną panele fotowoltaiczne.

Z kolei 4 mln 726,2 tys. zł przyznano z kolei Puławom na rozbudowę infrastruktury wodociągowej i kanalizacyjnej na Włostowicach, ul. Górnej Kolejowej i ul. Ceglanej.

Miasto starało się także pozyskać dofinansowanie na wymianę części oświetlenia ulicznego na nowoczesne, energooszczędne ledowe. Niestety ten wniosek nie przeszedł.

Ocieplenie stosunków na linii prezydent PiS?

W spotkaniu wzięli udział także poseł Ziemi Puławskiej, Krzysztof Szulowski. Poseł PiS komentując korzystne dla Puław i innych gmin powiatu rozstrzygnięcie wyraził nadzieję na dalszą współpracę z władzami miasta. Przypomnijmy, pod koniec sierpnia ubiegłego roku doszło do oziębienia stosunków między prezydentem Pawłem Majem a działaczami Prawa i Sprawiedliwości po tym, jak po nieudzieleniu mu przez radę miasta, w której większość stanowią przedstawiciele PiS, wotum zaufania odwołał swojego zastępcę Pawła

Krzysztof Szulowski, poseł PiS

Dla mnie jako posła, dla naszego rządu będzie to okazja do bieżącej współpracy z panem prezydentem i pozostałymi samorządowcami, bo myślę, że to nie jest ostatni krok w tym nowym kierunku

Paweł Maj, prezydent Puław

Dzięki tym środkom młodzież SP 3 będzie mogła tam godnie się uczyć i korzystać z zasobów sportowych, za co jestem bardzo wdzięczny i liczę na dalszą współpracę

Szablowskiego (PiS). - Chciałem pogratulować panu prezydentowi, radnym Rady Miasta Puław tego, że otrzymują te środki. Będą one służyć mieszkańcom, będą poprawiały infrastrukturę - mówił poseł PiS i dodawał:

- Dla mnie jako posła, dla naszego rządu będzie to okazja do bieżącej współpracy z panem prezydentem i pozostałymi samorządowcami, bo myślę, że to nie jest ostatni krok w tym nowym kierunku. Obecny na konferencji sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii zapowiedział kolejny nabór wniosków w ramach „Polskiego Ładu”. - Dla nas jako rządu kluczowe jest, aby kolejne transze, bo za chwilę będziemy ogłaszali kolejną transzę środków z „Polskiego Ładu”, aby ich programowanie i wydatkowanie, realizacja tego programu odbywała się

w dialogu z samorządami. Zależy nam na takim dialogu z miastami prezydenckimi. Chcemy ten program „Polski Ład” przygotowywać w dialogu z prezydentami polskim miast - mówił Artur Soboń. Wagę pozyskanych dla miasta środków podkreślał także prezydent Maj, który na zakończenie konferencji także zaznaczył, że oczekuje dalszej współpracy między władzami Puław a parlamentarzystami i rządem PiS. - Przez 23 lata nie dało się zrobić sali gimnastycznej oraz boiska, które przypomina kolokwialnie mówiąc „kartoflisko”. W tej chwili dzięki tym środkom młodzież będzie mogła godnie się tam uczyć i korzystać z zasobów sportowych, za co jestem bardzo wdzięczny i liczę na dalszą współpracę - mówił prezydent Paweł Maj.

Marta Pietroni

Na Pileckiego już bezpieczniej



Dzieci i młodzież z osiedla Atrium i ul. Spacerowej już bezpiecznie mogą dojść do szkoły i przedszkola. Wzdłuż ogrodzenia MP 3 na ul. rtm. Pileckiego powstał chodnik. Zgodnie z obietnicą jego wyznaczoną innym kolorem kostki część mogą wykorzystywać kierowcy do parkowania swoich aut

Kraksa w centrum Puław

W okolicy sklepu budowlanego Brico doszło do zderzenia dwóch samochodów. Po jednego z poszkodowanych przyleciał śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

Do zdarzenia doszło w ubiegły czwartek (28.10.) po godz. 14.00.

W pobliżu skrzyżowania ul. Gościńczyk i Filtrowa na wysokości parkingu przy markecie budowlanym Brico zderzyły się mercedes i skoda. Jak wynika ze wstępnych ustaleń policji kierujący mercedesem 25 - latek z Puław z niewiadomych przyczyn stracił panowanie nad autem, zjechał na przeciwny pas ruchu, wskutek czego jego samochód czołowo zderzył się z jadącą z naprzeciwka skodą. W wyniku wypadku do szpitali w Lublinie trafiły dwie osoby - zarówno kierujący mercedesem, jak i kierowca skody - 51-latek z gmi-

ny Kazimierz Dolny. Ze względu na jego stan i poważne obrażenia, jakich doznał, na miejsce zadysponowano śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego. Maszyna

wylądowała na terenie przyległego do ulicy sklepowego parkingu, skąd po kilku minutach odleciała do jednego z lubelskich szpitali z poszkodowanym na pokładzie.

Obaj kierowcy byli trzeźwi. 25-letni puławianin będzie odpowiadał przed sądem za spowodowanie wypadku.

Marta Pietroni

REKLAMA

APARTAMENTY
Osmolice
W STAWACH

500 755 700 519 084 809 Apartamenty Osmolice w Stawach

KORNEX
z myślą o środowisku
SUROWCE WTÓRNE
08-504 Ułęż, Korzeniów 80 81 866 76 92 665 622 822 669 105 580

WYNAJEM APARTAMENTÓW

- pełne wyposażenie
- wysoki standard
- ciche i zielone osiedle
- idealne dla dzieci
- cena od 250 zł/doba

SKUP SUROWCÓW WTÓRNYCH

OBSŁUGA FIRM

- odbiór makulatury
- odbiór folii

ODBIÓR ODPADÓW BUDOWLANYCH / GRUZU

Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Reprezentant handlowy, Puławy/PIONENERGIA	4000 zł./umowa o pracę
Sprzedawca/kasjer, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca kat. C+E, Puławy/RADBUD BIS	25 zł./godz/umowa zlecenie
Pomoc nauczyciela, Puławy/SP nr. 2	1400 zł./umowa o pracę
Pracownik przy dociepleniach, Puławy/ JAR-BUD	3000 – 4000 zł./umowa o pracę
Kierowca kat. C operator HDS, Puławy/TRANS KRUSZ	5000 zł./umowa o pracę
Operator koparko – ładowarki, Puławy/TRANS KRUSZ	4000 zł./umowa o pracę
Brukarz, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Kosmetyczka, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Sprzątaczką, Kurów/Cukiernia Płyś	2800 zł./umowa o pracę
Wulkanizator, Puławy/ Autokompleks	2800 zł./umowa o pracę
Kierowca kat.B, Puławy	2800 zł./umowa o pracę
Instruktor BHP, Puławy/SPZOZ	3100 zł./umowa o pracę
Pracownik fizyczny, Puławy/TRANS- KRUSZ	4000 zł./umowa o pracę
Kierowca C+E, Puławy/TRANS- KRUSZ	4000 zł./umowa o pracę

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie / rodzaj umowy
Mechanik pojazdów samochodowych/wulkanizator, Puławy/AUTO -PARTNER	2800 – 3500 zł./umowa o pracę
Monter stolarki okiennej, Puławy/Firma Atut	3500 zł./umowa o pracę
Cukiernik, Gołęb, Kazimierz Dolny	2800 – 3500 zł./umowa o pracę
Pomoc mechanika, Wojszyn	2800 zł./umowa o pracę
Kontroler jakości, Puławy/Mostostal	4500 zł./umowa o pracę
Kucharz, Kazimierz Dolny/Stopka	2800 – 5000 zł./umowa o pracę
Kucharz, Bochnica/Kardam Food	2800 zł./umowa o pracę
Pracownik budowlany, Gołęb/Chromex	5800 zł./umowa o pracę
Spawacz TIG, Gołęb/Chromex	5800 zł./umowa o pracę
Blacharz, Gołęb/Chromex	5800 zł./umowa o pracę
Fryzjer Puławy	1400 zł./umowa o pracę
Kelner/ka, Kazimierz Dolny/Dom Architekta	3200 zł./umowa o pracę
Kierowca autobusu, Puławy	3850 – 4000 zł./umowa o pracę
Stolarz – cieśla, Stary Pożóg	3000 zł./umowa o pracę

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Zawód, Miejsce pracy / Pracodawca	Wynagrodzenie/ rodzaj umowy
Malarz lakierni proskowej, Opole Lub.	2800 zł./umowa o pracę
Reprezentant handlowy, Opole Lub./PIONENERGIA	4000 zł./umowa o pracę
Magazynier, Opole Lub.	2800 zł./umowa o pracę
Maniurzystka (po stażu)Poniatowa	2800 zł./umowa o pracę
Monter, Klikawa/Krzaczek	3500 zł./umowa zlecenie
Operator wózka widłowego -magazynier, Chrusłina Kol.	2800 zł./umowa o pracę
Sortowacz, Poniatowa/ Efemeryda	3900 zł./umowa o pracę
Konserwator, Wandalin/ Szkoła Podstawowa	1400 zł./umowa o pracę

A U T O P R O M O C J A

Znajdź nas na
Facebook

R E K L A M A



al. Partyzantów 48 lok. L7
24-100 Puławy
Tel.: 696 080 999



NOWOŚĆ

CYFROWA PROTETYKA 3D

Przewaga wycisku cyfrowego nad manualnym:

- Komfort pacjenta, pobieranie tradycyjnych wycisków nie należy do przyjemnych.
- Szybki czas oczekiwania na gotową pracę protetyczną, nawet w 24 godziny (korony, mosty, licówki cyrkonowe i pełnoceramiczne).
- Praca protetyczna jest trwalsza i bardziej estetyczna.
- Błoczek, z którego wykonana jest praca protetyczna, frezowany jest automatycznie z modelu cyfrowego, dlatego jest o wiele bardziej precyzyjny.
- Dokładność skanera to 20 mikronów, nieosiągalna dla ludzkiego oka.

szczegóły na www.dentalmed.pulawy.pl



Gabinet Ortopedyczny
dr n. med. Szymon Skwarcz
Leczenie chorób i urazów
narządu ruchu

Przyjęcia w Puławach:
ul. Wróblewskiego 3/5A
(Witmedica)

REJESTRACJA: 572 330 833

Lubelska Giełda Samochodowa
www.lubelskagieldasamochodowa.pl

OD 1 PAŹDZIERNIKA 2021 OBNIŻAMY O 50% OPŁATĘ
DLA SPRZEDAJĄCYCH SAMOCHODY OSOBOWE.

ZYSK Z BILETÓW PRZEKAZEMY
DLA LUBELSKIEGO HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA

ODWIEDZAJĄC GIEŁDĘ SAMOCHODOWĄ
Elizówka 65, 21-003 Ciecierzyn

ZAANGAŻUJ SIĘ
Z NAMI: - ZBIERAJĄC ZAKRETKI I PRZYNOSIĄC DO NASZEGO PUNKTU ZBIÓRKI

Na zdjęciu Filippek, Podopieczny LHD

LUBELSKIE HOSPICJUM DLA DZIECI IM. MAŁEGO KSIĘCIA



NEKROLOGI

Janusz Edward
Wydra, 75 l.
Gołęb, zm. 13.10.

Cezary Wojciech
Frańczak, 74 l.
Puławy, zm. 14.10.

Halina Kustra, 72 l.
Puławy, zm. 17.10.

Stanisław Pryszcz, 71 l.
Karczmiska, zm. 17.10.

Eugeniusz Byczek, 78 l.
Puławy, zm. 17.10.

Andrzej Kutera, 64 l.
Puławy, zm. 17.10.

Lucjan Targosiński, 80 l.
Puławy, zm. 20.10.

Marek Matyas, 65 l.
Puławy, zm. 19.10.

Michalina Wawer, 87 l.
Żyrzyn, zm. 21.10.

Zakład Pogrzebowy „ACHERON
I” Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721



DRZEWA I KRZEWY OZDOBNIE

Ewa i Sylwester Kałdunek

☎ 607 862 236 Celejów 8 ☎ 607 033 889



Puławy: Miastu przybył kolejny honorowy obywatel

Decyzją radnych tytuł Honorowego Obywatela Miasta Puławy trafi do rąk księdza Antoniego Czyżewskiego.

O nadanie odznaczenia do Rady Miasta Puławy zawnioskowało Puławskie Towarzystwo Tradycji Narodowych. Zanim wniosek trafił pod głosowanie, pozytywnie

zaopiniowała go specjalna komisja. Stosowną uchwałę, nadającą księdzu Antoniemu Czyżewskiemu tytuł Honorowego Obywatela Miasta Puławy, rada podjęła w ubiegły czwartek 28 października. Ks. Czyżewski urodził się 1 kwietnia 1933 r. na Wileńszczyźnie. Świecenia kapłańskie przyjął w grudniu 1956 r. Skończył filo-

zofię na KUL, gdzie przez 40 lat wykładał. W 1985 r. został mianowany proboszczem Parafii pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny w Puławach, którą kierował przez 18 lat, do 2003 r. kiedy przeszedł na emeryturę. Obecnie pełni funkcję kapłana Lubelskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Ziemiańskiego.

W 1989 r., cztery lata po objęciu funkcji proboszcza parafii „na górze” ks. Czyżewski zorganizował zjazd rodu Czartoryskich, połączony z symposium naukowym. Z jego inicjatywy do Puław przyjechali najwybitniejsi historycy z całej Polski.

- Jako proboszcz parafii „na górze” wspierał działalność opozycji antykomunistycznej, organizując

wiele spotkań przedstawicieli niezależnej kultury z mieszkańcami Puław - opowiada Robert Och z Puławskiego Towarzystwa Tradycji Narodowych.

Niemal przez całą swoją posługę w Puławach ks. Antoni Czyżewski prowadził i nadzorował prace renowacyjne zabytkowej świątyni, ufundowanej przez ks. A.J. Czartoryskiego. Kapłan, pracując w Puławach objął opieką duszpasterską lokalne organizacje, m.in. puławskie Koło Sybiraków, Ruch Kultury Chrześcijańskiej „Odrodzenie”, czy Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „Bratek”. - W 1989 r. uzyskał zgodę władz wojewódzkich na budowę ośrodka duszpasterskiego im. Sługi Bożego Augusta Czartoryskiego w Puławach. Niestety budowa ośrodka z powodu braku odpowiednich funduszy nie została rozpoczęta - dodaje Robert Och.

Marta Pietron



Robert Och,
Puławskie Towarzystwo Tradycji Narodowych
Ksiądz A.J. Czyżewski od początku swojej pasterskiej posługi silnie związał się z mieszkańcami Puław. Swoją postawą sprawił, że parafia Wniebowzięcia NMP stała się po mrokach stanu wojennego i w czasach „zniewolonego umysłu”, prawdziwą enklawą wolności. Z tego powodu ks. Czyżewski był nekany i wielokrotnie wzywany na rozmowy ostrzegawcze z funkcjonariuszami Służby Bezpieczeństwa. Mamy nadzieję, że Rada Miasta Puławy zechce uhonorować odwagę, konsekwencję i nietuzinkowość księdza Antoniego Jerzego Czyżewskiego

M A T E R I A Ł I N F O R M A C Y J N Y



Kto może skorzystać

Uczestnikami projektów mogą być wyłącznie osoby bezrobotne w wieku 30 lat i więcej, które zarejestrowane są w urzędzie pracy. Muszą też należeć do co najmniej jednej z grup:

- długotrwale bezrobotni,
- osoby o niskich kwalifikacjach,
- w wieku 50 lat i więcej,
- osoby z niepełnosprawnościami,
- kobiety
- odchodzący z rolnictwa (rolnicy i członkowie ich rodzin, prowadzący indywidualne gospodarstwo rolne do wielkości 2ha przeliczeniowych i ubezpieczeni w KRUS) i jednocześnie należące do jednej z grup: osób długotrwale bezrobotnych, osób o niskich kwalifikacjach, osób w wieku 50 lat i więcej, osób z niepełnosprawnościami, kobiet.

Kto może skorzystać

Sprawdźmy na przykładzie Radzyna Podlaskiego. Miejscowy PUP realizuje właśnie szkolenia grupowe. Ich uczestnicy uczą się zawodu kucharza (5 osób), spawacza (5), kierowcy-operatora wózków jezdniowych (6). Jeszcze w listopadzie rozpocznie się szkolenie dla sprzedawców (7). Dotychczas miejscowy PUP objął wsparciem 51 bezrobotnych. Wszyscy otrzymali Indywidualne Plany Działania i poradnictwo zawodowe. Część spośród nich korzysta z półrocznych staży, a kolejni znaleźli zatrudnienie w ramach prac interwencyjnych.

Listę możliwych form pomocy, uzupełniają takie możliwości jak: dofinansowanie na wyposażenie lub doposażenie stanowiska pracy, a nawet jednorazowa dotacja na rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej.

O szczegóły oferty pytajcie w swoich Powiatowych Urzędach Pracy. Ich pełną listę znajdziecie na stronie internetowej: wuplublin.praca.gov.pl w zakładce **Urząd-Dane Kontaktowe-Powiatowe Urzędy Pracy.**

Lubelskie Fundusze Europejskie

Dowiedz się więcej na: www.rpo.lubelskie.pl

Z funduszami łatwiej o pracę

Do dyspozycji bezrobotnych zainteresowanych znalezieniem pracy, nadal są miliony złotych. Jak z nich skorzystać, dowiecie się w Powiatowych Urzędach Pracy.

Korzystając z dofinansowania z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego, Powiatowy Urząd Pracy w Biłgoraju realizuje siódmą już edycję projektu „Aktywność i praca”. Ma na ten cel nieco ponad 3,1 mln zł. - Jeszcze w tym roku oferujemy bezrobotnym możliwość zdobycia nowych kwalifikacji zawodowych - mówi **Danuta Łagoźna** - Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Biłgoraju. - Właśnie teraz prowadzimy nabór na szkolenie „Kasjer z Certyfikatem ECDL”. Jego realizacja zaplanowana jest na pierwszą połowę listopada 2021 r. Zwracam jednak uwagę, że każdy bezrobotny zainteresowany zdobyciem nowych kwalifikacji może skorzystać z finansowania szkolenia zawodowego zgodnie z indywidualnymi potrzebami.

Wsparcie oferują wszystkie PUP-y
Projekty podobne do biłgorajskiego, realizują wszystkie Powiatowe Urzędy Pracy w województwie.

Łącznie mają do wykorzystania ponad 97 mln złotych. Trudno jednak mówić o średniej wartości projektu. Poszczególne PUP-y składały wnioski i otrzymały pieniądze zgodnie ze swoimi potrzebami, dlatego ich wartość waha się od niespełna 1,4 mln zł (PUP w Parczewie) po blisko 10 mln zł (MUP w Lublinie). - To, że rozpoczął się już okres podsumowywania osiągnięć związanych z Funduszami Europejskimi na lata 2014-2020, nie oznacza wcale, że nie ma już pieniędzy na kolejne działania - mówi **Jarostaw Stawiarski**, marszałek województwa lubelskiego. - I realizacja projektów PUP przewidziana jest do końca 2022 roku. Chcę też przypomnieć, że w ostatnich latach, to już siódma edycja tego typu projektów. Wydaliśmy na nie blisko 391 mln zł. Skorzystało z nich prawie 30 tys. bezrobotnych zarejestrowanych w urzędach pracy. Dla mnie najważniejsza zaś jest informacja, że spośród nich prawie 20,5 tys. osób znalazło pracę.

Powiat z dotacją na drogę



Symboliczną promesę z rąk wojewody przyjęli członkowie Zarządu Powiatu Puławskiego - Ireneusz Rzepkowski i Jan Ziomka. Towarzyszyła im skarbnik Anna Krzysztofik

Nieco ponad 2,4 mln zł otrzymał Powiat Puławski z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Pieniądze te pozwolą na remont kolejnego odcinka drogi powiatowej.

To już druga dobra wiadomość, jaka w minionym tygodniu dotarła władzom powiatu. Po tym, jak w poniedziałek (25.10.) okazało się, że powiat otrzymał 15 mln zł z programu „Polski Ład”, kilka dni później samorządowcom przyznano także dotację w ramach RFRD. W ubiegły czwartek

przedstawiciele starostwa w Urzędzie Wojewódzkim w Lublinie podpisali umowę i odebrali promesę na 2 mln 447 tys. 182 zł. Jak zapowiadają środki te zostaną przeznaczone na modernizację nieco ponad 1,3 km drogi powiatowej z Janowic do granicy z woj. mazowieckim w miejscowości Baryczka. - Obecnie jesteśmy na etapie wyłaniania wykonawcy. Roboty rozpoczną się w najbliższych miesiącach, a ich zakończenie przewidujemy w przyszłym roku - informują władze powiatu.

Marta Pietron

Chciała sprzedać ubrania, straciła pieniądze

Oszuści zwinęli z konta mieszkanki powiatu puławskiego 300 zł.

Kobieta na jednym z popularnych portali sprzedażowych wystawiła ubranko po swoim dziecku. Wkrótce poprzez komunikator internetowy skontaktował się z nią potencjalny kupujący, który wysłał jej link, pod którym miała odebrać zapłatę za towar. Nic nie podejrzewająca 29-latką kliknęła w niego i na stronie, na którą

została przekierowana podała dane ze swojej karty bankowej oraz kod błik. Niebawem okazało się, że zamiast zapłaty za ubranko z jej konta zniknęło 300 zł. Sprawę zgłosiła na policję.

- Apelujemy o nie korzystanie nigdy z linków, które przychodzą w wiadomościach. Przy podawaniu danych karty bankomatowej trzeba zachować szczególną ostrożność - podkreślają stróż prawa.

Marta Pietron



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



Publikacja współfinansowana ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego

Komu w powiecie i na co kasa przeszła koło nosa?

Nie wszystkie wnioski złożone przez samorządowców z powiatu puławskiego otrzymały dofinansowanie z Rządowego Funduszu „Polski Ład”. Końskowola dostała dotację tylko na jedną z trzech zaplanowanych do realizacji z rządowym wsparciem inwestycji.

Pełen sukces w Baranowie, Markuszowie i Wąwolnicy

Zgodnie z założeniami samorządy w naborze do pierwszej edycji „Polskiego Ładu” mogły składać maksymalnie trzy wnioski. Większość wóldarzy poszła właśnie tym tropem. Jednak nie wszystkie zostały zaakceptowane. O sporym szczęściu mogą mówić wójtowie Baranowa, Markuszowa i Wąwolnicy, których wszystkie trzy podania o dotację znalazły się na liście pozytywnie ocenionych inwestycji. Gmina Baranów z „Polskiego Ładu” dostanie 10 mln 296,2 tys. zł, z czego będzie remontować drogi, modernizować oczyszczalnię ścieków, czy boiska przy tamtejszej szkole. Trzy inwestycje z dofinansowaniem na łączną kwotę 7 mln 930 zł może realizować gmina Wąwolnica, a także gmina Markuszów, której przypadło w udziale 8 mln 637,5 tys. zł.

Z dotacją, ale nie na wszystko

Ale są i takie gminy w powiecie puławskim, których tylko jeden wniosek zdobył rządową dotację. Przykładem może być Końskowola. Rządową kasę uzyskał tylko pomysł uzbrojenia terenów inwestycyjnych, ale nie tylko o wsparcie tej inwestycji wnioskowali wóldarze. Wspierając się rządowymi pieniędzmi z programu „Polski Ład” chcieli także rozbudować miejscowy cmentarz (wniosek na 3 mln 600 tys. zł), a także zbudować Punkt Selektywnej Zbiórki Odpadów Komunalnych (wniosek na 3,7 mln zł). Władze Kurowa również wnioskowały o wsparcie dla trzech inwestycji. Niestety nie udało się pozyskać dotacji dla dwóch - 8 mln zł na moder-



Arkadiusz Małecki, wójt gm. Kurów
Nie liczyliśmy na więcej, spodziewałem się, że dwa wnioski odpadną, ale mimo wszystko cieszę się z dotacji



Andrzej Bujek, wójt gm. Żyrzyn
Pewnie będziemy ponawiać któryś z tych wniosków



Jan Gędek, wójt gm. Janowiec
Gmina Janowiec złożyła tylko jeden wniosek wychodząc z założenia, że w kolejnym naborze także złożymy jeden duży projekt



Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa
Złożyliśmy trzy wnioski na duże, kosztochłonne projekty. Dlatego spodziewaliśmy się, że możemy otrzymać dotację tylko na jeden, na który mamy już gotową dokumentację projektową i pozwolenie na budowę

nizację gminnych dróg oraz 5 mln zł, dzięki którym możliwa byłaby budowa nowego oświetlenia ledowego w gminnych miejscowościach i jego modernizacja w miejscach, gdzie ono już jest. - Nie liczyliśmy na więcej, spodziewałem się, że dwa wnioski odpadną, ale mimo wszystko cieszę się z dotacji, bo dzięki tym środkom i pieniądzą z Funduszu Inwestycji Lokalnych została rozpoczęta modernizacja wszystkich ujęć wody na terenie gminy. Teraz będzie modernizowane ujęcie wody w Choszczowie, Klementowicach, modernizowane trzy odcinki wodociągu w Kurowie - na ul. Zielonej, ul. Blich i Kwiatowej, będziemy wymieniać wodomierze na te do odczytu zdalnego i częściowo wymieniać hydranty przeciwpożarowe - tłumaczy Arkadiusz Małecki, wójt gminy Kurów i dodaje:

- Gminie Kurów i tak do tej pory udało się pozyskać sporo środków w ramach dotychczasowych naborów, kiedy inni nie dostawali nic, albo dostawali bardzo mało. Dlatego cieszę się np., że Puławy otrzymały dużą dotację. Również gminie Puławy komisja rozpatrująca wnioski do „Polskiego Ładu” wykreśliła jeden z projektów. Wójtowi Lewandowskiemu nie udało się pozyskać wsparcia na budowę świetlic wiejskich w Tomaszowie i Piskorowie. O dotację na trzy zadania starał się także Nałęczów. Dostał na jedno.

- Złożyliśmy trzy wnioski na duże, kosztochłonne projekty. Dlatego spodziewaliśmy się, że możemy otrzymać dotację tylko na jeden, na który mamy już gotową dokumentację projektową i pozwolenie na budowę. przyznane środki pozwolą nam przeprowadzać kolejne etapy rewitalizacji centrum Nałęczowa i Parku Zdrowego - komentuje Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa. Podobnie postąpili wóldarze Żyrzyna, ale dwie ich inwestycje - budowa hal sportowych w Osinach i Skrudkach oraz budowa budynku administracyjnego na potrzeby gminnych instytucji dofinansowania nie otrzymały. Jak przyznaje wójt Andrzej Bujek, czeka na ogłoszenie zapowiadanego drugiego naboru oraz wyciecznych ośnośnie składania wniosków. - Pewnie będziemy ponawiać któryś z tych wniosków. 8 listopada mamy sesję i wspólnie z radnymi będziemy zastanawiać się, o co tym razem wnioskować - mówi wójt gminy Żyrzyn.

Jeden wniosek, ale konkretny

zupełnie inną strategię przyjęli wóldarze Janowca. - Gmina Janowiec złożyła tylko jeden wniosek wychodząc z założenia, że w kolejnym naborze także złożymy jeden duży projekt. Tym bardziej, że nie wszystko było jasne, nie było np. określone to, czy samorządy, które teraz

Kto i na co nie dostał dotacji z programu „Polski Ład”?

Powiat Puławski

- Przebudowa drogi powiatowej nr 2536L Kurów - Wąwolnica na odcinku o dł. 12 km 569m - 15 mln zł
- Rewitalizacja obszaru miejskiego przy ZS nr 1 przy ul. Polnej w Puławach - 4 mln 31 tys. zł

Gmina Kazimierz Dolny

- Modernizacja dróg w Kazimierzu Dolnym poprzez przebudowę ul. Krzywe Koło i ul. Podzamcze - 1 mln 900 tys. zł

Gmina Kurów

- Przebudowa dróg na terenie gminy Kurów - 8 mln zł
- Wymiana oświetlenia i budowa oświetlenia ledowego na terenie gminy Kurów - 5 mln zł

Gmina Końskowola

- Budowa Punktu Selektywnej Zbiórki Odpadów w Końskowoli - 3 mln 705 tys. zł
- rozbudowa cmentarza parafialnego w Końskowoli - 3 mln 600 tys. zł

Gmina Nałęczów

- Modernizacja i rozbudowa kanalizacji sanitarnej w miejscowości Piotrowice i Drzewce - 18 mln zł
- Rozbudowa sieci dróg przy Szkole Podstawowej w Nałęczowie - 22 mln 500 tys. zł

Gmina Puławy

- Budowa świetlicy wiejskiej w miejscowości Tomaszów i Piskorów - 1 mln 700 tys. zł

Gmina Żyrzyn

- Budowa budynku dla urzędu gminy, Ośrodka Opieki Społecznej i Samorządowej Administracji Oświatowej - 4 mln 250 tys. zł
- Budowa hal sportowych w miejscowościach Osiny i Skrudki - 7 mln 200 tys. zł

złożą trzy wnioski, będą mogły ponownie wnioskować w kolejnej edycji - tłumaczy Jan Gędek, wójt gminy Janowiec i podkreśla, że ma już konkretny pomysł na wykorzysta-

Kto, ile i na co dostał z „Polskiego Ładu”?

Powiat Puławski:

Przebudowa drogi powiatowej Nr 2522L oraz budowa drogi powiatowej nr 2521L - 15 mln zł

Miasto Puławy:

Budowa sali gimnastycznej z boiskami przy Szkole Podstawowej Nr 3 w Puławach - 11 890 000 zł

Budowa sieci wodociągowej oraz kanalizacji sanitarnej w Puławach - 4 726 250 zł

Gmina Baranów:

Rozbudowa mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków w Baranowie wraz z modernizacją istniejących przepompowni ścieków - 5 891 500 zł

Przebudowa dróg gminnych nr 112816L i nr 112817L w miejscowości Czołna oraz drogi gminnej nr 107423L w miejscowości Śniadówka i Łysa Góra - 4 194 032 zł

Przebudowa boiska wielofunkcyjnego przy Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Baranowie - 310 698 zł

Gmina Janowiec:

Rozwój układu komunikacyjnego w Gminie Janowiec poprzez budowę i przebudowę dróg, chodników, parkingów, ciągów pieszo-jezdnych oraz ścieżek rowerowych - 7 552 500 zł

Gmina Kazimierz Dolny:

Modernizacja oczyszczalni ścieków w gminie Kazimierz Dolny - 3 325 000 zł

Remont pompowni na ul. Sadowej w Kazimierzu Dolnym - 1 140 000 zł

Gmina Końskowola:

Uzbrojenie terenów inwestycyjnych w Gminie Końskowola - 8 075 000 zł

Gmina Kurów:

Modernizacja infrastruktury wodno - kanalizacyjnej na terenie Gminy Kurów - 7 980 000 zł

Gmina Markuszów:

Przebudowa dróg gminnych w gminie Markuszów - 5 225 000 zł

Przebudowa placu targowego w Markuszowie - 2 400 000 zł

Rozbudowa sieci wodociągowej w gminie Markuszów - 712 500 zł

Gmina Nałęczów:

Rewitalizacja zdegradowanych terenów strefy uzdrowiskowej w Gminie Nałęczów - 13 500 000 zł

Gmina Puławy:

Rozbudowa sieci drogowej zachodniej części gminy Puławy związana z planowaną przebudową drogi ekspresowej S12 - 6 900 000 zł

Kompleksowa przebudowa sieci dróg gminnych w miejscowości Klikawa - 3 300 000 zł

Gmina Wąwolnica:

Przebudowa drogi wojewódzkiej nr 830 w zakresie budowy chodnika i oświetlenia drogowego pomiędzy Wąwolnicą i Nałęczowem - 6 100 000 zł

Termomodernizacja segmentu środkowego budynku szkolnego wraz z poprawą funkcjonalności i bezpieczeństwa wejść do budynku ZSP w Wąwolnicy - 1 450 000 zł

Poprawa dostępności do budynku Urzędu Gminy poprzez przebudowę drogi dojazdowej - 380 000 zł

Gmina Żyrzyn:

Modernizacja ujęć i stacji uzdatniania wody zasilających wodociągi Gminy Żyrzyn - 9 975 000 zł

nie nie tylko przyznanych już środków, ale i na kolejny wniosek, jaki złoży gmina Janowiec. Zaznacza jednocześnie, że choć gminie przyznano środki tylko na jeden z projektów, to

i tak poziom otrzymanego dofinansowania nie odbiega od tego, jaki otrzymały inne samorządy z terenu powiatu.

Marta Pietroni

Eco Senior

projekt dla aktywnych - energetycznych - ekologicznych



Poprzez zajęcia pokazujemy, jak można wykorzystać z pozoru niepotrzebne odpady

ECO SENIORzy z Michowa z tymi broszkami pójdą na bal



Eco Seniorzy z Michowa (Towarzystwo Przyjaciół Michowa): Czesława Wojtaś, Stanisława Jankowska, Danuta Gomuła, Janina Wrzos, Stanisława Karpińska, Janina Wicha, Jadwiga Grzesiak, Marian Wicha. Instruktor: Małgorzata Król-Smagała



Seniorki z Michowa w pow. lubartowskim pod okiem instruktorki Małgorzaty Król-Smagały z kawałków plastiku, przy użyciu farb, flamastrów, zapalniczek, sznurka i ozdobnych koralików stworzyły coś unikalnego

Kolorowe, jedyne w swoim rodzaju i wykonane własnoręcznie broszki - to efekt recyklingowych warsztatów z udziałem Towarzystwa Przyjaciół Michowa, zorganizowanych przez „Wspólnotę” we współpracy z Grupą Azoty Puławy.

Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Michowa to kolejna grupa seniorów, która dzięki naszym bezpłatnym warsztatom recyklingowym przekonała się, jak zaskakujące drugie życie można dać pustej plastikowej butelce. Seniorki z Michowa w pow. lubartowskim pod okiem instruktorki Małgorzaty Król-Smagały z kawałków plastiku, przy użyciu farb, flamastrów, zapalniczek, sznurka i ozdobnych koralików stworzyły coś unikalnego. Panie zdecydowały się wykonać kolorowe broszki. Z początku zajęć trudno było im uwierzyć,



Stanisława Karpińska

Robiłam coś takiego po raz pierwszy w życiu

Zrobiłam broszkę z wyciętych kawałków plastikowej butelki. Później te kawałki malowałam na różne kolory: czerwony, żółty i fiolet. Następnie ukształtowałam opalarką, do tego druk i koralik. Efekt jest zaskakujący - nagle z plastikowej butelki zrobiła się broszka. Coś wspaniałego. Robiłam coś takiego po raz pierwszy w życiu. Jestem zadowolona z siebie, pożytecznie spędziłam czas. Broszka będzie jak znalazł na nasz bal seniora

że z kilku kawałków, wydawałoby się, odpadów, może powstać coś tak eleganckiego. - Efekt przeszedł nasze oczekiwania. Te wykonane własnoręcznie broszki założymy na najbliższy bal, który organizujemy - mówiły zgodnie uczestniczki zajęć w Michowie. Najlepszą pracą uczestniczki warsztatów uznały broszkę wykonaną przez Stanisławę Karpińską - to jej rękodzieło zostało zgłoszone do konkursu, w ramach którego komisja wybierze najciekawsze prace. „Angażujemy, Edukujemy, Integrujemy” - pod takim hasłem odbywają się warsztaty z cyklu ECO SENIOR, organizowane

przez „Wspólnotę” we współpracy z Grupą Azoty Puławy. Poprzez zajęcia pokazujemy, jak można wykorzystać z pozoru niepotrzebne odpady z plastiku, szkła czy papieru. To już druga taka wspólna akcja naszego Wydawnictwa i Grupy Azoty Puławy skierowana do seniorów.

Warsztaty w Michowie to drugie zajęcia zorganizowane w ramach projektu ECO SENIOR. Pierwsze warsztaty odbyły się w Opolu Lubelskim, a ich uczestnikami były seniorki z Uniwersytetu Trzeciego Wieku w Opolu Lubelskim.

Dominik Smagała



Jadwiga Grzesiak

Jest satysfakcja, że sama zrobiłam sobie tę broszkę

Z plastikowej butelki wyszła mi bardzo ładna broszka. Energiczna pani instruktor pokazała, jak to wszystko wykonać. Użyłam fioleto, czerwieni i koloru szarego. Efekt widać na mojej bluzce. Ta broszka nadaje się na wyjście, bardzo się nam podobały te zajęcia. Jest satysfakcja, że sama zrobiłam sobie tę broszkę. Że potrafiłam, pomimo tego, że mam 80 lat. Plastikowa butelka niekoniecznie może skończyć w koszu. To była dla nas pożyteczna lekcja

Pierwsze warsztaty za nami

Pierwsze bezpłatne warsztaty „Jak z odpadów zrobić cudenka” za nami. Seniorzy z Opola Lubelskiego wykonali cudenka - wspaniałą biżuterię z materiałów z recyklingu

Podczas warsztatów prowadzonych pod okiem instruktorki, pani Małgorzaty Król-Smagały, kolejne grupy wykonają rzeczy, którym zostanie nadane nowe życie. Relacjonować będziemy na bieżąco w Tygodnikach Wspólnota Puławska, Wspólnota Opolska, Wspólnota Lubartowska i Wspólnota Łęczyńska i na portalach puławy.24wspolnota.pl, opole.24wspolnota.pl, lubartow.24wspolnota.pl i tubalecznej.pl działania naszych kreatywnych uczestników.

Zapraszamy Grupy Seniorów: Stowarzyszenia, Uniwersytety Trzeciego Wieku, Sportowe Organizacje Seniorów, Grupy Osiedlowe, Koła Gospodyń i inne do udziału. Ostateczną ilość uczestników biorących udział w projekcie zatwierdza Organizator. Maksymalna liczba uczestników grupy warsztatowej to 12 seniorów.

Regulamin dostępny jest na portalu: 24wspolnota.pl w sekcji Nasze Akcje.

Patronat Honorowy nad EKO SENIOREM, podobnie jak w poprzedniej edycji projektu objęła Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A.

AM

Ministrowie w Lubartowie chwalili Polski Ład. Ten powiat dostał najwyższą w kraju dotację

Ministrowie Przemysław Czarnek, Artur Soboń i Piotr Patkowski przed siedzibą lubartowskiego starostwa chwalili Polski Ład. - Powiat lubartowski jest rekordzistą w Polsce, to najwyższa dotacja na inwestycje, ponad 18 mln zł. - mówił minister Przemysław Czarnek. Ministrowie przyjechali do Lubartowa 27 października.



W pierwszym rządzie wiceminister Piotr Patkowski, minister Przemysław Czarnek, starosta Ewa Zybala, minister Artur Soboń

W konferencji prasowej oprócz ministrów wzięli udział samorządowcy z powiatu lubartowskiego - starosta Ewa Zybala,

wicestarosta Lucjan Mileszczyk, członek zarządu powiatu Jarosław Budka, wójt gminy Uścimów Eliza Smoleń, wójt gminy

Jeziorzany Mariusz Grobel, burmistrz Ostrowa Lubelskiego Józef Gruszczyk.

- Cieszę się, bo całość tej dotacji idzie na inwestycje oświatową - mówił minister edukacji Przemysław Czarnek o dofinansowaniu dla powiatu. - W województwie lubelskim ponad 117 milionów złotych jest przeznaczone na inwestycje w oświacie, m.in. w Jeziorzanach na termomodernizację szkoły. W przypadku powiatu mamy do czynienia z potężną inwestycją w infrastrukturę oświatową w Ostrowie Lubelskim. W przypadku Ostrowa Lubelskiego

mamy inwestycję w budynek przedszkola - mówił minister.

- Już w listopadzie będzie kolejny nabór na co najmniej 10 miliardów złotych - mówił wiceminister finansów Piotr Patkowski.

O budowie DK 19 wspomniał Artur Soboń, który spóźnił się na konferencję, bo stał w korku w Niemczech. To przekonuje go, jak ważna jest budowa tej drogi. - Lubartów i powiat lubartowski znajdzie się na strategicznym szlaku dla Polski i dla Europy - mówił minister rozwoju Artur Soboń o DK 19.

Marcin Kusyk

AG

Volkswagen dachował w Opolu

W niedzielę, 24 października w Opolu Lub. doszło do niebezpiecznego zdarzenia drogowego.

26-latek z gm. Opole Lub., jadąc osobowym samochodem marki Volkswagen, dachował. Badanie trzeźwości kierującego wykazało 1,3 promila alkoholu w wydychanym powietrzu. 26-latek został przewieziony do szpitala w Lublinie, na szczęście nic poważnego mu się nie stało.

AUTOPROMOCJA

Prenumerata Wspólnoty to wygoda i gwarancja niskiej ceny!

Korzyści z prenumeraty
Już teraz można zamawiać u listonoszy i na poczcie prenumeratę Wspólnoty.

Gazeta trafi do Twojego domu
- przyniesie ją listonosz, nie trzeba wychodzić, gdy pada deszcz lub śnieg

Pewność
- żadnego numeru nie przegapisz!

Gwarancja stałej ceny
- ceny będą się zmieniały, a ta zostanie stała przez cały rok

Bezpieczeństwo
- ważne w pandemii, nie trzeba stać w kolejkach, w ogóle wychodzić do sklepu

Jeden miesiąc za darmo!
- cena gazety w prenumeracie rocznej jest niższa, co daje w efekcie przez cały jeden miesiąc gazetę za darmo

Upominki!
- w ciągu roku, kilka razy dodamy do gazety upominki, ale wyłącznie dla stałych prenumeratorów

Omijaj kolejki, psikusy pogody, prenumeruj Wspólnotę - zdobywaj nagrody!



e-prenumerata
Cały czas można również zamówić prenumeratę Wspólnoty w wydaniu elektronicznym na www.e-prasa.pl

UWAGA!

W razie jakichkolwiek trudności lub pytań, czekamy pod telefonem: 791 161 007

Z Lubelszczyzny wyjdzie sprzeciw wobec Nowego Ładu

Lublin: Uchwałę w sprawie propozycji na temat zmian podatkowych w ramach Nowego Ładu, przygotował lubelski senator Jacek Bury. Polityk uważa, że na rozwiązaniach programu stracą samorządy. Jego zdaniem pieniądze z rządu dostawałyby wówczas tylko samorządy przychylne władzy.



Jacek Bury, senator
Samorząd jest skazywany na dobrą wolę i łaskę rządu. To jest bardzo niepokojące

„Nie” dla propozycji z Nowego Ładu

Jacek Bury z Lublina - obecnie Ruch Polska 2050 Szymona Hołowni, wcześniej Koalicja Obywatelska we wtorek (26 października) zapowiedział sprzeciw wobec „Nowego Ładu”, czyli programu społeczno-gospodarczego dla Polski po pandemii koronawirusa. Jego zdaniem Lublin i Lubelszczyzna mogą stracić bardzo dużo po jego wprowadzeniu. Dlatego polityk zdecydował się na przygotowanie projektu uchwały, w której senat ma sprzeciwić się propozycjom Polskiego Ładu. Thumaczył, że za wszelką cenę należy powstrzymać plany PiS i w sposób ograniczony wierzyć w zapewnienia ministrów, że żaden samorząd na tym nie straci.

- Samorząd jest skazywany na dobrą wolę i łaskę rządu. To jest bardzo niepokojące. To znaczy, że tylko te samorządy, które będą grzeczne, chwalić władze czy ministrów, którzy przywożą pieniądze, te samorządy będą dostawać finanse. A te, które mądrze się rządzą, ale nie są przychylne władzy PiS-u, będą miały ograniczenia - skwitował Bury.

Zaznaczył, że zdaje sobie sprawę, że za chwilę pojawi się głos „ale Lublin wczoraj dostał 30 mln zł od

rządu”. - Po pierwsze, czy 30 mln zł to kwota, która wyrówna straty, jakie mogą pojawić się w kasie miasta po wprowadzeniu Polskiego Ładu? A po drugie to tylko dowód na uznaniowość, dziś dostaniecie, a jutro już nie. Moim obowiązkiem jako parlamentarzysty z Lublina jest to, aby walczyć o każdą złotówkę dla miasta i regionu.

W najbliższych dniach senator spotka się z marszałkiem senatu, Tomaszem Grodzkim w sprawie procedowania tej uchwały. Ma ona chronić niezawisłość i finansów samorządów.

„Jednak, jak wyliczają samorządowcy, wejście w życie Polskiego Ładu oznaczać będzie spadek dochodów samorządów w ciągu dekady o 145 mld zł, w tym o 15 mld zł w samym 2022 r. Za zmiany podatkowe, które są elementem Polskiego Ładu zapłacą de facto jednostki samorządu terytorialnego. (...)

Senat Rzeczypospolitej Polskiej wyraża przekonanie, że zapisy podatkowe zawarte w Polskim Ładzie godzą w samorządy i ich mieszkańców. Ograniczenie im dochodów wywoła lawinowo rosnące problemy z podstawowym funkcjonowaniem jednostek samorządu terytorialnego”.

Joanna Niecko

Czy apel znanego hotelarza i dewelopera poruszy rządzących?

Przedsiębiorca chce przyjąć kilkuset uchodźców i dać im pracę

JANÓW PODLASKI: Minimum 100 rodzin uchodźców z granicy polsko-białoruskiej chce przyjąć i dać im pracę Władysław Grochowski, prezes grupy Arche, która posiada m.in. Zamek Biskupi w Janowie Podlaskim. - To, co się tam dzieje, a widzimy to i doświadczamy tego, gdyż jeden z naszych hoteli jest tuż obok strefy stanu wyjątkowego, to wstyd dla nas - podkreśla przedsiębiorca.

Grochowski napisał w tej sprawie list otwarty „jako obywatel Rzeczypospolitej oraz jako człowiek, który przez całe życie za jedną z największych wartości uważa wolność i godność człowieka”.

- Branża, którą reprezentuję, hotelarsko-gastronomiczna i mieszkaniowa, bardzo często samodzielnie, bez pomocy państwa i instytucji podległych, tak jak w przypadku naszej firmy, powoli odbudowuje się po COVID-19. To zasługa naszej kreatywności i ludzi, którzy pomimo kryzysu pozostali z nami. Jestem optymistą i nie narzekam. Z moją drużyną musimy dać radę - zaczyna prezes grupy Arche.

„Nie można być obojętnym”

Dodaje, że jako człowiek wolny, totalnie niezależny i niezwiązany z żadną partią polityczną obecną w parlamencie RP, nie może być obojętny i milczeć na temat ostatnich wydarzeń związanych z działaniami wobec imigrantów na granicy Polski z Białorusią.

Przypomina, że kiedy zaczynał budować firmę, a było to 30 lat temu, wszyscy „burzyliśmy mury, których symbolem nie była tylko piosenka Jacka Kaczmarskiego, ale przede wszystkim likwidacja muru berlińskiego”.

- Od tamtej pory wiele się zmieniło, ale nie zmieniła się moja fundamentalna postawa wobec wolności, praw i godności człowieka, bez względu na to, co ten człowiek reprezentuje, jakie ma poglądy, skąd jest, jaką religię wyznaje. To jest sens tej wolności, którą kochamy i której symbolem stało się burzenie murów - dodaje.

Widzi wiele błędów, które doprowadziły do tego. Na świecie, w Europie oraz w Polsce.

- Nie możemy zamknąć oczu, zatkać uszu na wołanie o pomoc z naszej wschodniej granicy. Dzisiaj, kiedy Polacy mierzą się



Rozmowa z Władysławem Grochowskim

Mury na pewno nie rozwiążą problemu

W - Skąd pomysł na napisanie listu do rządzących?

Władysław Grochowski: - Powodem napisania listu była konkretnie informacja o budowie muru. Wtedy nie wytrzymałem i oficjalnie napisałem list, przekazałem swoją informację i chciałem wyrazić swój stosunek do tej sytuacji. Rozumiem trochę trudną sytuację rządu, ale myślę, że są wartości nadrzędne i tu nie ma wytłumaczenia na takie traktowanie. Najpierw trzeba ludzi przyjąć i rozpoznać ich, państwo ma do tego warunki. Kto jest uchodźcą z powodów prześladowań politycznych, to mu się należy ochrona, kto jest migrantem ekonomicznym to... potrzeba ludzi do pracy. Mury na pewno nie rozwiążą problemu. To jest doraźne, na chwilę. Ci ludzie nie mają nic do stracenia. A jak wejdą ludzie na mur z tamtej strony i znajdą się na szczycie? Czy będziemy do nich strzelać? To chodzenie po minie. Myślałem, że jestem wyjątkiem, ale mam olbrzymi odzew. Dziesiątki SMS-ów



Władysław Grochowski polski przedsiębiorca, właściciel i prezes zarządu spółki Arche SA. W ramach działalności deweloperskiej wybudował 9000 mieszkań, 13 hoteli oraz 20 restauracji. Zatrudnia 800 osób (dane na 6 października 2020 r.) Kolejne inwestycje są w przygotowaniu. W 2016 r. w Janowie Podlaskim oddał do użytku wyremontowany i odnowiony Zamek Biskupi, gdzie urządził hotel

od znajomych i firm, telefony i podziękowania za odwagę. Pomoc oferują prezesi spółek giełdowych. Jestem podbudowany, że ludzie się nie pogubili i oferują pomoc. Są gotowi przekazywać mieszkania nieodpłatnie i je wyposażać.

W - W jaki sposób możecie pomóc uchodźcom?

- Mamy swoje zasoby, więc

w każdej chwili jesteśmy w stanie przekazać mieszkania uchodźcom. W swoim czasie sprowadziliśmy 25 rodzin repatriantów, później trochę pomogliśmy grupie uchodźców z Krymu. Pomożemy co najmniej 100 rodzinom. Możemy zapewnić im pracę w hotelach. Będzie szybkie przeszkolenie. Wiele firm potrzebuje pracowników, brakuje nam ich teraz po pandemii.

W - Czy był już jakiś odzew rządzących w sprawie pana inicjatywy?

- Od samych liderów ugrupowań nie, choć od członków partii rządzącej tak. Był to pozytywny odzew, bo wiele osób podobnie myśli. W tej sytuacji, jaką mamy dziś na granicy, jesteśmy gotowi przyjąć uchodźców nawet do swojego domu. To nasze działanie, by pomóc. Na szczęście tyle możemy. Doceniam również pracę wolontariuszy na granicy. Jestem dumny ze swoich pracowników, którzy utożsamiają się z tymi wartościami.

już nie cierpią. Niech ubłoceni, przemoczeni, głodni wstaną z kolan i zaczną nowe życie.

„Zapewnię im mieszkania i pracę. Dzieciom edukację i rozwój w Polsce. Niech ci ludzie już nie cierpią”

Nie godzi się, a trwa to już kilkanaście tygodni, w taki sposób traktować ludzi potrzebujących pomocy - apeluje. Jest przekonany, że za jego przykładem pójść inni polscy przedsiębiorcy. - Tylko pozwólcie nam to zrobić. Nigdy nie rozumiałem polityki, polityków, ale zawsze rozumiałem, czym jest godność ludzka. Wszystkie inne względy są wobec niej nieistotne. Ona jest najważniejsza. Bronię jej z całego serca i z pełną odpowiedzialnością - kończy list Grochowski.

Maciej Maciejuk



W SKRÓCIE



Na koncie ma włamanie i kradzież

35-latek uchylał się jednak od odbycia kary i wiedząc, że jest poszukiwany, wyjechał za granicę. O tym, że niedawno powrócił do kraju, dowiedzieli się kryminalni. Zatrzymali poszukiwanego, kiedy wychodził do pracy z wynajmowanego w Lublinie mieszkania.

35-latek czeka półroczną odsiadkę. Nie będzie to jego pierwsza wizyta za kratkami, bowiem do grudnia ubiegłego roku odsiadywał półtoraroczny wyrok pozbawienia wolności za przestępstwa, których się dopuścił. Na koncie miał kradzież, włamanie oraz przestępstwa narkotykowe.

Dostał... pasztet i czekoladę

20-letni mieszkaniec Lublina został oszukany podczas zakupów w internecie. Na jednym z portali aukcyjnych kupił kartę graficzną. Przelał na konto sprzedającego ponad 1000 złotych. Kiedy otrzymał przesyłkę, okazało się, że nie ma w niej karty graficznej. Znajdowała się tam za to czekolada i pasztet.

Okradali altanki

Do włamań na terenie ogródków działkowych dochodziło w ostatnich tygodniach. Właściciele postanowili więc zatroszczyć się o dodatkowe zabezpieczenia i zainstalowali kamerę z czujnikiem ruchu i powiadomieniami. Pomysłowość działkowców szybko dała efekty.

Pijany kierowca wjechał w płot pod Lubartowem. Uciekł



24 października w Lisowie około godz. 10 Citroen Saxo wjechał w płot jednej z posesji. Gdy właściciel wyszedł zobaczyć, co się stało, na miejscu zdarzenia był tylko samochód bez kierowcy i pasażerów.

Policja ustaliła, że pojazd prowadził 36-letni mieszkaniec gminy Lubartów, jechał z nim 35-latek z tej samej gminy. Kierowca miał ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie. Policjanci zatrzymali mu prawo jazdy za pokwitowaniem. Podczas kontroli znaleziono przy nim marihuanę. 35-letni pasażer citroena również był nietrzeźwy. Samochód został przekazany właścicielowi.

Marcin Kusyk

Kazimierz Dolny: Sąd nakazał zwrot telefonu radnego

To efekt zażalenia Janusza Kowalskiego na działania Prokuratury Rejonowej w Puławach. Aparat wraz z kartą sim został zabezpieczony przez policję w związku z powstaniem publicznego pomówienia burmistrza Kazimierza Dolnego, prowadzonym przez puławską prokuraturę.

Telefon radnego dowodem w sprawie o szkalowanie burmistrza

Chodzi o postępowanie wszczęte na podstawie zawiadomienia obecnego burmistrza Kazimierza Dolnego, Artura Pomianowskiego. Włodarz nadwiślańskiego miasteczka miał być pomawiany publicznie na jednym z blogów w anonimowych komentarzach, zamieszczanych pod artykułami na blogu. Pomianowski uznał, że wpisy uderzają w jego osobę, a także narażają

na utratę zaufania społecznego potrzebnego do zajmowanego stanowiska. Dlatego postanowił zgłosić sprawę organom ścigania.

Puławska prokuratura wszczęła śledztwo. Zabezpieczyła telefon komórkowy Janusza Kowalskiego. Jak tłumaczyli śledczy, treści, jakie znalazły się na blogu, a które burmistrz miasteczka uznał za zniesławiające, mogły być wysłane z urządzenia znajdującego się w pensjonacie prowadzonym przez kazimierskiego radnego. Prokuratura chce ustalić, przez kogo zostały zamieszczone.

Kowalski: To przekroczenie uprawnień

Zgodnie z prokuratorskim postanowieniem radny Kowalski telefon wydał policji 20 września. Jednak od początku stał na stanowisku, że aparat wraz z kartą SIM został mu zabrany bezpodstawnie. Już następnego dnia złożył w Sądzie Rejonowym w Puławach zażalenie na działania prokuratury i wniosł



Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach
Sąd uznał, że dane z telefonu można było uzyskać w szybszy i prostszy sposób, niż przez zatrzymanie go



Janusz Kowalski, kazimierski radny
Utrata telefonu wiązała się dla mnie z licznymi negatywnymi skutkami, z pewnością niewspółmiernymi – w mojej ocenie – do wartości dowodowej samego telefonu

o jego zwrot. W piśmie podnosi, że urządzenie nie jest dowodem w sprawie

- Dowodem – i to o charakterze poszlakowym – mogą być dane w nim zawarte, a mianowicie logi i pliki cookies świadczące, że ewentualnie odwiedziłem witrynę internetową, na której znajduje się forum, mające być „miejszem” rzekomego zniesławienia. Te same informacje można uzyskać w prostszy sposób – zawierają je billingi wskazujące – w przypadku odwiedzonych

witryn internetowych – ich adresy IP wraz z informacjami o czasie uzyskania do nich dostępu – argumentuje Janusz Kowalski.

Ponadto w zażaleniu podkreśla, że w telefonie znajdują się niezabezpieczone dane wrażliwe, np. numery telefonów do kontrahentów (radny prowadzi pensjonat - przyp. red.), bankowa aplikacja elektroniczna, poczta czy aplikacja e-zdrowie z informacjami o chorobach Janusza Kowalskiego.

- W najbliższych dniach mam

umówione wizyty lekarskie u specjalistów (co będzie łatwo zweryfikować w razie potrzeby) i oczekuję na informację telefoniczną, w których niezbędne jest potwierdzenie wizyt. Nie mogę również wykonywać żadnych operacji finansowych, gdyż na numer 6XX XX XX przychodzą SMS-owe kody do przelewów bankowych - żali się mieszkaniowiec gminy Kazimierz Dolny.

Sąd staje po stronie radnego

Zażalenie Janusza Kowalskiego Sąd Rejonowy w Puławach rozpatrzył 25 października.

- W toku prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w Puławach postępowania, która postanowieniem zatrzymała telefon pana Janusza Kowalskiego, pan Kowalski na tę decyzję złożył do sądu zażalenie. Sąd uwzględnił zażalenie i uchylił postanowienie prokuratury - informuje Joanna Chimosz, prezes Sądu Rejonowego w Puławach i dodaje:

- Sąd uznał, że dane z telefonu można było uzyskać w szybszy

i prostszy sposób, niż przez zatrzymanie go. Było to niewspółmierne do celów, które były do osiągnięcia.

W tej sytuacji sąd nakazał prokuraturze zwrócić telefon.

Radny skarży się prokuraturze okręgowej

Oprócz zażalenia do Sądu Rejonowego w Puławach Janusz Kowalski skierował także skargę na działania miejscowej prokuratury do jednostki nadrzędnej - Prokuratury Okręgowej w Lublinie. W piśmie z 17 października podnosi, że gdy został wezwany na policję w celu wydania telefonu, policjant odmówił mu możliwości skopiowania sobie z aparatu m.in. danych dotyczących bankowości, dostępu do e-maila, czy aplikacji e-zdrowie, zastrzegając się wytycznymi prokuratury. Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie, potwierdza, że taka skarga już dotarła i zostanie rozpatrzona.

Marta Pietroni

Od kilku tygodni wraca temat podziału kraju na strefy jak w trakcie poprzednich fal

Edukacja coraz bardziej zdalna. Trzecia dawka dla wszystkich?

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek zapewnia, że nauka w szkołach nadal będzie prowadzona stacjonarnie. Tymczasem coraz więcej placówek w naszym regionie uczy zdalnie przynajmniej częściowo. Wkrótce trzecie dawki szczepień przeciwko COVID-19 mają być ogólnodostępne.

Ogólna liczba nowych dobowych zakażeń koronawirusem w kraju sięga już prawie 10 tys. Tak było pod koniec ubiegłego tygodnia, gdy Ministerstwo Zdrowia informowało o 9798 nowych przypadkach. Tradycyjnie, woj. lubelskie jest w krajowej czołówce, sumy nowych zakażeń w naszym regionie przekraczały ostatnio 1,5 tys.

Dokładają łóżek

W czwartek wojewoda lubelski przekazał, jak wygląda sytuacja w szpitalach. 28 października o godzinie 9 było 1230 hospitalizowanych osób, w tym 81 pod respiratorami oraz 31 dzieci. Z kolei w Szpitalu Tymczasowym w Targach Lublin

przy ul. Dworcowej przebywało 87 pacjentów.

Według danych z minionej czwartku, 28 października, łóżek dla zakażonych koronawirusem w regionie było wówczas 1340.

- Jutro przybędzie kolejnych 16 łóżek, w tym dwa respiratorowe. Będą to dwa łóżka w szpitalu w Biłgoraju oraz 12 łóżek w szpitalu przy Al. Krasnickiej w Lublinie. W sobotę przesądzono jest już zwiększenie liczby łóżek w Międzyrzeczu Podlaskim o 6 i o 30 łóżek w Puławach. 1 listopada zostaną dodane 33 łóżka w szpitalu w Chełmie. Nie wyczerpuje to w całości kolejnych zwiększeń. W tej chwili przygotowywane są kolejne polecenia - zaznaczył w czwartek wojewoda lubelski Lech Sprawka.

Dodatkowo, na samym początku listopada zostanie uruchomiony oddział respiratorowy w Szpitalu Tymczasowym w Lublinie.

Żółte i czerwone strefy, trzecia dawka dla wszystkich?

Od kilku tygodni wraca temat podziału kraju na strefy



Dla kogo trzecia dawka szczepienia? Chodzi o osoby, które ukończyły 18 lat, a szczepionka ma być im podana nie wcześniej niż 6 miesięcy od skończenia podstawowych szczepień, czyli np. drugiej dawki. Prof. Horban (na zdj.) potwierdził, że rekomendacja w tej sprawie jest już gotowa

jak w trakcie poprzednich fal. W ramach takich stref, w regionach, gdzie była gorsza sytuacja epidemiczna, obowiązywały bardziej rygorystyczne obostrzenia, niż w pozostałych częściach kraju.

Prof. Andrzej Horban, doradca premiera ds. COVID-19 w programie „Newsroom” Wirtualnej Polski był pytany, czy z racji czwartej fali koronawirusa Ministerstwo Zdrowia wprowadzi kolejne obostrzenia?

- Wrócimy w tym momencie do stref żółtych i czerwonych - powiedział prof. Andrzej Horban.

Doradca premiera wyjaśnił, jaka będzie rekomendacja. Strefy wejdą w życie na terenach, gdzie liczba zakażeń na 100 tys. mieszkańców przekracza określoną liczbę. - To jest rzecz arbitralna. Takiego typu zalecenia powinny być już dawno wprowadzone w życie - zaznaczył prof. Horban.

Poruszono też temat trzeciej

dawki szczepionki. Niedawno pojawiła się informacja, że przyjęcie trzeciej - tzw. przypominającej dawki będzie umożliwione wszystkim dorosłym. Chodzi o osoby, które ukończyły 18 lat, a szczepionka ma być im podana nie wcześniej niż 6 miesięcy od skończenia podstawowych szczepień, czyli np. drugiej dawki. Prof. Horban potwierdził, że rekomendacja w tej sprawie jest już gotowa.

Edukacja coraz bardziej zdalna

Minister edukacji i nauki Przemysław Czarnek, w przeszłości wojewoda lubelski, zapewnił kilka dni temu za pośrednictwem mediów, że nie rozważa zarządzenia przejścia szkół na tryb wyłącznie edukacji zdalnej.

- Mamy pełną świadomość tego, że przy drugiej i trzeciej fali sytuacja wyglądała inaczej niż przy czwartej fali. Tam była konieczność podejmowania takich decyzji, żeby przeciąć komunikację społeczną, kontakty społeczne, w ramach których wirus się rozprzestrzenił. Dziś sytuacja jest inna, jest ciężka, ale nie tak, jak przy drugiej

i trzeciej fali - powiedział Przemysław Czarnek na antenie Polskiego Radia. - Wszyscy mamy świadomość, że nauka zdalna wyrządziła potężne straty zarówno w wiedzy, jak i kondycji fizycznej oraz psychicznej naszych uczniów - dodał.

Tymczasem według danych z piątku, 29 października, w woj. lubelskim częściowo lub całkowicie nauczanie zdalne było wprowadzone w 467 placówkach oświatowych. W niemal 30 z nich nauczanie było prowadzone wyłącznie zdalnie.

Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II przechodzi na nauczanie zdalne. Wszystkie zajęcia będą prowadzone online. Dotyczy to każdego wydziału i kierunku. Potrwa to od 3 do 12 listopada.

- Powodem decyzji jest profilaktyka wynikająca ze wzrostu zachorowań w regionie, co dotyczy również środowisk w szkołach i uczelniach. Chcemy zadbać o zdrowie studentów, zwłaszcza że przed nami dwa listopadowe święta - wyjaśnia Monika Stojowska, rzecznik prasowy KUL.

Na uczelni nie wykryto żadnych ognisk zakażeń koronawirusem.

Dominik Smagała

Puławy sporo przed Lubartowem i Łukowem. Radzyń daleko pod czoła. Kazimierz w ogonie

Oceniano finanse i dbałość o mieszkańców i środowisko. W tegorocznym Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” najlepiej z naszego regionu wypadły Wisznice, które zajęły w kraju 4. miejsce w kategorii gmin wiejskich. W grupie mniejszych miast i gmin miejsko-wiejskich na 16 pozycji uplasował się Nałęczów.

W miniony wtorek zostały ogłoszone wyniki najnowszego Rankingu Samorządów gazety „Rzeczpospolita”. Na uroczystej gali w Łazienkach Królewskich w Warszawie nagrodę z rąk Jerzego Buzka, byłego premiera, przewodniczącego kapituły konkursu, odebrał Piotr Dragan, wójt Wisznice.

Pod względem finansowym rok 2020 r. w naszej gminie był lepszy niż poprzedni. Wcześniej był planowany deficyt. Chociaż nie wykonaliśmy wszystkich inwestycji, to jednak zrealizowaliśmy aż 85 proc. zaplanowanych. Dostaliśmy 912 tys. zł z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych. Wypracowaliśmy dużą nadwyżkę – mówi Piotr Dragan.

Podkreśla, że w tym rankingu istotne są też osiągnięcia społeczne i ekologiczne. Doceniane są najlepsze wyniki gmin w: kształtowaniu trwałego, zrównoważonego rozwoju wspólnoty lokalnej, ujmowanego w kategoriach trwałości ekonomicznej, trwałości środowiskowej, trwałości społecznej oraz w zakresie jakości zarządzania.

W skład kapituły prestiżowego konkursu wchodzi niezależni eksperci, przedstawiciele organizacji samorządowych, organizacji pozarządowych, władz publicznych oraz dziennikarze redakcji „Rzeczpospolitej”.

Co ciekawe, Wisznice już w 2018 r. w Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” zajęły pierwsze miejsce w kraju. Wtedy rozpoczęły realizację siedmiu projektów o wartości ponad 15 mln zł. W 2020 r. uplasowały się na pozycji 17.

Wysoko puławskie samorządy

Na dobrym 18. miejscu obecnie znalazł się Żyrzyn. Tylko w tej kategorii medalowe miejsce zajęła gmina z woj. lubelskiego. Aleksandrów z pow. biłgorajskiego otrzymała drugą lokatę w kraju.

Pozytywnym zaskoczeniem jest też dobra pozycja w roku pandemii w tym rankingu Nałęczowa. W kategorii miast i gmin miejsko-wiejskich, zajął 16. miejsce.

Wiesław Paradyka, nałęczowski burmistrz, potwierdza, że był to trudny czas, gdy przez pewien okres zamknięte były sanatoria, hotele i lokale gastronomiczne.



Piotr Dragan

wójt gminy Wisznice

Wysłana przez organizatorów

konkursu do gmin licząca prawie 20 kart ankieta dotyczy wielu aspektów. Organizatorzy rankingu interesuje, czy gmina posiada plan zagospodarowania przestrzennego oraz czy jest on dostępny w internecie. Przez kilka lat wcześniej pracowaliśmy nad tym planem. Pytano nas też m.in. o młodzieżową radę gminy i jak ona działa, a także o link do tej rady. Liczyła się przejrzystość naszego samorządu. Zyskaliśmy także na posiadaniu czujnika powietrza.



Wiesław Paradyka

nałęczowski burmistrz

Ranking odzwierciedla nasze efekty aplikowania o dotacje, co owocowało inwestycjami w gminie. Budowaliśmy ciągi pieszo-rowerowe, zadbałszy o termoizolację obiektów i rewitalizację obszarów zdegradowanych. Możliwa była rozbudowa kanalizacji w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. Cieszę się z pozyskania finansów na rewitalizację Parku Zdrojowego oraz modernizację oświetlenia, a także na autobus elektryczny.

miejsce w rankingu	miasta i gm. miejsko-wiejskie	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Morawica	91	17
16	Nałęczów	75	13
20	Puławy	73	47
73	Parczew	60	11
104	Terespol	56	3
114	Lubartów	54	23
115	Ostrów Lub.	54	9
116	Stoczek Łuk.	54	10
117	Opole Lub.	54	5
145	Łuków	51	30
189	Józefów nad Wisłą	49	6
271	Poniatowa	45	14
305	Radzyń	44	15
376	Międzyrzec	42	17
447	Kock	40	6
522	Łęczna	39	23
634	Kazimierz Dolny	37	7

miejsce w rankingu	miasto na prawach powiatu	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Gliwice	89	177
22	Lublin	72	339
32	Biała Podlaska	65	57

W ramach lokalnego wsparcia zwolniłem wiele firm z podatku od nieruchomości. Mielśmy zmniejszone wpływy podatkowe. Dzięki jednak otrzymanym funduszom zewnętrznym udało się nam z radą wykonać wiele inwestycji. Otrzymaliśmy ponad 11 mln dotacji z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – podkreśla burmistrz.

Na 20. miejscu w tej kategorii uplasowały się Puławy. W kategorii miast na prawach powiatu Lublin był dopiero 22., a Biała Podlaska 32. (przed rokiem 17.).

Za co punktowali

Jak wyjaśniła Anna Cieślak-Wróblewska, autorka publikacji o rankingu w „Rzeczpospolitej”, w obecnym roku maksymalnie można było uzyskać 107 pkt (30 pkt w kategorii finanse i rozwój, 38 pkt w kategorii dbałość o mieszkańców, 29 pkt w ka-

tegorii czyste środowisko i 10 pkt w kategorii zarządzanie).

Wysokie miejsce w zestawieniu ogółem nie oznacza, że we wszystkich obszarach dane miasto czy gmina uzyskała najlepsze wyniki. Z jednej strony może to świadczyć o równym zaspokajaniu różnych, czasami przeciwstawnych potrzeb mieszkańców, z drugiej to pewne wskazówki, gdzie jeszcze można się poprawić – podkreśliła Anna Cieślak-Wróblewska.

W zestawieniu „Rzeczpospolitej” o samorządach najlepiej wprowadzających zrównoważony rozwój uwzględniono 65 miast na prawach powiatu, 878 gmin miejskich i miejsko-wiejskich oraz 1533 gminy wiejskie. Nie wszystkie samorządy odpowiedziały na ankiety przesłane przez organizatorów konkursu. My pokazujemy miejsca gmin z powiatów, w których ukazuje się nasz tygodnik.

Marek Pietrzela

miejsce w rankingu	Gmina wiejska	liczba punktów	liczba ludności (w tys.)
1	Morawica	91	17
4	Wisznice	72	5
18	Żyrzyn	60	6
82	Ulan-Majorat	46	6
135	Końskowola	40	9
139	Puchaczów	40	6
145	Lubartów	40	12
147	Podedwórze	39	2
166	Sławatycze	38	2
191	Jabłoń	37	4
210	Markuszów	37	3
229	Serniki	36	5
275	Wojcieszków	35	7
289	Kąkolewnica	35	8
291	Kodeń	34	3
310	Komarówka Pod.	34	4
313	Czemierniki	34	4
319	Łuków	34	18
352	Kamionka	33	6
367	Kurów	32	8
373	Serokomla	33	4
385	Cyców	33	8
387	Karczmiska	33	5
407	Puławy	32	12
433	Konstantynów	32	4
435	Milejów	32	9
437	Borki	32	6
438	Siemień	32	4
466	Leśna Pod.	32	4
482	Firlej	32	6
508	Terespol	31	7
534	Wilków	31	4
557	Piszczac	31	7
581	Ludwin	30	6
591	Wilków	30	4
604	Sosnowica	30	3
627	Wohyń	30	7
688	Jeziorzany	30	3
711	Janów Pod.	29	5
741	Łomazy	29	3
754	Uścimów	29	3
770	Wąwolnica	28	5
785	Stanin	28	10
790	Międzyrzec	28	10
859	Stoczek Łuk.	28	8
882	Krzywdą	27	10
898	Rokitno	27	3
914	Spiczyn	27	6
933	Zalesie	27	4
938	Milanów	27	4
947	Niedźwiada	27	6
975	Biała Podlaska	26	15
998	Rossosz	26	2
1020	Adamów	26	5
1055	Tuczna	26	3
1085	Trzebieszów	25	7
1098	Michów	25	6
1104	Abramów	25	4
1110	Radzyń	25	8
1169	Sosnowka	25	2
1193	Wola Mysłowska	24	5
1211	Drelów	24	5
1249	Dębowa Kłoda	24	4
1406	Baranów	21	5
1461	Ostrówek	21	4

Na podst. https://rankingi.rp.pl/rankingsamorzadow/2021/gm_gmw

Wygrał w Lotto pensję na 20 lat

Międzyrzeczanin wygrał 5 tys. zł miesięcznie w „Ekstra Pensji” Lotto. Nie musi się martwić o swoje zarobki przez kolejne 20 lat.

23 października wieczorem w punkcie Lotto w Międzyrzeczu Podlaskim przy ul. Warszawskiej 57 odnotowano główną wygraną w Ekstra Pensji. Szczęśliwy zakład, dzięki któremu gracz będzie otrzymywał 5000 zł każdego miesiąca przez kolejne 20 lat, został zawarty metodą „chybił-trafił”.

To pierwsza wygrana w tej grze w Międzyrzeczu Podlaskim.

Wyniki losowania Ekstra Pensji z 23 października przedstawiały się następująco: 12, 13, 14, 16, 22 oraz 2.

Czy jednak będzie to czyste 5 tys. zł? Zwycięzca, który otrzymuje nagrodę, nie musi osobiście odprowadzać podatku od wygranej do urzędu skarbowego. Podmiot przekazujący wygraną pobiera i odprowadza do urzędu skarbowego 10 proc. kwoty od wygranej.

**„WYNIKI LOSOWANIA EKSTRA PENSJI Z 23 PAŹDZIERNIKA:
12, 13, 14, 16, 22 oraz 2.**

(McM)

Makabryczne odkrycie nad Wisłą

Nadpalone zwłoki kobiety zauważyła przypadkowa osoba. Prokuratura ustala okoliczności śmierci.

W niedzielę, 24 października w Machowie, w gminie Wilków, przypadkowy mężczyzna natknął się w pobliżu wałów wiślanych na częściowo spalone ciało kobiety. Na miejsce wezwani zostali policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lub. Funkcjonariusze początkowo mieli problem z identyfikacją ofiary. Wstępnie ustalili jej tożsamość, ale żeby ją potwierdzić, potrzebne było badanie DNA.

Z informacji, jakie do nas dotarły, wynika, że jest to 64-letnia mieszkanka Machowa. Kobieta prawdopodobnie oblała się paliwem i podpaliła. Wiadomo też, że miała problemy zdrowotne. W piątek odbył się jej pogrzeb.

Okoliczności śmierci mieszkanki gminy Wilków bada Prokuratura Rejonowa w Opolu Lubelskim, która wszczęła śledztwo w tej sprawie.

Wstępnie ustaliliśmy brak udziału osób trzecich w tym zdarzeniu – mówi prokurator Marcin Pytka.

AG, AC

Eryk z gminy Milanów robi furorę na TikToku. Można mu pomóc

Ludzie śmieją się ze mnie, że mam krzywe zęby, a czy wie-dzieliście, że mam trzy palce? Łaaa! – mówi z dozą humoru 17-letni Eryk, niepełnosprawny chłopak z gm. Milanów. Nastolatek ma ogromny talent muzyczny, a jego konto na TikToku obserwują tysiące ludzi. Można mu pomóc.

Życie 17-letniego Eryka Szczygielskiego z gminy Milanów nie jest usłane różami. Chłopak urodził się z dwoma palcami u prawej dłoni z dłoni (jeden palec udało się „rozdzielić” na dwa, dlatego obecnie ma trzy), a także z podwójnym rozszczepem wargi i podniebienia. Ma też problemy dermatologiczne, jego skóra łatwo ulega przesuszeniu i pęka, co jest bardzo bolesne. Chłopak wymaga zatem specjalnych kosmetyków.

Uzdolniony muzycznie

Sytuacja materialna rodziny nie jest łatwa.

– Tata buduje dom i niewiele pieniędzy zostaje na inne rzeczy. W okolicy znalezienie pracy przez młodego człowieka nie jest łatwym zadaniem, w dodatku jestem oso-



Eryk robi furorę na TikToku

ba niepełnosprawną. Chciałbym w przyszłym roku zrobić prawo jazdy, ale prawdopodobnie będę musiał przystąpić do specjalnego kursu, co nie jest tanie – mówi Eryk, który na co dzień uczęszcza do technikum wchodzącego w skład Zespołu Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Jabłoni. Chłopak jest bardzo uzdolniony

muzycznie, zajmuje się beatboxem, co polega np. na tworzeniu dźwięków perkusyjnych za pomocą narządów mowy, czyli krtani, ust, gardła czy języka. Eryk występował m.in. na koncercie w Wisznich w pow. białskim, gdzie gwiazdą był zespół reggae nawiązujący w swoich utworach do myśli chrześcijańskiej. Eryk lubi też śpiewać. –



Były pytania odnośnie
mojego wyglądu.
Odpowiem Wam krótko:
taki się urodziłem

Zbiórka pieniędzy na rzecz chłopaka jest prowadzona na portalu zrzutka.pl

Tysiące wyświetleń

Chciałbym się rozwijać muzycznie, kupiłem już mikrofon. Skierujemy wniosek do Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie o dofinansowanie zakupu komputera, bo mój jest już stary. Potrzebuję nowego sprzętu, zarówno do nauki, jak też do rozwijania umiejętności muzycznych. Tu chodzi o pasję – tłumaczy chłopak.

Próbki jego umiejętności można zobaczyć na TikToku, popularnym portalu społecznościowym. Trzeba wpisać „Zombek74”. Filmiki publikowane przez Eryka mają tysiące wyświetleń.

Chłopak ma duży dystans do siebie i świata. W jednym z filmików

podłożył komputerowo głos płaczącego dziecka, a wszystko zostało opatrzone podpisem „kiedy ponad milion osób śmieje się z Twojego użębienia”.

– Były pytania odnośnie mojego wyglądu. Odpowiem Wam krótko: taki się urodziłem – mówi z dozą humoru Eryk. – Ludzie śmieją się ze mnie, że mam krzywe zęby, a czy wiedzieliście, że mam trzy palce? Łaaa! – słyszymy w innym filmiku.

Erykowi można pomóc w realizacji jego marzeń. Na portalu zrzutka.pl jest prowadzona zbiórka pieniędzy na jego rzecz (chłopak nie jest podopiecznym żadnej fundacji, na portalu zrzutka ludzie sami organizują zbiórki na rzecz potrzebujących).

– Wszystko idzie dość opornie. Na początku ludzie chętnie wpłacali pieniądze, ale teraz akcja stanęła – ubolewa pani Marta, mama Eryka.

Na razie udało się zebrać 4,2 tys. złotych z wymaganych 10 tysięcy (środki przełało prawie 70 osób). Pieniądze można wpłacać jeszcze przez pół roku. Jak pomóc Erykowi? Na portalu zrzutka trzeba wpisać hasło „Pomoc w realizacji marzeń niepełnosprawnego Eryka”.

Grzegorz Rekiel

AKTUALNE PYTANIA

Pomyśl o zdrowiu i rzuć palenie

Wielu naukowców nawołuje do rozstania się z tym zgubnym dla zdrowia nałogiem. Palacze, którym ciężko z dnia na dzień podjąć taką decyzję, powinni poznać potencjalnie mniej szkodliwe alternatywy, które mogą być pomocne choćby w trudnej „fazie przejściowej”.

Warto wiedzieć, że do potencjalnie ograniczających ryzyka zdrowotne zamienników tradycyjnych papierosów należą e-papierosy i podgrzewacze tytoniu. Warto jednak mieć na uwadze, że należy korzystać tylko ze sprawdzonych produktów. I tak np. podgrzewacze glo Hyper zostały poddane gruntownym badaniom: 44 testom behawioralnym, 164 analizom chemicznym, 46 badaniom klinicznym i 75 testom. Ich celem było określenie ich wpływu na komórki organizmu. Co więcej, urządzenie to pod-

dano w ostatnim czasie wnikliwym badaniom w czterech brytyjskich klinikach, w których przebadano 500 wolontariuszy w wieku od 23 do 55 lat. Uzyskane wyniki zaprezentowane w naukowej publikacji wykazały, że całkowite przejście na glo spowodowało statystycznie istotne zmiany w zakresie tzw. „biomarkerów narażenia” oraz „biomarkerów potencjalnej szkody” w porównaniu z kontynuacją palenia.

W przypadku większości mierzonych wskaźników, redukcje szkód zaobserwowane u osób korzystających z tego urządzenia były podobne do tych obecnych u osób, które całkowicie przestały palić [1]. Są jednak i inne alternatywy. Na opracowanej przez naukowców skali obniżania ryzyka (risk continuum), przedstawiającej poziom ekspozycji konkretnych produktów na toksyny, jako mniej szkodliwe od wszystkich zamienników (w tym e-papierosów i podgrzewaczy tytoniu), oczywi-

ście poza znajdującą się na szczycie skali (jako najmniej szkodliwą) nikotynową terapią zastępczą, zostały wskazane tzw. produkty „modern oral”, czyli np. doustne saszetki nikotynowe. Te produkty są dostępne stosunkowo niedługo na polskim rynku, a wśród nowości, od tego lata można spotkać m.in. saszetki VELO, które umożliwiają dostarczenie nikotyny w różnych stężeniach.

Co oczywiste – bez wytwarzania substancji smolistych i zapachów. Jest to rozwiązanie prawie w 100 proc. mniej szkodliwe od klasycznych papierosów [2], o czym powinni pamiętać palacze, którzy szukają drogi rozstania z nimi. Już za około miesiąc, 18 listopada, będziemy obchodzić Światowy Dzień Rzucania Palenia Tytoniu, kolejny w kalendarzu, który przypomina nam o tym, że warto podjąć próbę uwolnienia się od nałogu.

Paliło się solarium przy ulicy Mickiewicza w Lubartowie. Znajomi właścielki organizują pomoc

Olbrzymia wiedza i umiejętności owocująca w grafiku wypełnionym na kilka miesięcy do przodu.... Wystarczy chwila, aby stracić, to na co pracowało się tak naprawdę całe swoje życie - znajoma właścicielki spalonego solarium zachęca do udziału w zbiórce pieniędzy na pomoc dla niej.

Do pożaru doszło 26 października około godz. 13.30. - Po dojechaniu do miejsca zdarzenia stwierdzono, że doszło do pożaru w budynku handlowo-usługowym z częścią mieszkalną. Podczas rozpoznania ustalono, że pożar powstał na pierwszym piętrze w pomieszczeniu solarium. Z okien wydobywał się dym. Osoby znajdujące się wewnątrz pomieszczenia, opuściły go przed przyjazdem straży pożarnej - informuje KP PSP w Lubartowie. Pożar został ugaszony wodą. W akcji brały udział zastępy JRG Lubartów, była też policja.

Znajomi właścicielki solarium



Do pożaru doszło 26 października około godz. 13.30. Gasili go zastępy JRG Lubartów

chcą jej pomóc. Zorganizowali zbiórkę pieniędzy.

- Ponad 15 lat pracy, tworzenia swojego wymarzonego salonu kosmetycznego w Lubartowie. Olbrzymia wiedza i umiejętności owocująca w grafiku wypełnionym na kilka miesięcy do przodu.... Wystarczy chwila, aby stracić to, na co pracowało się tak naprawdę całe swoje życie... Znam Kasię od lat szkolnych. Jestem jej stałą klientką. Tak profesjonalnej osoby nigdy nie poznałam.

Pomóżmy wszyscy razem, 1 zł, 5 zł, 10 zł - każdy grosz będzie warty więcej, niż Ci się wydaje!!! Dla Ciebie to jedno kliknięcie... dla Kasi to światło w tunelu, by od nowa zdobyć siłę, by odbudować swoje wymarzone miejsce, które dawało radość, dumę. No i rzecz jasna zarobek - zachęcają do pomocy. Do zbiórki można się przyłączyć pod linkiem: <https://zbieram.pl/pomoc-dla-ks-beauty>

Marcin Kusyk

Nie wiedzą, na ile jeszcze starczy sił i środków, by zajmować się stadem z Zofiówki

Psia bomba tyka nierozbrojona. Spadkobierca, radni i burmistrz dostali ostrzeżenie

Co ze stadem 30 psów po zmarłej mieszkance Zofiówki? Jak długo ludzi przed atakiem głodnych psów - gdy zostaną pozostawione same sobie - zabezpieczać będą wolontariusze i sąsiadka zmarłej?

Spadkobierca zapytany o problem, pyta: - Co ja mam zrobić z tyloma psami? Rada Miejska i władze Łęcznej diagnozy sytuacji i prośby o pomoc wysłuchały, ale bez reakcji.

Psia bomba tyka

Stado z Zofiówki było rodziną pani Teresy, której pogrzeb odbył się 22 października. W styczniu br. miała 68 dorosłych psów i siedem szczeniaków. Mieszkała samotnie. W upiornych warunkach, dopóki Stowarzyszenie dla Zwierząt z Milejowa - zaalarmowane w sprawie psów - nie zajęło się losem człowieka.

Agnieszka Łabęcka, prezeska Stowarzyszenia Milejów dla Zwierząt, wylicza: - Za pieniądze ze zbiórki zakupiliśmy przyczepę, przystosowaliśmy do potrzeb pani Teresy. Na podwórzu zamontowaliśmy boksy dla psów. Zwierzęta wymagały odrobaczenia, odpchlania i natychmiastowych interwencji weterynarza. Za pieniądze ze zbiórki na ratujemyzwierzaki.pl woziliśmy wszystkie po kolei na zabiegi sterylizacji i kastracji. Udało się przerwać spiralę niekontrolowanego rozmnażania, znalazłyśmy nowe domy ponad 30 psom.

I zostało „tylko” ponad 30. Jak usłyszeliśmy w UM w Łęcznej, koszt umieszczenia ich w schronisku to 61 tys. zł, a za zwierzęta odpowiada właściciel lub jego spadkobiercy.

- To nie są bezpieczne psy, nie mamy prawa się nimi zająć - mówi Leszek Włodarski, burmistrz Łęcznej. - Psy są zaopiekowane, gdyby działa im się krzywdą, urząd mógłby wszcząć postępowanie administracyjne związane z odebraniem psów, ale finalnie, koszt ich umieszczenia w schronisku i tak przechodzi na właścicieli.

Psy karmi Stowarzyszenie z Milejowa i Agnieszka Zakrzewska, mieszkanka Zofiówki.

- Spoza kręgu spadkobierców - podkreśliła, przedstawiając problem podczas sesji Rady Miejskiej w Łęcznej 28 października.

Kwestia karmy i opieki

Agnieszka Zakrzewska: - Byłam sąsiadką zmarłej oraz byłyśmy spokrewnione. Na mnie spadł obowiązek dokarmiania zwierząt po jej śmierci. Pozwól sobie przedstawić kilka kwestii, które wydają mi się istotne i prosić państwa o pomoc w rozwiązaniu problemu.



W Zofiówce na nowych właścicieli czeka około 30 psów. Od śmierci pani Teresy Stowarzyszenie dla Zwierząt z Milejowa udało się sfinalizować już kilka adopcji

I kontynuowała: - Pokarm dla psów otrzymuję od pani Agnieszki Łabęckiej ze Stowarzyszenia Milejów dla zwierząt. Nie wiem, jak długo jeszcze będzie mogła pomagać. Sama ma na utrzymaniu bezpańskie zwierzęta wymagające nakarmienia, leczenia i znalezienia domu. Ja nie jestem w stanie zapewnić karmy dla takiej ilości zwierząt. Przy braku żywności grozi im śmierć z głodu, wzajemne pozagryzanie się, ataki na okoliczną ludność lub na przykład na drób hodowany przez sąsiadów, co powoduje wściekłość i roszczenia finansowe. W przypadku braku ich zaspokojenia rodzi opcję, by pozbyć się zwierząt w sposób mało humanitarny, przy użyciu narzędzi stosowanych w gospodarstwie.

Agnieszka Zakrzewska odniosła się do przywołanych wyżej słów burmistrza, że psy są zaopiekowane, zaznaczając: - Opieka sprawowana przeze mnie jest chwilowo możliwa, ponieważ nie pracuję. Sytuacja może się zmienić, kiedy znajdę zatrudnienie. Poza tym jestem po operacji onkologicznej, czekam na telefon z Centrum Onkologii w Warszawie w sprawie badań kontrolnych. Kiedy będę musiała pojechać do szpitala, psy zostaną bez opieki i jedzenia, bo przecież nie mogę zapewnić, że Stowarzyszenie będzie mogło się tym zająć. Podjęłam się karmienia zwierząt tylko i wyłącznie przez wzgląd na zmarłą, która bardzo o nie dbała.

Kwestia bezpieczeństwa

Radni i władze miasta usłyszeli: - Posesja zmarłej, gdzie przebywały psy, znajduje się niedaleko drogi krajowej 82, która, jak wiadomo, jest trasą bardzo ruchliwą. Część psów jest zabezpieczona w ogrodzonym kojcu, część biega luzem. Jeżeli wybiegną na szosę, mogą spowodować wypadek, uszkodzenia auta, a nawet poważny karambol, gdy

kierowca będzie próbował ominąć psa i wjedzie na sąsiedni pas ruchu wprost pod inny pojazd. Może to skutkować śmiercią uczestników takiego zdarzenia. Psy mogą także zaatakować kogoś, kto akurat będzie przechodził czy to poboczem przy szosie, czy drogą żużlową przy posesji. Niekoniecznie musi to być pogryzienie, lecz np. zniszczenie odzieży. W okolicy mieszkają starzy ludzie, którzy, jak na przykład moja mama, obawiają się chodzić tą drogą. Problem pojawił się także w momencie wzywania pogotowia do mojej ciotki. Dyspozytor, słysząc, że na posesji są psy, kazał wezwać lekarza weterynarii i je zabezpieczyć. Powiedział, że dopiero wtedy wyśle karetę.

Radni i burmistrz poinformowani zostali, że za życia pani Teresy zdarzały się incydenty związane z tym, że psy wydusiły kury jednej z sąsiadek. Były kłopoty, kiedy pies wybiegł na szosę, wpadł pod samochód i uszkodzony został zderzak auta. Pani Teresa otrzymała wtedy mandat, ale właściciel samochodu zrezygnował z roszczeń finansowych ze względu na sytuację materialną zmarłej.

- Chciałabym prosić państwa radnych i pana burmistrza o pomoc w wykarmieniu zwierząt, jest ich około 30, cały czas jestem w kontakcie z panią Łabęcką i są one ogłaszane do adopcji, uważam jednak, że nie damy sobie rady same z tym problemem - zwróciła się do obecnych Agnieszka Zakrzewska.

Dodała, że gdyby gmina zapewniła karmę, choć trochę odciążałoby to finansowo Stowarzyszenie, które ma inne bezdomne zwierzęta pod opieką i mogłoby przeznaczyć środki na zajęcie się nimi bądź ogrodzenie przytuliska w Milejowie.

Idzie zima, a woda ze studni

- Chciałabym również poprosić

o pomoc w zabezpieczeniu psów - ciągnęła pani Agnieszka. - Dostałam informację, że gmina na prywatnej posesji nie może nic zbudować, ale mogłaby umożliwić odłowienie tych biegających luzem psów za pomocą narzędzi, którymi dysponuje weterynarz. Niestety, próby zamknięcia ich w kojcu przy pomocy wabika w postaci jedzenia nie skutkują. Zwierzęta są inteligentne i po prostu nie chcą wejść.

I Stowarzyszenie Milejów dla Zwierząt, i pani Agnieszka, apelują o nagłośnienie adopcji, by zwierzęta jak najszybciej znalazły domy tymczasowe lub stałe: - Idzie zima, trudno powiedzieć, jak ciężka. Karmienie i pomoc będą coraz trudniejsze również dlatego, że wodę dla psów codziennie pobieram ze studni. Na posesji jest podciągnięta woda z ujęcia miejskiego do budynku używanego wcześniej przez panią Mróz, który jednak obecnie, ma status nie do zamieszkania. Wątpię też, by Stowarzyszenie mogło dowozić karmę, gdy drogi zostaną zasypane przez śnieg.

Zaznaczyła: - Nie chodzi o „zwalenie” problemu na urzędników czy wyciąganie pieniędzy od gminy. Wiem, że są inne problemy i zaplanowane inwestycje, ale ta sytuacja jest nietypowa, nie ma precedensu. Dlatego zdecydowałam się zabrać głos, poprosić o pomoc i zapewnienie bezpieczeństwa zwierzętom i mieszkańcom. Pojedynczo nikt nie udźwignie tego problemu.

Z ostatniej chwili - w szukaniu nowych właścicieli dla psów z Zofiówki i dokarmianie zwierząt, zgodnie z zapowiedzią w poprzedniej „Wspólnocie” włączył się spadkobierca nieruchomości zmarłej pani Teresy. Nowy dom dla kilku psów znalazło Stowarzyszenie dla Zwierząt z Milejowa, które apeluje do wszystkich o pomoc w tej sprawie.

Jolanta Chwałczyk

POD ŁĘCZNĄ 30 ZWIERZĄT CZEKA NA ADOPCJĘ

Psy z Zofiówki
- jeden z wielu może być dla Ciebie tym jedynym



TOMI

Po zabiegu kastracji, wiek - około 3 lat, waga do 13 kg, budowa mniejszego psa z krótką sierścią. Nie ma łatwego życia. Jest bity, gryziony i przeganiany. Trzeba było - dla jego bezpieczeństwa - odseparować go od pozostałych psów. Nie wykazuje agresji. Jest lękliwy i przestraszony. Potrzebuje czasu, by otworzyć się na nowe otoczenie.



MUSZKA

Wiek około 3 lat, waga 7 kg, sunia po zabiegu sterylizacji. Była jednym z pupilków babci Teresy. Spokojna sunia, nie wykazuje oznak agresji, jest raczej wycofanym pieskiem, który musi nauczyć się żyć w innym środowisku niż stado psów.



LOTOS

Dojrzały około 5-letni pies o wadze do 20 kg. Z mniejszych piesków, o masywnej postawie i krótkim ogonie. Jak to wszystkie psy od babci Teresy, jest wychowany w stadzie, na pierwszy rzut oka jest nieufny, jednak szybko odnajdzie się w nowym otoczeniu. To bardzo mądry pies.



MIRABELKA

Wiek około 2/3 lat, po zabiegu sterylizacji, waga do 12 kg. Krótka sierść, krótkie łapki. Należy do piesków, kanapowych i kolanowych, do miziania i kochania. Nie wykazuje oznak agresji, jest spokojna, przestraszona, lękliwa. Potrzebuje czasu, aby odnaleźć się w nowym miejscu.

Kontakt ze Stowarzyszeniem Milejów dla Zwierząt
- stowarzyszenie MDZ@gmail.com

Link do zbiórki pieniędzy na karmę dla zwierząt z dopiskiem „dla piesków babci Teresy” -

https://www.ratujemyzwierzaki.pl/blagamiyoratunek

Darowizna - nr rachunku:
PKO BP 16 1020 3206 0000 8002 0139 6787

Sto lat parafii rzymskokatolickiej w Kolanie. Uparli się, żeby mieć swój kościół

Jak włościanie z Kolana założyli sobie parafię

Przez lata unicy z Kolana stawiali opór zaborcy, znajdując oparcie w osobach m.in. Amelii i Jadwigi Łubińskich. Pierwszą rzeczą, o jaką zaczęli zabiegać w wolnej Rzeczypospolitej, było powołanie własnej parafii. A nie była to prosta sprawa.

W ostatnich miesiącach wiele parafii rzymskokatolickich w naszym regionie mniej czy bardziej intensywnie świętuje stulecie swojego powstania. Lata 1918 - 1921 to czas nie tylko odbudowy Rzeczypospolitej po zaborach, ale też czas tworzenia nowych struktur kościelnych. Było to szczególnie intensywne zjawisko w zaborze rosyjskim. Przeważnie ich historia była dość zbliżona: dawna parafia obrządku wschodniego, czasem założona jeszcze jako prawosławna przed zawarciem w 1596 roku unii brzeskiej, najpierw była unicka, potem po 1874 roku z większego czy mniejszego przymusu prawosławną, po zakończeniu zaborów i braku możliwości (i też chęci...) wskrzeszenia parafii unickiej, tworzyła wspólnotę rzymskokatolicką, na ogół gromadząc się przez ten cały czas wokół tej samej świątyni. Historia początków parafii w Kolanie nieco się różni, aliści sam proces powoływania parafii jest dość ciekawy i można na jego przykładzie prześledzić całą drogę prowadzącą od potrzeby i pomysłu, do ustanowienia parafii.

Łubińscy z Kolana

Kiedy w 1845 hrabia Seweryn Łubiński żonaty z Amelią Gołębek-Jeziorską herbu Prus, właściciel niebagatelnej majątku, postanowił przenieść się do Kolana (gm. Jabłoń, powiat parczewski), budowę gospodarstwa musiał zaczynać na surowym korzeniu. Pierwszy ich dom kryty był strzechą. Wkrótce wybudowali urokliwy pałacyk, może i niewielki, ale ładnie położony w dobrze zaprojektowanym parku. Wśród okolicznego ziemiaństwa wyróż-

Przed pilnującymi swoich spraw wierzniymi z Kolana księża w kurii próbowali ukrywać biskupa, ale nie z kolaniakami takie numery

niali się zaangażowaniem i życzliwością wobec spraw włościan: zakładali szkoły, zachęcali do budowania chałup z przeszkłonymi oknami, wydawali pieniądze na ochronkę i sierociniec.

Prywatna kaplica hrabiny Amelii

Po śmierci Seweryna hrabina Amelia pobudowała w parku kaplicę poświęconą w 1861 roku przez biskupa Beniamina Szymańskiego. Do najbliższego kościoła rzymskokatolickiego było daleko, już bliżej były cerkwie unickie. Formalnie była to filia parafii Rossosz, faktycznie hrabina utrzymywała prywatnego kapelana. Chodzili do niej wierni obojga obrządków. Ze źródeł historycznych wiadomo wprawdzie, że w XVIII wieku istniała tu kaplica obrządku wschodniego, ale w omawianym okresie unicy, żeby przystąpić do sakramentów albo z pogrzebem, musieli iść do parafii w Jabłoniu albo Paszenkach.

W czasach prześladowania unii kaplica Łubińskiej została zamknięta, gdyż Moskale wiedzieli, że pałac i okolice są ostoją, schronieniem i wsparciem dla uciskanych włościan. Synowa Amelii, Jadwiga, wzięta skądinąd rzeźbiarka, pozostawiła z tego czasu znakomite zapiski relacjonujące męczeństwo unitów z Kolana i okolic „Podlaskie Hospody pomyłuj” 1872-1905. Kronika 33 lat prześladowania unii przez naocznego świadka. Pani na Kolanie zaangażowała się mocno po stronie prześladowanych poddanych: prowadziła tajne nauczanie, organizowała zakazane nabożeństwa, osobiście przez granicę austro-węgierską przemycała bibułę, metryki i świadectwa „ślubów krakowskich”. Pamiętniki te, nie szczędzące bardzo dosłownych i szczegółowych opisów prześladowań chłopstwa unickiego, są jednym z najważniejszych źródeł do historii regionu.

Nie dam na cerkiew!

Rosjanie chcieli obrócić kapliczkę na cerkiew, powołując się na jakieś zapiski o istnieniu tu takiej w przeszłości i argumentując, zupełnie nieprawdziwie, że miała być służyć rzekomo nawróconym szczerze na prawosławie chłopom. Łubińska powiedziała, że jeśli kiedyś była tu taka świątynia, to przeniesiono ją do Paszenek, a włościanie, zwolnieni przecież z czynszu i serwitutów, jeśli chcą,



Parafianie ze wsi Kolano w latach dwudziestych, prawdopodobnie na tle ściany pałacyku Łubińskich

27 marca 1921 roku biskup Henryk Przeździecki dekretem numer 1478/1921 utworzył parafię pod wezwaniem Imienia Najświętszej Marii Panny, do której należeli mieszkańcy wsi Kolano, Czortkówka i Holendernia. Proboszczem został ksiądz Ludwik Zaorski

to mogą sobie sami nową zbudować.

W 1905 roku kapliczkę otworzono. Mieszkańcy wsi, mając po ukazie tolerancyjnym taką możliwość, natychmiast w znacznej większości zapisali się do parafii rzymskokatolickiej w Parczewie. W 1915 roku wycofali się Moskale, w 1918 roku także Niemcy. Od jesieni rozpoczęto starania o powołanie niezależnej parafii.

Krok pierwszy: list do biskupa

Sama diecezja podlaska czyli siedlecka po kilkudziesięcioletnim niebycie została wskrzeszona we wrześniu 1918. Biskupem (ze stolicą do 1924 roku w Janowie, potem w Siedlcach) mianowano Henryka hrabiego Przeździeckiego. On też był adresatem listu z 6 grudnia 1918 roku. Włościanie zawiadamiali go, że powołali komitet proszący go o „przyznanie księdza”. Zawarli też między sobą umowę następującej treści, że celem utrzymania księdza i organisty będą dobrowolnie dokonywać w styczniu „zsytki” zboża i ziemniaków oraz płacić ustaloną kwotę pieniędzy w styczniu i lipcu. Łącznie mieli nabierać 18 korcy (chodzi o korzec tzw. nowopolski - ok. 128 litrów) żyta, dziewięć korcy pszenicy, 36 korcy owsa, 75 korcy ziemniaków i 600 rubli w gotówce. Gotowi byli też pomóc pracą i szarwarkiem przy wznoszeniu budynków parafialnych. „A za-

tem jeszcze raz błagamy i prosimy Jego Ekszelencję o pasterza i błagamy Boga, by raczył zmiłować się nad nami, ufając w miłosierdzie Boże, mamy nadzieję, że i Ekszelencja Biskup nam nie odmówi”. Po czym podpisy złożył sołtys Teodor Gładuniuk i włościanie, cały szereg Kliszczewskich, Kaliszuków, Kuniszuków, Sweeklejów, Czornaków, Osiejuków, Kołbusiów - jakbyś dziś listę obecności w szkole czytał.

Biskup zgodził się na powołanie parafii, ale pod warunkiem, że zostanie wyposażona w nadział ziemi

Proboszcz z Parczewa: popieram!

Razem chyba przesłano list dotychczasowego pasterza, proboszcza z Parczewa, księdza Stanisława Zarzyckiego. Wskazuje, że nie jest to pierwsza taka inicjatywa, że włościanie z Kolana już w czasach okupacji niemieckiej prosili biskupa z Lublina o przysłanie księdza, ale nie zgodzili się na to Niemcy. Teraz zakazu nie ma, a jego wikariusze obsługujący rozległą parafię liczącą dobrze ponad 20 tysięcy dusz, do Kolana docierają z mszą świętą tylko raz w miesiącu. Podkreśla, że „...ludność takowego jest

nadzwyczajnie religijna i całą ich troską jest to, aby mogli mieć wśród siebie kapłana...”. Warunki finansowe zaproponowane przez mieszkańców uznają za „zupełnie wystarczające”.

Właściciel: jeszcze ziemię dam pod plebanię!

Obecny właściciel kaplicy, Leon Lipczyński również przesłał swoją zgodę na dalsze używanie kaplicy przez całą społeczność. Nadto zaoferował morgę ziemi na budowę plebanii. „Kosztów zaś wynikłych z tego nie przyjmuję” - zaznaczył.

Dziekan z Włodawy ma wątpliwości

Opinię wyrazić musiał najbliższy sprawom dziekan z Włodawy. Ton jego rekomendacji zasadniczo był przychylny, ale też wskazał słabe punkty. Po pierwsze zwrócił uwagę, że skoro ta „zsyпка” ma być bez prawa egzekucji, to może okazać się czężą obietnicą „jak praktyka w wielu miejscach wykazała”. Po wtóre, zgoda Lipczyńskiego była na odprawianie, ale prawa własności do kaplicy zrzekać się wcale nie zamierzał. Co więc będzie, jak dziedzic z proboszczem się pokłóć? Albo dziedzic sprzeda majątność niekatolikowi? Radził tedy, aby nie zakładać parafii, tylko żeby jeden z wikariuszy z Parczewa osiadł w Kolanie na stałe.

Święty upór chłopów z Kolana

Obrotni włościanie już nawet sobie wynaleźli chętnego na proboszczą. Ksiądz Ludwik

Za udostępnienie cennych materiałów dziękuję p. Janowi Macechowi, przyjacielowi naszej redakcji i kustoszowi lokalnej pamięci

Zaorski, budowniczy „czerwonego” kościoła w Opolu, gotów był zostać proboszczem w Kolanie. Niemcy usunęli go z Opola z powodów politycznych, nie chciał się wynosić daleko (potem zresztą z Kolana poszedł do Jabłonia...). Biskup Przeździecki nie bardzo tedy miał wyjście i mianował ks. Zaorskiego kapłanem na prawach proboszcza. Nawet jeśli by się wahał, to przekonać go mógł upór parafian. Opowiadano mi, że w ślad za pismami intencyjnymi jeździły do kurii liczne delegacje. Próżno jak mogli, chronili szefa przed gośćmi, którzy przybywali przeważnie w kilku i bez żenady wcinali w biskupiej poczekalni jak na twardo. Mówili więc kolaniakom, że biskupa nie ma i nie wiadomo kiedy będzie. Uparci chłopcy więc opuszczali rezydencję, ale na wszelki wypadek któryś schował się pod schodami i na biskupa czekał. Okazało się, że Ekszelencja był, upchnięty pospiesznie piętro wyżej. Zdekonspirowany musiał, rad-nierad, przyjąć deputata...

Parafia, ale pod warunkiem

1 kwietnia 1919 roku biskup wyraził zgodę na powołanie w przyszłości parafii, trzeba było jednak spełnić kilka warunków. Po pierwsze trzeba było znaleźć ziemię pod plebanię, cmentarz i na utrzymanie księdza i służby kościelnej. Sprawa nie była prosta, tym bardziej że w 1920 roku przetoczyła się nawała bolszewicka. 18 stycznia 1921 rejent Drozdowski sporządził akt notarialny, z którego wynikało, że dwie morgi i 34 pręty (morga to nieco ponad pół hektara, dzieliła się na trzy sta prętów) dał pod plebanię Lipczyński, zaś 16 morg i 81 prętów kupili od niego włościanie za 19844 marki i darowali kolaną proboszczom. Sprawa więc była załatwiona.

cdn.

Zbigniew Smółko

Maria Zofia z Sienawskich Czartoryska (1699 - 1771) - najlepsza partia w Rzeczypospolitej (cz. I)

Pojedynek, po którym Puławy trafiły w ręce Czartoryskich

Karol Tarło strzelił jako pierwszy. Chybił. August Czartoryski nie strzelił w ogóle, więc Tarło spróbował drugi raz. Znowu nie trafił. Czartoryski uśmiechnął się, opuścił pistolet i z uśmiechem powiedział do rywala: „czy jeszcze czymś mogę panu służyć?”. Pojedynek przerwano. Czy właśnie w tym momencie zdecydowało się, że Maria Zofia Sienawska, primo voto Denhofowa, dziedziczka m.in. Puław, wyszła za Czartoryskiego właśnie?

Prawdę rzekłszy, stając w grudniu 1829 roku naprzeciw pistoletu Tarły, książę August za wiele nie ryzykował. Nic nie wiadomo o tym, żeby rywal był wybitnym strzelcem. Ówczesna broń, zwłaszcza pistolety, takim magnaciom służyła głównie do walenia na wiat albo obciążania paska przy modnym niesłuchaniu kontuszu. Z kilkunastu metrów w krowę trafiłby mało który, słoń też byłby raczej bezpieczny, co mówić o szczupłym, stojącym bokiem człowieku.

A dlaczego nie strzelał Czartoryski? Może po prostu proch mu zamókł, może nie chciał eskalować, wynikającego z błahych powodów konfliktu. Legenda jednak mówi, że był to jego plan, aby dezynwolturą i opanowaniem w obliczu śmierci zaimponować wybrance serca (i ro-

zumu, ale „o tem potem”...). Można też spotkać opinię, że prawdziwym powodem pojedynku była po prostu ona.

Córka żołnierzy i polityczki

Maria Zofia Sienawska była dziedziczką niemałej fortuny. Na chrzest czekać musiała jedenaście lat, bo rodzice uzbierać musieli odpowiedni komplet rodziców chrzestnych; ostatecznie zostali nimi August II Mocny, książę Franciszek Rakoczy i Piotr I Wielki, car Rosji. Ojciec Adam Mikołaj był niezłym (chyba nawet można zaryzykować tezę, że nieco niedocenianym przez potomnych) żołnierzem. Epigon triumfów Rzeczypospolitej, jako 17-latek brał udział w bitwie pod Wiedniem, dowodził chorągwią (choć to nie dlatego, że był geniuszem, tylko po prostu ufundował ją jego ojciec), pod Sobieskim bił się z Tatarami i Turkami. Zrecznie lawirując politycznie, został najpierw hetmanem polnym koronnym, a potem hetmanem wielkim koronnym. Był także kasztelanem krakowskim, czyli pierwszym senatorem Rzeczypospolitej. Jego żona, Elżbieta z Lubomirskich, słynęła urodą (choć, znając ówczesnych pamiętnikarzy i portrecistów, to mało która zamożna dama nie słynęła...), ale też bystrością i pasją polityczną. W kraju pogrążonym w chaosie, sterowanym przez Szwedów, Rosjan, zwolenników Sasa



Elżbieta z Lubomirskich wniosła Puławy jako wiano przy zawarciu małżeństwa do rodziny Sienawskich. Zastępną jako jedna z najwybitniejszych kobiet swojej epoki, prężnie działająca i odgrywająca zupełnie samodzielną rolę w polityce

i Leszczyńskiego, potrafiła grać własne gry i to z reguły z niezłym skutkiem. Sprawnie zarządzała majątkiem, upiększając m.in. Wilanów i Puławy. Zofia przy jej boku mogła się wiele nauczyć i wiele zobaczyć. Oczywiście perfekcyjnie mówiła po francusku, niegłupio po polsku, ra-

dziła sobie nawet z łaciną.

Małżeństwo stanowili dość zgodne. Adam zajmował się głównie biesiadami w męskim towarzystwie, jego żona nudziła się setnie, urozmaicając sobie czas kilkoma romansami (najgłośniejszy i jako pierwszy, to najbardziej irytujący

Oprócz Puław Maria Zofia Sienawska była też właścicielką pałaców w Wilanowie i Sieniawie

męża - z Janem Stanisławem Jabłonowskim, na liście był też królewicz Aleksander Sobieski). Na szczęście, kiedy urodziła się Maria Zofia, nikomu nie przyszło do głowy zbyt starannie liczyć miesiące i snuć wspomnień.

Wyścig do ręki Zofii

Wybrać męża dla Zofii nie było łatwo. Pierwszy raz na ślubnym kobiercu stanęła w 1724 roku, czyli mając już ćwierć wieku. Dla mniej zamożnych panien w tej epoce byłby to powód do ciężkiej desperacji, młoda Sienawska mogła zaś dowolnie przebierać. A w zasadzie jej rodzice mogli, bo to była zbyt poważna sprawa - pomysł, aby zenić się z miłości, to trochę późniejsza koncepcja... W grę wchodził Radziwiłł, Jan Tarło, ponoć królewicz Sobieski, jacyś niemieccy książątka. Najbardziej uparty i konsekwentny był wielce majątny i mocno starszawy (partia idealna!) Stanisław Denhoff hetman litewski. Książę Adam Mikołaj był mu wielce życzliwy, księżna Elżbieta wręcz przeciwnie (co chwilę w salonowych dysku-

sjach znęcała się nad nim, wykazując bez większych trudności swoją intelektualną przewagę i nieuctwo zięcia *in spe!*), przeważała jednak wola Sienawskiego.

Młoda, zamożna wdówka...

Małżeństwo nie trwało długo, najbardziej widowym jego efektem było powiększenie majątku Marii Zofii o schedę po mężu. Kiedy owdowiała w 1728 roku, znowu zbiegł się wokół niej tłum adoratorów. Niebrzydka, niegłupia, z ogromnym, odziedziczonym po zmarłych dopiero co rodzicach, majątkiem na Rusi i w Polsce, właścicielka m.in. Brzeżan, Wilanowa, Sieniawy i Puław... Zarządzała tym wszystkim sama, mimo że w dzieciństwie bardzo chorowita, wykazywała przy tym mnóstwo energii.

Stawka nie była wyrównana. Szans nie miał stary Michał Serwacy, ostatni z Wiśniowieckich, wprawdzie niezły żołnierz, ale też i ciężki pijak, który nie krył, że poluje głównie na majątek. W grze byli m.in. Karol Radziwiłł, Franciszek Salezy Potocki, Klemens Branicki - jeden przez drugiego wysiadali w przedpokojach pałaców we Lwowie i Warszawie, albo stali listy zapewniające o szacunku i gorących uczuciach. No i był wreszcie ten nieszczęsny Tarło i był August Czartoryski...

cdn.

Zbigniew Smółko



REGION W DAWNEJ FOTOGRAFII



Cerkiew prawosławna pw. świętego Mikołaja Cudotwórcy Dratów (pow. łęczyński). Zdjęcie pochodzi z ok. 1910 roku. Dratów był jednym z przyczółków nadwiprzańskiego osadnictwa rusińskiego i posiada długie dzieje wspólnoty prawosławnej i unickiej. Wybudowany w 1889 roku według projektu znanego architekta Wiktora Syczugowa, który postawił też świątynię m.in. w Sosnowicy, Szóstce czy Radczu. Jak widzimy na zdjęciu, oryginalnie była, jak się wydaje, obłożona czerwonym klinkierem

Grzmia pod Stoczkiem armaty

Cóż innego mogło się znaleźć w herbie gminy położonej pod Stoczkiem? Wybór był absolutnie oczywisty. Wykonanie też poszło nie najgorzej.

Administracyjna historia okolic Stoczka Łukowskiego jest dość skomplikowana, bo jeszcze w latach dziewięćdziesiątych istniała wspólna jednostka samorządowa miejsko-wiejska (czyli miasto z przyległymi mniejszymi ośrodkami), dopiero od 1998 roku je rozdzielono. Przyjęto więc i nowe oznaczenie graficzne. Że będzie ono nawiązywać do armat generała Dwernickiego z Powstania Listopadowego to oczywistość, każdy jako tako wyeduko-



wany Polak coś tam o nich słyszał. Zresztą nawet klub piłkarski, grający w Starej Róży, nazywa się Armata Stoczek Łukowski. Oprócz dość czytelnie kojarzącego się z XIX

wiekim działa dodano polskiego wojskowego orła w zamkniętej koronie z krzyżem. Ładnie uniknięto wpadki: większość polskich orłów w tej epoce oparta była pazurami o peltę, czyli tzw. tarczę amazonek, leżącą frontem do dołu, półokrągłą, z wywiniętymi do góry końcami. Ale orzeł noszony przez artylerię nie!

Absolutnym drobiazgiem - i to raczej na korzyść - jest fakt, że praktyka nieco zmieniła położenie korony. O ile, jak się wydaje, oryginalnie położona była równoległe do linii horyzontu - przez co jakby unosiła się nad głową orła, o tyle zdarza się, że używany bywa rysunek, na którym korona przylega.

Zbigniew Smółko

PIŁKA NOŻNA - PKO EKSTRAKLASA

Górnik zremisował z wicemistrzem Polski

Podział punktów w meczu Górnika z Rakowem. Ostatni w tabeli PKO Ekstraklasy Łęcznianie bezbramkowo zremisowali z ekipą trenera Marka Papszuna.

Podopieczni trenera Kamila Kieresia z pewnością nie byli faworytem niedzielnego meczu w Łęcznej ze znajdującym się w czołówce ligi Rakowem. Częstochowianie mierzą w mistrzostwo, prowadzi ich szkoleniowiec uznawany za jednego z najkompetentniejszych w Polsce, a do tego mają za sobą całkiem udaną przygodę z europejskimi rozgrywkami, w których wyeliminowali choćby faworyzowany rosyjski Rubin Kazań.

Gospodarzom udało się jednak ugrać w tym trudnym spotkaniu jeden punkt - w konfrontacji Górnika z ekipą z Częstochowy nie padły żadne bramki.

Drużyna trenera Marka Papszuna w doliczonym czasie



Kamil Kieresz
trener Górnika

Tym meczem udowodniliśmy sobie, że warto pracować

Wiedzieliśmy, z kim się mierzymy. Raków to zespół z czołówki, który walczy o mistrzostwo. Zbudowaliśmy sobie jednak po meczu z Radomiakiem plan

mentalny, zawodnicy mieli wolne w sobotę i niedzielę po tamtym spotkaniu, by mieć wolne głowy. Zrobiliśmy dłuższy, 6-dniowy mikrocykl. Skupiliśmy uwagę na sferze mentalnej zespołu, później zajęliśmy się taktyką. Mielśmy pomysł i go zrealizowaliśmy. Potrzebna była do tego duża determinacja. Ważna była świadomość, jak gra rywal, ale też świadomość, jak my mamy grać w określonych sytuacjach z Rakowem. Rywal miał większe posiadanie piłki, więcej stałych fragmentów gry, więcej spiętych podbramkowych. My też mieliśmy trzy momenty: dwie okazje Maka i sytuację Krykuna. Poprawiliśmy się względem meczu z Radomiakiem, obroniliśmy się przy stałych fragmentach gry dla rywala. Postawa Macieja Gostomskiego w bramce napawa optymizmem, zespół bardzo dużo robił, by nie dopuścić do sytuacji bramkowych, a jak już do nich dochodziło, to Maciek stawiał na wysokości zadania. Ten remis nie popycha nas do przodu w tabeli, potrzebujemy punktowania za trzy. Wiemy, że trudno nam będzie o to w tej lidze. Ale tym meczem udowodniliśmy sobie, że warto pracować

pierwszej połowy miała rzut karny - we własnej szesnastce rywala faulował Tomasz Midziński. Jedenastki nie wykorzystał jednak Fran Tudor, który naj-

pierw trafił w słupek, a później przestrzelił przy dobitce.

Z drugiej strony dwukrotnie przed szansę zdobycia bramki stanął Michał Mak, ale raz nie

MIEDŹ, A POTEM LECH

Kolejny mecz Górnika już w środę, tym razem w Pucharze Polski. W 1/32 turnieju zielonoczerwoni zmierzą się na wyjeździe z pierwszoligową Miedzią. Legniczanin są wiceliderem Fortuna 1. Ligi, w ostatnich sześciu meczach zaliczyli pięć wygranych. Drużynę od czerwca br. prowadzi Wojciech Łobodziński. W I rundzie Pucharu Polski drużyna z Dolnego Śląska wygrała 4:0 z innym pierwszoligowcem - Odrą Opole. Najbliższy ligowy rywal Łęcznian to Lech. Lider tabeli PKO Ekstraklasy będzie zainteresowany wyłącznie dziewiątym zwycięstwem w sezonie. Podopieczni trenera Macieja Skorzy w bieżących rozgrywkach w delegacjach wygrali trzy razy: w Zabrzu, Niecieczy i Warszawie. Po raz ostatni Górnik mierzył się z „Kolejorzem” w lidze w sezonie 2016/2017. Na Arenie Lublin, gdzie Łęcznianie rozgrywali wówczas swoje domowe mecze, 2:1 wygrali goście. W Poznaniu był bezbramkowy remis

Łęcznianie zdobyli siódmy punkt w sezonie, ale nadal zajmują ostatnie miejsce w PKO Ekstraklasie.

GÓRNIK ŁĘCZNA - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 0:0

Górnik: Gostomski - Rymaniak, Midziński, Pajnowski, Leandro - Mak, Szramowski, Gol (57' Drewniak), Krykun, Serrano (79' Banaszak) - Śpiączka.

Raków: Kovacevic - Niewulis, Petrsek, Rundic (82' Arsenic) - Tudor, Poletanovic, Gwilia (63' Sturgeon), Kun (73' Wdowiak) - Lederman, Gutkovskis (73' Musiolik), Lopez (82' Cebula).

Żółte kartki: Rymaniak, Serrano, Mak, Kamil Kieresz (trener), Drewniak, Śpiączka - Niewulis, Poletanovic.

Sędziował: Krzysztof Jakubik (Siedlce).

Widzów: 2367.

Dominik Smagała

II LIGA Szósta wygrana w sezonie. W sobotę chcą przełamania przed własną publicznością

Wisła zdobyła Suche Stawy

Nie było niespodzianki w starciu puławian z Hutnikiem Kraków. Goście znajdujący się w strefie spadkowej nie dali rady podopiecznym Mariusza Pawlaka.

Przełamać się u siebie

Duma Powiśla bardzo dobrze radzi sobie na obcych terenach. Na wyjazdach nasi nie przegrali od czterech kolejek. Z kolei przed własną publicznością nie mogą wywalczyć kompletu punktów już od miesiąca. - Będziemy chcieli to zmienić. Przed nami starcie z Pogonią Siedlce. Rywale mają spore problemy organizacyjno-finansowe, ale na boisku udowodniają swoją wartość. Warto pamiętać, że w weekend ograli silną Radunię Stężyca. Zdajemy sobie sprawę, że czeka nas trudne zadanie. W poprzednim sezonie wygrywaliśmy mecz za meczem u siebie. Teraz jest trochę gorzej, ale czas to zmienić - mówi opiekun Wisły.

Idealne otwarcie i zakończenie

Nasi już po niespełna 180 sekundach mieli powody do świę-

towania. Puławianie przechwycili piłkę i zagrali na lewą stronę boiska. Zagranie w pole karne otrzymał Bartłomiej Bartosiak i podał do Emila Drozdowicza. 35-letni napastnik Wisły otworzył wynik, zdobywając swojego trzeciego gola w sezonie.

Gospodarze bardzo szybko odpowiedzieli. Hutnik, w barwach których wystąpili dwaj byli piłkarze puławian: Bartosz Tetych i Piotr Zmorzyński, wyrównał za sprawą Patryka Kielisia, który miał sporo miejsca w polu karnym i nie zmarnował okazji.

Gdy wydawało się, że pierwsza część zakończy się remisem, drugą asystę zaliczył Bartosiak. Piłkę otrzymał Carlos Daniel. 27-letni Portugalczyk uderzył z powietrza do siatki. Był to dla niego czwarty gol w sezonie. Carlos jest drugim najlepszym strzelcem zespołu, z siedmioma bramkami przewodzi Adrian Paluchowski.

Kropka nad „i”

Wisła zapewniła sobie trzy punkty golem w 83 minucie. Ednilson Furtado głową sfinalizował dośrodkowanie Dominika Cheby, nie dając szans Bartłomiejowi Frasiakowi. Po chwili czujnością wykazał się Mateusz



Carlos Daniel zdobył czwartego gola w sezonie

Pielach, wybijając piłkę z linii bramkowej, zaś w doliczonym czasie gry świetnie zaprezentował się Piotr Owczarzak, broniąc uderzenie Kamila Sobali.

Dobra skuteczność

- W tym meczu nie było wielu okazji. Mielśmy swoje i je wykorzystaliśmy. Popisaliśmy się

trafił w bramkę, a w drugiej sytuacji dobrze interweniował gołkiper gości. Pojedynku sam na sam z bramkarzem Rakowa nie wygrał też Serhij Krykun.

HUTNIK KRAKÓW - WISŁA PUŁAWY 1:3 (1:2)

Bramki: Kielis 13' - Drozdowicz 3', Daniel 40', Furtado 83'.

Hutnik: Frasiak - Stasz, Stawarczyk, Bernal, Tetych (46' Zmorzyński), Hafez (80' Drąg), Kędziora, Kielis (86' Sobala), Świątek (67' Zawadzki), Kitliński (67' Chmiel), Wilczyński.

Wisła: Owczarzak - Kubań, Cyfert, Pielach, Wawszczyk, Banach (53' Ednilson), Daniel, Puton (90' Ruiz-Diaz), Kondracki (69' Lisowski), Bartosiak (53' Cheba), Drozdowicz.

Żółte kartki: Hafez, Kielis, Wilczyński - Kubań, Wawszczyk, Kondracki, Lisowski.

Sędziował: Idzik (Poznań).

50-procentową skutecznością, a to dobry wynik. Bywało, że marnowaliśmy szanse na potęgę. Teraz było inaczej i wypada się tylko cieszyć. Przeciwnicy stworzyli zagrożenie w samej końcówce, ale dobrze zachowali się: Pielach i Owczarzak - mówi Mariusz Pawlak.

Opiekun Wisły podkreślił, iż jego zespół zagrał dobre zawody



Wyniki 13 kolejki:

Termalica - Śląsk 4:3
Cracovia - Radomiak 1:2
Zabrze - Zagłębie 0:0
Jagiellonia - Piast 3:3
Stal - Lech 0:0
Legia - Pogoń 0:2
Płock - Wisła 2:0
Górnik - Raków 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Lech Poznań	13	28	27-7
2.	Lechia Gdańsk	13	26	23-10
3.	Pogoń Szczecin	13	25	22-10
4.	Raków Częstochowa	12	25	24-16
5.	Śląsk Wrocław	13	20	23-18
6.	Radomiak Radom	13	19	17-13
7.	Piast Gliwice	13	18	21-19
8.	Cracovia	13	17	20-21
9.	Jagiellonia Białystok	13	17	16-19
10	Stal Mielec	13	17	15-18
11	Zagłębie Lubin	12	17	14-18
12	Wisła Płock	13	16	21-21
13	Górnik Zabrze	12	15	14-16
14	Wisła Kraków	13	14	14-23
15	Bruk-Bet Termalica	12	10	16-21
16	Legia Warszawa	11	9	11-19
17	Warta Poznań	13	8	8-17
18	Górnik Łęczna	13	7	10-30

Następna kolejka (5.7.11.):

Lechia - Zagłębie, Legia - Stal, Piast - Warta, Radomiak - Zabrze, Raków - Pogoń, Śląsk - Jagiellonia, Wisła - Cracovia, Płock - Termalica, Górnik - Lech (6.11., g. 20)

II LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Hutnik - Wisła 1:3.
Ruch - Olimpia 1:0
Śląsk II - Znicz 3:0
Pogoń S. - Radunia 4:1
Bełchatów - Sokół 2:0
Pogoń G. - Chojnicz. 0:3
Garbarnia - Kalisz 3:1
Motor - Stal 0:2
Lech II - Wigry 0:0
MECZ ZALEGŁY
Pogoń G. - Lech II 0:0

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	15	38	33:11
2	Ruch Chorzów	15	31	22:13
3	Chojniczanka	15	25	33:16
4	Olimpia Elbląg	15	25	15:14
5	Radunia Stężyca	15	23	24:11
6	Garbarnia Kraków	15	23	24:21
7	Motor Lublin	15	22	25:14
8	Wisła Puławy	15	22	28:23
9	Wigry Suwałki	15	22	17:15
10	Lech II Poznań	15	22	16:16
11	Śląsk II Wrocław	15	20	24:24
12	Pogoń Siedlce	15	20	22:27
13	KKS Kalisz	15	18	16:18
14	Znicz Pruszków	15	17	19:25
15	Pogoń Grodzisk M.	15	15	14:20
16	GKS Bełchatów	15	13	14:25
17	Hutnik Kraków	15	8	12:29
18	Sokół Ostróda	15	5	6:32

NASTĘPNA KOLEJKA (06.11., godz. 13:00): Wisła - Pogoń S., Olimpia - Chojniczanka, KKS Kalisz - Pogoń G., Wigry - Garbarnia, Sokół - Lech II, Stal - GKS Bełchatów, Radunia - Motor, Znicz - Hutnik, Ruch - Śląsk II.

mp

PIŁKA NOŻNA Druga wygrana w sezonie Podlasia. Trener Borysiuk przewidział ilość goli podczas odprawy

Laura, wpadaj na Podlasie co tydzień

Bialczanie odnieśli najwyższe zwycięstwo w sezonie. Mało kto pamięta, kiedy po raz ostatni biało-zieloni cieszyli się z pięciu trafień w jednym meczu. Amuletem naszych była Laura.

Chce jechać na KSZO

Córka szkoleniowca, która niebawem będzie obchodziła 11. urodziny po raz pierwszy w życiu była na spotkaniu o punkty Podlasia. Jak się okazało, przyniosła szczęście. - Zakochała się w futbolu. Bardzo jej się podobało. Pytała tuż po ostatnim gwizdku, czy będzie mogła pojechać z nami do Ostrowca Świętokrzyskiego - śmieje się Rafał Borysiuk, opiekun Podlasia.

Szybkie prowadzenie

Już pierwsza akcja naszych zakończyła się trafieniem. Premierowego gola zdobył Paweł Zabielski, który sfinalizował zagranie Macieja Wojczuka. „Zabiel” z krótkiego słupka dostawił nogę. Goście wyrównali po wrzucie z autu. - Wiedzieliśmy, że rzucają daleko w pole karne. Piłka spadła i jeden z graczy pokonał Michała Nowaka. Tuż po przerwie „Zabiel” dograł do „Woja”, a ten z ostrego kąta zmieścił futbolówkę przy słupku. Po chwili Krzysztof Salak zdobył trzeciego gola w sezonie. Ćwiczyliśmy rzuty różne. Krzysiek dostał piłkę do Kamila Ko-



Piłkarze Podlasia wygrali drugi mecz w sezonie, a do tego zdobyli pięć goli (fot. Cezary Hince)

coła i nie pomylił się - dodaje.

Wymiana dla nas

Goście odpowiedzieli za sprawą Michała Banika. - Zrobiło się nerwowo, ale Marcin Pigiel wyłożył w „uliczkę” Kamilowi Kocołowi, a następne „Ablo” ustalił wynik zawodów, uderzając po długim słupku. Trzeba się cieszyć - mówi.

- Wynik może świadczyć, iż było łatwo, ale rzeczywistość była inna. Szczególnie w pierwszej połowie były „ciężary”. „Zabiel” zdobył gola, po chwili mógł podwyższyć, a następnie zamiast strzelać chciał podawać do Maćka Wojczuka. Mogliśmy rozpocząć od zdecydowanego prowadzenia. Tak się nie stało i to Czarni zdominowali wydarzenia boiskowe. Czarni grali bardzo dobrze. W przerwie dokonaliśmy korekt. Wobec braku Tomka Andrzejuka i Tomka

Nieścieruka w środku musieli zagrać: Erwin Bahonko i Jarek Kosieradzki. Drugi z nich w piątym z kolei meczu wystąpił na piątej pozycji - mówi szkoleniowiec Podlasia.

Przewidział bramki

Borysiuka cieszyła skuteczność. - Wcześniej wszyscy narzekali na naszą finalizację. Przed spotkaniem powiedziałem w szatni, iż w ostatnich czterech meczach nie strzeliliśmy bramki. Rzekłem, że może być to starcie, w którym zdobędziemy pięć goli. Jak się okazało, nie pomyliłem się - dodaje.

Ale byłby gol!

W drugiej części blisko zdobył gola był Tomasz Tuttas.

36-latek złożył się do przewrotki, jednak uderzenie zdołał sparować bramkarz ekipy z Po-

łasie. - Byłaby to bramka sezonu - mówi Borysiuk.

Jadą do „Wója”

W sobotę Podlasie zagra w Ostrowcu Świętokrzyskim.

Szkoleniowcem KSZO jest Rafał Wójcik, który swego czasu był trenerem Rafała Borysiuka w radzyńskich Orleciech. - Będzie to nasze kolejne spotkanie. Jak sobie przypominam, ostatnio najczęściej remisowaliśmy - mówi szkoleniowiec bialski.

PODLASIE BIAŁA PODLASKA - CZARNI POŁANIEC 5:2 (1:1)

Bramki: Zabielski 1', Wojczuk 46', Salak 54', Kocoł 72', Pigiel 90+2' - Krępa 22', Banik 65'.

Podlasie: Nowak - Kot, Jarzynka, Salak, Pigiel, Spring, Kosieradzki, Bahonko (90' Kobyliński), Zabielski (68'

ZAWODNIK MA GŁOS



Kamil Kocoł
Podlasie

Wierzę, że będzie tylko lepiej
- Szczerze, to nie pamiętam kiedy zdobyliśmy aż pięć goli na własnym terenie. Cieszymy się z przełamania w konfrontacji z dobrym zespołem. Była mała „nerwówka”, kiedy goście złapali z nami kontakt, ale skończyło się pozytywnie. Wierzymy, że będzie tylko lepiej i do końca rundy zdobędziemy kilka punktów. Do Ostrowca Świętokrzyskiego pojedziemy pełni nadziei w komplet punktów

Mierzwiński), Wojczuk, Kocoł (81' Tuttas).

Czarni: Siryk - Kron (84' Śledź), Woś (46' Banik), Bakowski, Mucha - Krępa, Bażant, Smoleń, Wątróbski, Bawor (56' Mazurek), Gębalski.

Żółte kartki: Spring, Jarzynka, Zabielski, Wojczuk, Kosieradzki - Krępa, Gębalski, Śledź, Bażant.

Sędziował: Mackiewicz (Łomża).

Widzów: 300.

mp

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Podlasie - Czarni 5:2

Cracovia II - Orleńskie 4:1

Korona - Wisłoka 2:3

Avia - Unia 1:1

Stal - Wólczanka 0:1

Podhale - Tomasovia 4:1

Chełmianka - Sokół 2:1

ŁKS Łagów - Siarka 1:1

Wisła - KSZO 1:3

Lp	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1.	Cracovia II Kraków	15	30	32:19
2.	Siarka Tarnobrzeg	15	28	32:16
3.	Podhale Nowy Targ	15	28	33:21
4.	Chełmianka Chełm	15	27	25:18
5.	Stal Stalowa Wola	15	26	24:19
6.	ŁKS Łagów	15	24	26:20
7.	Orleńskie Radzyń Podl.	15	23	24:18
8.	Unia Tarnów	15	22	26:19
9.	Wisłoka Dębica	15	22	28:28
10.	Avia Świdnik	15	21	20:17
11.	KSZO Ostrowiec Św.	15	20	18:15
12.	Korona Rzeszów	15	20	24:23
13.	Czarni Polaniec	15	19	20:26
14.	Podlasie Biała Podl.	15	15	13:20
15.	Sokół Sieniawa	15	15	14:31
16.	Wisła Sandomierz	15	11	18:36
17.	Wólczanka Wólka P.	15	9	12:31
18.	Tomasovia Tom. Lub.	15	8	18:30

NASTĘPNA KOLEJKA

(06/07.110): Wisłoka - Orleńskie (sob., godz. 14:00), KSZO - Podlasie (sob., godz. 13:00), Siarka - Cracovia II, Sokół - ŁKS Łagów, Tomasovia - Chełmianka, Czarni - Podhale, Wólczanka - Wisła, Unia - Stal, Korona - Avia.

Cracovia II - Orleńskie Spomlek Radzyń Podlaski 4:1 (2:1). Rywale musieli się popisać

Ekstraklasowe doświadczenia zrobiły różnicę

Przeciwno drużynie złożonej w dużej części z graczy mających za sobą występy w Ekstraklasie większych szans nie miałyby raczej żadna ekipa z grupy IV i III ligi. Jakub Myszor w piątek 25 minut walczył z obrońcami Radomiaka, po 16 godzinach z Orleńskimi miał wyraźnie łatwiej.

Do jadącego do Krakowa autokaru nie wsiadł, leczący się z nadmiaru żółtych kartek Arkadiusz Korolczuk, którego w pierwszym składzie zastąpił Wahe Mnatsakanyan. Zamiast Przemysława Koszela na skrzydle rozpoczął mecz Jan Bożym.

Musieli się wykazać

Jeśli ktoś liczył, że rywal wystawi do gry nieco słabszy skład, widząc protokół boleśnie się rozczarował. Po piątkowej porażce Cracovii w meczu z Radomiakiem przez szatnię krakowskiego klubu przetoczyła się burza, której efektem była decyzja o tym, że kto żyje i komu przepisy pozwalają, ma zagrać w rezerwach. Na trybunach stawali się też trener Michał Probiez i komplet klubowych decydentów, więc gospodarze nie mieli problemów z motywacją.

Od początku inicjatywę miała Cracovia. Sprawnie, krakowską modą, wymieniali piłkę, widoczna była przewaga w wyszkoleniu technicznym. Orleńskie broniły się uważnie, czekając na szansę na kontratak. W 32. minucie Rubio uprzedził przy bliższym słupku Mateusza Chyłę

OKIEM TRENERA



Mikołaja Raczynskiego

- To zastużona porażka, rywal był lepszy. Trochę żal, że przetrwaliśmy najtrudniejsze sytuacje, a potem traciśmy gole po prostych błędach. Po bramce wyrównującej zabrakło nam koncentracji i nie dowieźliśmy korzystnego wyniku do przerwy. Dostrzegam też plusy tego meczu: mimo że Cracovia grała w takim składzie, udało się nam stworzyć kilka sytuacji. Przed nami tydzień ciężkiej pracy

i pokonał Roberta Nowackiego. Orleńskie odpowiedziały po 6. minutach: z lewej strony do środka boiska zbiegł z piłką Karol Rycaj i dokładnym strzałem przy słupku wyrównał. Gospodarze odpowiedzieli niemal natychmiast: Nowacki obronił strzał z bliska, ale Myszor zdążył z dobitką.

W przerwie trener Mikołaj Raczynski zmienił mało efektywnego Mnatsakanyana na Ernesta Skrzyńskiego, swoją szansę dostał też Koszel. Nie była to decyzja szczęśliwa: właśnie ten skrzydłowy w 58. minucie wybijając piłkę trafił w rywala i Myszor łatwo podwyższył. W 64. minucie sędzia podyktował dla Cracovii karnego i ten sam gracz skompletował hat-tricka.

Komentarz

Sama przegrana nie jest powodem do lania łez, przeciwko

tak dysponowanemu rywalowi nie dałaby rady żadna inna drużyna ligi. Gorzej, że gole znowu padały po prostych błędach. Oddzielną burę w szatni dostanie pewnie Norbert Mysza, który, przy rozstrzygniętym wyniku, wdał się w dyskusję z sędzią i dostał żółtą kartkę, która eliminuje go z trudnego, wyjazdowego meczu z Wisłoką Dębica. Rywal jest wymagający, wygrał ostatnio dwa mecze z rzędu w tym właśnie z Cracovią II (ale to była trochę inna personalnie Cracovia...). Mecz w sobotę o 14.

CRACOVIA II – ORLEŃSKIE SPOMLEK RADZYŃ PODLASKI 4:1 (2:1)

Bramki: Rubio (32), Myszor (39, 58, 64) - Rycaj (38).

Cracovia II: Niemczycki - Zająca, Bracik, Pieńczak, Kakaba-

Żeby dobrze zrozumieć, z jaką drużyną grały Orleńskie. Kiedy biało-zieloni 9 października grali z Podhalem, obrońca Cracovii II Otar Kakabadze nie zagrał z Chełmianką. Bo akurat był w Batumi i grał inny mecz. W reprezentacji Gruzji, przeciwko Grecji, w eliminacjach Mistrzostw Świata. A wcześniej grywał w takich drużynach jak Dynamo Tbilisi, Tarragona, FZ Luzern i Tenerife.

dze, Kanach, Knap (88 Ożóg), Myszor (80 Pik), Wiśniewski, Ogorzał, Rubio (80 Bociek) **Orleńskie:** Nowacki - Chaliadka (75 Bryja), Chył, Mysza (67 Kuźma), Szymala, Kamiński, Mnatsakanyan (46 Skrzyński), Bożym, Ćwik, Rycaj (46 Koszel), Maj (75 Kołtunowicz).

Żółte kartki: Knap - Chył, Mysza.

Sędziował: Jakub Borkowski (Tychy).

Zbigniew Smółko

CISOWIANKA

Sponsor
tytularny

PIŁKA NOŻNA - IV LIGA Siódma z rzędu wygrana łączniana. Gole w ostatniej chwili dały trzy punkty

Ale passa Górnika II! Ograli Powiślaka

Trzy gole padły w spotkaniu, które odbyło się w Milejowie. Powiślak długo prowadził, ale punkty wywalczyli łączniana, którzy znaleźli się w gronie zespołów walczących o wygranę rundy zasadniczej.

Goście zaczęli lepiej. Po pół godzinie gry wynik otworzył Jakub Pryliński. 21-latek trafił z rzutu wolnego z 12 metrów po faulu na Marcinie Gilu. Dla popularnego „Pryty” to 16. gol w obecnym sezonie. Napastnik Powiślaka mógł strzelić jeszcze jedną bramkę w tym spotkaniu. Miał idealną okazję, gdy w 53. minucie faulowany w polu karnym przez Igora Belkę był Marcin Gil. Sędzia wskazał na „wapno”.

Pryliński chciał oszukać golkipera „wcinką” w środek bramki, jednak bramkarz Górnika II nogą zdołał zatrzymać strzał. To drugi rzut karny niewykorzystany przez „Prytę” w barwach Powiślaka.

Gospodarze prowadzili grę, przez większość czasu byli przy piłce, ale my nauczani pierwszym spotkaniem świadomie oddaliśmy im pole. Chcieliśmy dać im grać. Strzeliliśmy gola, a mogliśmy podwyższyć. W sytuacji trzech na jednego Marcin Gil przestrelał. Tuż po zmianie stron powinniśmy podwyższyć, ale potwierdziła się zasada, że rzut karny to jeszcze nie bramka - mówi Radosław Muszyński, szkoleniowiec Powiślaka.

Gdy wydawało się, że punkty pojadą do Końskowoli, Górnik II wyrównał. W 87. minucie do rzutu wolnego z około 25 metrów podszedł Marcel Obroślak. 18-latek uderzył nad murem, piłka wpadła w koziół, a próby nie zdołał obronić Maciej Zagórski. Jakby tego było mało dla przyjezdnych, po chwili stracili drugą bramkę. Dawid Tkacz zebrał drugą piłkę na swojej połowie i ruszył z futbolówką. Następnie popisał się prostopadłym zagranem do Michała Szałachowskiego, który minął bramkarza i dopełnił formalności.

Za nami ciężkie spotkanie. Goście przyjechali do nas i ograniczyli się do niskiej obrony. Wyszli na plac gry z nastawieniem na atak szybki po odbiorze. Byliśmy na to przygotowani. Im dłużej trwał mecz tym było więcej przestrzeni na boisku i w samej końcówce zdołaliśmy odwrócić losy starcia. Cieszy kolejne zwycięstwo, już siódme z rzędu - mówi Daniel Rusek, opiekun Górnika II.

Trudno coś powiedzieć

Przed zespołem spotkanie z Włodawianką.

Powiślak będzie faworytem w meczu z zespołem broniącym się przed spadkiem. - Trudno coś powiedzieć o tym przeciwniku. Wiadomo, że jesteśmy lepszym zespołem, ale musimy to udowodnić na boisku. Potrzebujemy punktów, by utrzymywać się w górnej części tabeli - mówi Muszyński. Ekipa z Końskowoli w pierwszej rundzie wygrała 3:0.

Po punkty

W najbliższy weekend Górnik II zagra w Lublinie.

Jedziemy na Lubliniankę po punkty. Analizowaliśmy przeciwnika. Wiemy, że jesteśmy w stanie powalczyć z zespołem stawianym

mp

w roli faworytów do awansu. Oby wszystko skończyło się happy endem - mówi Rusek.

Górnik II łączna - Powiślak Końskowola 2:1 (0:1)

Bramki: Obroślak 87', Szałachowski 88' - Pryliński 30'.

Górnik II: Belka - Król, Pendel, Duda, Bronowicki, Iwańczuk (75' Szałachowski), Obroślak, Tkacz (88' Lato), Jagiełło, Perdun (73' Kamiński), Golba (75' Fiedel).

Powiślak: Zagórski - Misiurek, Kozak, Łuczowski, Nowak, Gil (72' Przychodzień), Zdunek (85' Koška), Wrzesiński, Bernat (72' Gołb), Pryliński, Kawalec.

Żółte kartki: Belka, Iwańczuk, Bronowicki.

PIŁKA NOŻNA Poprzeczka, spojenie Lutni w starciu z lubartowianami. Czas na wicelidera

Punkt Lewartu u outsidera

Siódmy mecz bez wygranej i czwarty z kolei z podziałem punktów odnotowali piłkarze Lewartu. Lubartowianie przywieźli „oczko” z Piszczaca. W spotkaniu z Lutnią mieli trochę szczęścia.

W pierwszej połowie mieliśmy więcej z gry. Stworzyliśmy sobie kilka sytuacji, ale nie udowodniliśmy tego strzeleniem gola. Najczęściej próbowaliśmy zaskoczyć gospodarzy strzałami z dystansu, ale to nie dawało skutku - mówi Tomasz Mitura, szkoleniowiec Lewartu. Swoje okazje mieli: Wojciech Majewski, Mateusz Bednarczyk. - Blisko szczęścia byliśmy po zamieszanu po rzucie rożnym, ale zabrakło szczęścia, zdecydowania, wsadzenia „czuba” - dodaje.

Im dłużej trwał mecz tym większą przewagę zyskiwali gospodarze. Damian Podleśny dwoił się i troił, by zostać niepokonanym. W znakomitym stylu odbił strzał Adriana Hołowni, który w tym starciu zaliczył również spojenie słupka z poprzeczką. Z kolei Piotr Bołtowiec ostemplował poprzeczkę w sytuacji sam na sam. - Popelniliśmy za dużo błędów indywidualnych. Zmiany niewiele dały. Wynik bezbramkowy jest niedo-



Damian Podleśny miał trochę pracy w Piszczacu. Obronił jedną „setkę”, a dwukrotnie z pomocą przyszło obramowanie bramki

sytem, ale zdajemy sobie sprawę, że mogliśmy wracać bez niczego - mówi Mitura.

Z wiceliderem

W najbliższy weekend przeciwnikiem lubartowian będzie Huragan Międzyrzec Podlaski.

Łatwiej nam zmobilizować się na teoretycznie lepszego przeciwnika. Lepiej nam się gra z takimi zespołami niż z dołem stawki. Zdajemy sobie sprawę, że to wicelider będzie faworytem, ale spróbujemy zrewanżować się za porażkę 0:1 z pierwszej rundy - mówi Mitura.

Lutnia Piszczac - Lewart Lubartów

Lutnia: Kasperek - Olszewski, Warda, Skrodziuk, Szabat (70' Bołtowiec), T. Kaliszuk, B. Kaliszuk, Hawryluk, Korol (85' Kacik), Hołownia, Wiraszka.

Lewart: Podleśny - Tomasiak, Niewęgłowski, Kuzioła, Urban (72' Iskierka), Sowa (62' Duda), Majewski, Ciechański, Żuk (78' Lipski), Bednarczyk (84' Kamiński), Aftyka.

Żółta kartka: Korol.

mp

Punkt Opolanina

Gracze z Opola Lubelskiego wracali z boiska wicelidera z jednym punktem. - To nasz drugi remis z Huraganem w tym sezonie - mówi Dariusz Bodak.

Z drugimi drużynami

Dwa najbliższe starcia Opolanina to mecze z rezerwami, kolejno Motoru II Lublin i Górnika II Łęczna.

Czekają nas boje z zespołami z czubą tabeli. Nie pozostanie nam nic innego jak walka o korzystne wyniki. W ostatnim czasie dobrze wyglądamy i oby tak było na dłuższą metę. Chciałby się, by do końca rozgrywek w tym roku - mówi opiekun Opolanina.

Huragan Międzyrzec Podlaski - Opolanin Opole Lubelskie 0:0

Huragan: Skuczyński - Panasiuk, Mirońuk, Konaszewski, Grochowski (65' Weręgowski), Czumer, Radziszewski, Łukanowski, Magier (83' Olszewski), Sobolewski, Chmielewski.

Opolanin: Szczepański - Leziak, Giza, Wszółek, Frydecki, A. Rejmak, Pałka (80' Wesołowski), S. Rejmak (70' Górski), Rybak (88' Drozd), Król (90' Duda), Banach (75' Nieradko).

Żółte kartki: Panasiuk - Giza.

mp

IV LIGA - gr. I

WYNIKI 14. KOLEJKI

Sparta - Orleńta 2:0
Górnik II - Powiślak 2:1
Huragan - Opolanin 0:0
Lutnia - Lewart 0:0
Włodaw - POM Iskra 0:1
Motor II - Lublin. 4:2

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Motor II Lublin	14	32	48:20
2.	Huragan Międzyrzec Podl.	14	30	29:21
3.	Lublinianka Lublin	14	29	33:14
4.	Górnik II Łęczna	14	29	30:16
5.	Opolanin Opole Lub.	14	20	18:18
6.	POM Iskra Piotrowice	14	18	18:30
7.	Powiślak Końskowola	14	17	28:28
8.	Orleńta Łuków	14	16	20:26
9.	Sparta Rejowiec Fabryczny	14	15	12:18
10.	Lewart Lubartów	14	13	15:20
11.	Włodawianka Włodawa	14	10	12:40
12.	Lutnia Piszczac	14	9	15:27

NASTĘPNE KOLEJKI

(06/07.11): Lutnia - Sparta (sob., godz. 13:00), Lewart - Huragan (sob., godz. 13:00), Opolanin - Motor II (niedz., godz. 13:00), Lublinianka - Górnik II (sob., godz. 14:00), Powiślak - Włodawianka (sob., godz. 14:00), POM Iskra - Orleńta (niedz., godz. 13:00).
(11.11): Orleńta - Powiślak (godz. 14:00), Górnik II - Opolanin (godz. 12:00), Motor II - Lewart (godz. 12:00), Huragan - Lutnia (godz. 12:00), Sparta - POM, Włodawianka - Lublinianka.

mp

IV LIGA - gr. II

WYNIKI 14. KOLEJKI

Igros - Brat 0:1
Stal - Start 0:1
Gryf - Hetman 1:0
Grom - Kłos 2:1
Huczwa - Granit 1:3
Świdnicz - Krysztal 4:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Kraśnik	14	31	33:13
2.	Krysztal Werbkowice	14	30	37:23
3.	Granit Bychawa	14	29	41:18
4.	Start Krasnostaw	14	27	33:11
5.	Grom Różaniec	14	26	30:23
6.	Świdniczanica Świdnik	14	24	26:21
7.	Huczwa Tysowce	14	17	20:25
8.	Gryf Gmina Zamość	14	17	19:19
9.	Kłos Gmina Chełm	14	16	20:27
10.	Igros Krasnobród	14	10	21:38
11.	Hetman Zamość	14	7	14:36
12.	Brat Siennica Nadolna	14	3	15:55

NASTĘPNE KOLEJKI

(06/07.11): Brat - Stal, Igros - Świdniczanica, Krysztal - Huczwa, Granit - Grom, Kłos - Gryf, Hetman - Start.
(11.11): Stal - Hetman, Start - Kłos, Gryf - Granit, Grom - Krysztal, Huczwa - Igros, Świdniczanica - Brat.

mp

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny

Azoty z wygraną. Siedem goli po przerwie

Nie mógł narzekać na nudę, kto wybrał sobotnie południe z piłką ręczną. W 8. serii PGNiG Superligi zawodnicy Azotów pokonali po wyrównanym meczu drużynę MMTS Kwidzyn 22:19. MVP spotkania został Łukasz Rogulski.

Oba zespoły w mecz weszły bardzo zachowawczo. Na pierwszą bramkę musieliśmy czekać przeszło 2 minuty, a wynik spotkania otworzył Hubert Kornecki, na którego trafienie za chwilę odpowiedział Łukasz Rogulski. Na kolejną bramkę musieliśmy czekać do 5 minuty, kiedy na konto strzelców wpisał się Rafał Przybylski. W 10. minucie spotkania było już 7:2 dla Azotów. Pierwsza połowa to festiwal zmarnowanych akcji w obu zespołach

oraz popisów bramkarskich obu drużyn. Frekwencja i atmosfera na trybunach grzewała gospodarzy do walki, dzięki czemu na przerwę Azoty-Puławy schodziły prowadząc z gośćmi z Kwidzyna 15:10. Po zmianie stron obraz gry nie uległ zbyt dużej zmianie. Zachowawcza gra obydwu zespołów, poszukiwanie potknięć i wykorzystywanie błędów przeciwników przypominało rozgrywanie partii szachów w granicach boiska. Wynik spotkania zamknął Robert Orzechowski, dzięki którego trafieniu zespół MMTS Kwidzyn zniwelował przewagę Puławian do 3 bramek i przegrywając mecz 22:19.

Azoty Puławy - MMTS Kwidzyn
22:19 (15:10)

Azoty: Bogdanov, Zembrzycki - Akimenko 5, Zivkovic, Łanowski 1, Podsiadło, Bachko 1,

Przybylski 4, Jurecki 3, Rogulski 5, Dawydzik, Kowalczyk, Gumiński, Jarosiewicz 3.

MMTS Kwidzyn: Szczecina - Kornecki 1, Grzenkowicz 2, Orzechowski 2, Ekstowicz 1, Krieger 2, Zieniewicz 2, Majewski, Guzewicz, Ossowski 4, Nastaj 3, Szyszko 2, Landzwojczak, Jankowski.

Upomnienia: Przybylski - Nastaj.

Kary: 6 min (Przybylski, Jurecki, Dawydzik) - 8 min (Krieger x2, Jankowski x2).

Sędziowali: Pelc, Pretzlaf (Rzeszów).

Widzów: 1851.

ZAWODNIK MA GŁOS

Rafał Przybylski, Azoty
Brakowało nam konsekwencji

Wygrana cieszy po dwóch porażkach z Vive i Orlenem. Może nie zagraliśmy wybit-

nych zawodników, ale mamy punkty. Przed nami trochę oddechu. Zdecydowana część zespołu będzie miała czas na pracę treningową. Ja i Mateusz Zembrzycki jedziemy na kadrę. Brakowało nam konsekwencji.

TRENER MA GŁOS

Robert Lis, Azoty
To aż nie przystoi

Spodziewaliśmy się ciężkiej przeprawy. MMTS gra bardzo zadziornie. My po dwóch ciężkich meczach mentalnie i fizycznie mogliśmy się spodziewać, że będziemy mieli problemy, ale nie aż takie. O ile w pierwszej połowie graliśmy przyzwyczajeni to o drugiej części musimy zapomnieć. Rzuciliśmy tylko siedem bramek. To aż nie przystoi, ale najważniejsze, że mamy punkty.

mp

„Jarzyn” i Mateusz w kadrze
Dwóch zawodników Azotów Puławy zostało powołanych do reprezentacji Polski.

Rafał Przybylski oraz Mateusz Zembrzycki zagrają w dwóch meczach biało-czerwonych przeciwko Szwecji. Pierwsze starcie odbędzie się 4 listopada w Malmö, zaś drugie 6 listopada w Kristianstad.

Kontuzja „Jara”

Meczu nie dokończył Piotr Jarosiewicz. Skrzydłowy Azotów doznał urazu nosa. Połała się krew.

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 8. KOLEJKI

Azoty - MMTS 22:19

Unia - Energa 26:31

Orlen - Pogoń 38:25

Stal - Chrobry 30:27

Wybrzeże - Łomża 26:37

Piotrkow. - Gwardia 26:33

Zagłębie - Górnik 27:29

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Łomża Vive Kielce	8	23	293:206
2.	Orlen Wisła Płock	8	24	260:188
3.	Azoty Puławy	8	15	245:204
4.	Górnik Zabrze	8	15	215:211
5.	Energa MKS Kalisz	8	14	225:217
6.	Gwardia Opole	8	14	212:216
7.	Piotrkowianin	8	12	218:236
8.	Unia Tarnów	8	11	208:220
9.	Zagłębie Lubin	8	9	218:229
10.	MMTS Kwidzyn	8	9	194:214
11.	Chrobry Głogów	8	7	235:262
12.	Wybrzeże Gdańsk	8	7	201:232
13.	Stal Mielec	8	4	200:238
14.	Pogoń Szczecin	8	3	201:252

NASTĘPNA KOLEJKA (14.11., godz. 19:00): Pogoń - Azoty, Gwardia - Orlen, MMTS Kwidzyn - Wybrzeże, Vive - Stal, Chrobry - Unia, Górnik - Piotrkowianin, Energa MKS Kalisz - Zagłębie.

BRAMKA PO BRAMCE

AZOTY : MMTS
22 : 19
(15 : 10)

MINUTA	WYNIK	STRZELCZ
2	0:1	Kornecki
3	1:1	Rogulski
5	2:1	Przybylski
6	3:1	Rogulski
7	3:2	Kizieger
8	4:2	Akimenko
9	5:2	Jurecki
10	6:2	Rogulski
10	7:2	Jarosiewicz
11	7:3	Ossowski
16	7:4	Zieniewicz
17	7:5	Ossowski
18	8:5	Akimenko
19	8:6	Ossowski
19	9:6	Jurecki
20	10:6 K	Akimenko
21	10:6 K	Grzenkowicz
22	11:6	Jarosiewicz
23	12:6	Akimenko
24	12:7	Szyszko
25	13:7 K	Rogulski
25	13:8	Ekstowicz
228	13:9 K	Nastaj
29	14:9	Łanowski
30	15:9	Jarosiewicz
30	15:10	Orzechowski

KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
31	16:10	Przybylski
31	16:11	Grzenkowicz
33	17:11	Bachko
34	17:12	Nastaj
35	17:13	Szyszko
36	17:14 K	Nastaj
36	18:14	Jurecki
36	18:15	Kizieger
37	19:15	Przybylski
38	19:16	Grzenkowicz
44	20:16 K	Akimenko
50	20:16 K	Rogulski
52	20:17	Ossowski
55	20:18	Zieniewicz
55	21:18	Przybylski
59	22:18	Rogulski
60	22:19	Orzechowski
KONIEC MECZU		

mp

CLJ U-17

WYNIKI 10. KOLEJKI

Wisła P. - Resovia 0:0

TOP-54 - Cracovia 5:3

Motor - Korona 1:0

Stal - Wisła K. 2:3

WYNIKI 11. KOLEJKI

Motor - TOP-54 3:0

Resovia - Stal 4:3

Wisła K. - Korona 3:0

Cracovia - Wisła P. - przeł. 10.11., godz. 15:00

TABELA CLJ U-17

Wisła Kraków	11	27	37:16
Resovia Rzeszów	11	20	21:18
Cracovia Kraków	10	19	28:20
Wisła Puławy	10	16	16:20
TOP-54 Biała Podl.	11	15	23:23
Korona Kielce	11	13	18:19
Motor Lublin	11	9	13:23
Stal Rzeszów	11	5	15:32

NASTĘPNA KOLEJKA (07.11., godz. 14:30): Wisła P. - TOP-54, Motor - Wisła K., Korona - Resovia, Stal - Cracovia.

mp

Marianna Góra ze srebrem!

Udane Mistrzostwa Polski Młodzików do lat 15 w podnoszeniu ciężarów mają za sobą przedstawiciele Wisły Puławy. Marianna Góra wywalczyła srebrny medal.



Marianna Góra wróciła do domu z trzema medalami: srebrnym za dwubój, złotym za rwanie i srebrnym za podrzut

kg w rwaniu i 70 kg w podrzucie), który osiągnął „życiówki”. Siódmą lokatę w lat. +96 kg zajął Mateusz Kozak - 161 kg (71 kg w rwaniu i 90 kg w podrzucie), który poprawił wszystkie rekordy życiowe.

Województwo lubelskie zajęło drugie miejsce w klasyfikacji województw, a Wisła Puławy zajęła 16. miejsce w punktacji klubowej, zarazem będąc czwartą siłą na Lubelszczyźnie.

mp

Izabella z dobrymi wynikami



ŽKS Izabella Puławy grał w składzie: Anna Wróbel, Kaja Beczek, Ewa Kośla, Hanna Wojtyła, Kamila Górecka i debiutujące w turnieju Łucja Kowalik i Julia Kozak

Zespół z Puławy był organizatorem ostatniego turnieju orliczek w piłce nożnej.

- Pogoda dopisała i na turnieju stały się wszystkie drużyny z województwa lubelskiego: UKS Suchowicz Team Wólka Panieńska, Górnik Łęczna, KS Kraśnik, LKS Wierchowiska, Perły Lublin, UKP Unia Lublin, TOP-54 Biała Podlaska, UKS Niedźwiadek Chełm, UKS

Piątka Plus Biała Podlaska. Stawkę dopełniła ŽKS Izabella Puławy - mówi Grzegorz Zjawiony.

Szkoleniowiec puławianek przyznaje, że miał problemy ze składem, ale mimo wszystko udało się wygrać spotkania z Unią i ekipą z Wierchowisk. - Orliczki grają bez końcowej tabeli i podawania wyników, ale po pięciu turniejach śmiało można powiedzieć, że w drużynie jest duży potencjał - dodaje.

mp

CISOWIANKA

Sponsor
tytułarny



KLASA A

WYNIKI 10. KOLEJKI

Serokomla - KS Góra 1:2
Hetman - Amator 3:0
Wilki - Żyrzyniak 0:1
Orły - Kadet 3:1
Bogucin - Cisy 0:4
Mazowsze - Draco 5:2
Wodniak - Michów 2:2
WYNIKI 11. KOLEJKI
Cisy - Mazowsze 7:2
KS Góra - Bogucin 5:0
Michów - Serokomla 1:3
Żyrzyniak - Orły 7:2
Draco - Hetman 2:3
Amator - Wilki 3:3
Kadet - Wodniak 3:0

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	KS Góra Puławska	11	30	41:15
2.	Hetman Gołęb	11	25	30:11
3.	Żyrzyniak Żyrzyn	11	25	23:8
4.	Amator Rososz-Leopoldów	11	19	29:22
5.	Cisy Nałęczów	11	19	29:21
6.	Serokomla Janowiec	11	19	28:24
7.	Mazowsze Stężyca	11	16	27:25
8.	GLKS Michów	11	14	20:25
9.	Wilki Wilków	11	13	23:24
10.	Wodniak Piotrawin	11	11	29:27
11.	BKS Bogucin	11	10	12:27
12.	Orły Kazimierz	11	9	14:30
13.	Kadet Lisów	11	7	13:34
14.	Draco Kowala	11	6	16:41

NASTĘPNA KOLEJKA (06/07.11):

Mazowsze - Hetman (sob, godz. 11:00), Serokomla - Kadet (sob, godz. 14:30), Cisy - KS Góra Puł. (sob, godz. 13:00), Orły - Amator (niedz., godz. 12:00), Wodniak - Żyrzynia (niedz, godz. 11:00), BKS Bogucin - GLKS Michów, Wilki - Draco.

KLASA B

WYNIKI 9. KOLEJKI

Leokadiów - Piekietko 11:1
Stacja - Orleża 6:1
Powiślak II - Legion 0:0
Wawel - Czarni 0:8
Garbarnia II - Gabaryty 7:2
Laskovia - Zawisza 3:2
GKS Abramów - pauza
WYNIKI 10. KOLEJKI
Abramów - Zawisza 1:4
Gabaryty - Laskovia 2:2
Czarni - Garbarnia II 4:0
Legion - Wawel 4:1
Orleża - Powiślak II 1:2
Piekietko - Stacja 0:0
SKS Leokadiów - pauza

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Powiślak II Końskowola	10	24	27:5
2.	Zawisza Garbów	9	21	31:11
3.	Czarni Dęblin	9	20	35:4
4.	Legion Tomaszowice	9	19	27:10
5.	SKS Leokadiów	9	18	43:11
6.	Stacja Nałęczów	10	14	17:10
7.	Garbarnia II Kurów	9	13	27:19
8.	Piekietko Przykwa	8	11	13:25
9.	Laskovia Baranów	9	8	16:27
10.	Orleża Nowodwór	9	7	16:33
11.	Gabaryty Dęblin	8	7	13:22
12.	Wawel Wąwolnica	10	6	10:43
13.	GKS Abramów	9	0	4:59

NASTĘPNA KOLEJKA (07.11., niedziela):

SKS Leokadiów - GKS Abramów (godz. 14:00), Powiślak II - Piekietko (godz. 15:00), Wawel - Orleża (godz. 15:00), Garbarnia II - Legion (godz. 13:00), Lasovia - Czarni (godz. 14:00), Zawisza - Gabaryty (godz. 11:00).

Cisy, KS Góra, Żyrzyniak, Hetman i Serokomla z punktami

Dwie Złocki, cztery Paprocki
Szóste zwycięstwo Cisów.
Podopieczni Arkadiusza
Perduty wysoko wygrali
z Mazowszem Stężyca.

- Odkąd jestem trenerem drużyny w Nałęczowie, czyli od sześciu meczów był to najlepszy przeciwnik. Za nami ciężki mecz z fajną, mocną fizycznie ekipą. Nie był to spacer, ale mamy pewny komplet punktów - mówi szkoleniowiec.

Cisy Nałęczów - Mazowsze Stężyca
6:2 (2:1)

Bramki: Paprocki x4, Złocki x2.

Cisy: Komor - Piskor, Sekrecki, Plewiński (65' Kuzioła), Olech (75' Świryo), Koput, Michał-ski, Boniaszczuk, Jezior (46' Pietrak), Złocki (80' Pietroni), Paprocki.

Ale seria lidera!

Piłkarze z Góry Puławskiej
wygrali dziesiąte spotkanie z rzędu.

- Chcieliśmy lepszego występu niż z Serokomlą i to się udało. Boisko było ciężkie, ale nasza przewaga nie podlegała dyskusji. Cieszy, że zagra-
liśmy na „zero” z tyłu. Wynik ustalił Pavlo Semeniuk. 22-latek z Ukrainy w tym sezonie zdobył już 16 goli -
mówi Michał Walendziak, trener KS-u.

KS Góra Puławska - BKS Bogucin
5:0 (1:0)

Bramki: Kułagowski 26', Czekaj 47', Semeniuk 59', 87' (k), Mo-niuszko 62'.

KS Góra Puł.: Szewczyk - Szyma-
ski (83' Wichrowski), Kurpiński, Su-szyński, Przydatek (75' Piotrowski), Trochym, Moniuszko, Semeniuk, Kułagowski (75' Czerski), Czekaj (65' Woźniak), Bonecki (70' Czapla).

Faworyt nie zawiódł

Żyrzyniak ograł 7:2 Orły Kazi-
mierz.

- Przespaliliśmy początek drugiej połowy i goście strzelili gola kontak-towego. Później wzięliśmy sprawy w swoje ręce. Mamy ósmy mecz bez porażki. Baliśmy się tego starcia. Wcześniej mało strzelaliśmy, ale też nie dawaliśmy strzelać rywalom. Siedem spotkań bez straconego gola to dobry wynik. Cieszy skuteczność. Hat-tricka zaliczył Mateusz Sulek, a dublet Tomek Kamola - mówi Mariusz Abramczyk, trener Żyrzyniaka.

Żyrzyniak Żyrzyn - Orły Kazimierz
7:2 (3:1)

Bramki: T. Kamola 3', 60', Sulek 20', 36', 70', Wiejak 75', Mikos 79' -
Niezabitowski 33' (k), 55'.

Żyrzyniak: Pecio (85' Ptasień-ski) - Zachrycha (60' K. Kozak), Wiak, Jastrzębski, K. Kapusta,

K. Kamola, Wiejak, T. Kamola, Witosław (80' Zajac), Sulek (85' Nowacki), Mikos (80' Grodek)
Orły: Lis - Błaszczak (75' Lasota), A. Mróz, Maciejczyk, Żybura (30' Borowski), Berliński, Bonecki (60' Frąg), Grzyb (69' Pogoda), Nacho-wicz (81' Błaziak), Niezabitowski, Łukowski (81' Nastaj).

GLKS Michów - Serokomla Janowiec
1:3 (0:2)

Bramki: 55' Giziński 31', 75', Szmigiel 38'.

Serokomla: Niedziela - Stola-rek (67' D. Dusiński), P. Dusiński, Biernacki, Rutkowski, Kiljanek, Wie-wiórka, Jaśkowski (60' Nowakow-ski), Giziński, Leszczyński, Szmigiel.

Draco Kowala - Hetman Gołęb
2:3

mp

„Dwucyfrówka” Cisowianki

Dziewiąta wygrana piłka-
rzy z Drzewc. Ekipa Łuka-
sza Gizy strzeliła dziesięć
goli Avii II Świdnik.

To druga najwyższa wygrana beniaminka w sezonie. Wcześ-niej Cisowianka rozbiła 11:0 Wisłę II, która w ten weekend pauszowała ze względu na kwa-rantanny graczy i mecz ze Stalą Poniatowa odbędzie się w póź-niejszym terminie.

Wynik spotkania ustalił Sławomir Radzikowski, który w dniu spotkania świętował 32. urodziny. Nasi bardzo szybko objęli dwubramkowe prowadze-nie. Pierwszą akcję wykończył głową Michał Chwiszczuk po zagranii Jakuba Pacochy, a na-stępnie jego centra skończyła

mp

się uderzeniem z przedpoła Da-niela Kędry, który w tym boju skompletował hat-tricka.

Cisowianka Drzewce - Avia II Świdnik
10:0 (3:0)

Bramki: Chwiszczuk 1, Kędra 5', 69', 70', Kobus 24', Pięta 50', Kamola 71', Szczotka 75', Radzikowski 79', 88'.

Cisowianka: Miduch -
Antoniak (56' Krzysztozek), Łakomy, Pacocha (73' Żak), Giziński, Wankiewicz, Pięta (56' Kamola), Kędra (73' Ko-walski), Chwiszczuk (56' Ra-dzikowski), Kobus, Szczotka.

mp

Triumf w ostatniej chwili

Po raz trzeci z trzech
punktów cieszyli się
gracze z Kurowa.

Podopieczni Roberta Miro-sława zapewni sobie triumf w Stróży w doliczonym cza-sie gry za sprawą Michała Złota.

LK Stróża - Garbarnia Kurów
1:2 (0:1)

Bramki: 51' - Gałka 45+1', M. Zlot 90+2'.

Garbarnia: Baran - Dajos, Dados, Gałka, M. Zlot, Wolszczak, Chabros, Figiel, Głowacki, Wa-łach, Bieniek.

mp

Pod patronatem „Wspólnoty”

Pobiegnij 11 listopada

Puławskie Towarzystwo
Krzewienia Kultury
Fizycznej wraz z MOSiR-
-em w Puławach, Radą
i Urzędem Miasta
Puławy, Państwowym
Instytutem Badawczym
w Puławach zapraszają
wszystkich do udziału
w XXXI Ogólnopolskich
Biegach Niepodległości,
które odbędą się 11
listopada.

Bieg główny odbędzie się na dy-stansie 10 km, bieg masowy na 5 km, zaś biegi młodzieżowe na tra-sach od 600 do 1800 m. Wspólny limit dla biegów długich to 300 osób. Zapisy przyjmowane są na stronie www.ptkkf.pulawy.pl.

WARUNKI UCZESTNICTWA

- w biegach młodzieżowych obowiązuje zaświadczenie lekar-skie (dopuszcza się listy zbiorowe)
- młodzież, która nie ukończyła 16 lat, może startować w biegu na 5 km tylko za zgodą opiekunów (obowiązują zaświadczenia lekar-skie lub oświadczenia jak w biegu na 10 km)
- w biegu na 10 km mogą star-tować osoby, które ukończyły 16 lat i przedstawią zaświadczenie

lekarskie (dopuszcza się złożenie oświadczenia o starcie na własną odpowiedzialność przez osoby do-rośle, osoby niepełnoletnie dodatkowo zgoda rodziców). Druki do pobrania w biurze zawodów lub ze strony internetowej www.ptkkf.pulawy.pl

ZGŁOSZENIA

- biegi młodzieżowe - zapisy w biurze zawodów (Szkoła Podsta-wowa nr 2, Al. Mała w Puławach w godz. 9:00 - 11:15)
- biegi na 10 km i 5 km - dro-gą internetową na stronie www.ptkkf.pulawy.pl
- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km do godz. 11:30 zgłaszają się w biurze zawodów (SP nr 2 w celu weryfikacji i odbioru numeru startowego (niezbędny dowód tożsamości i dowód wpłaty) oraz pakietu startowego

OPLATA STARTOWA

- uczestnicy biegów na 10 km i 5 km (dokonują wpłaty i zgłosze-nia): w terminie do 30 październi-ka - 30 zł (liczy się data wpływu), w terminie do 8 listopada - 40 zł, w dniu 11 listopada w biurze zawodów 50 zł (bez względu na ewentualne wcześniejsze zapisy internetowe
- osoby w wieku 70 lat i starsze bezpłatnie

KLASA OKRĘGOWA

WYNIKI 11. KOLEJKI

Stal - Cisowianka 2:3
Stróża - Unia 3:3
Avia II - Wisła 6:1
Ruch - Polesie 0:1
Błękit - Janow. 1:3
Sokół - Piaszkovia 2:2
Orion - Sygnał 4:0
Garbarnia - Wisła II - przeł. 20.11.,
godz. 11:00
WYNIKI 12. KOLEJKI

Cisowianka - Avia II 10:0
Wisła II - Stal - przeł.
Stróża - Garbarnia 1:2
Unia - Sygnał 4:0
Piaszkovia - Orion 6:0
Janow. - Sokół 1:0
Polesie - Błękit 3:0
Wisła - Ruch 3:3

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1.	Stal Poniatowa	11	30	34:8
2.	Cisowianka Drzewce	12	29	58:9
3.	Janowianka Janów Lub.	12	29	50:11
4.	Piaszkovia Piaski	12	23	27:19
5.	Unia Bełżyce	12	21	27:25
6.	Polesie Kock	12	19	26:22
7.	Orion Niedzwica	12	18	21:25
8.	Sygnał Lublin	12	16	29:29
9.	Ruch Ryki	12	14	21:35
10.	LKS Stróża	12	12	24:31
11.	Błękit Cynców	12	12	20:25
12.	Garbarnia Kurów	11	11	13:24
13.	Sokół Konopnica	12	10	17:32
14.	Wisła Annopol	12	10	21:52
15.	Avia II Świdnik	12	8	20:41
16.	Wisła II Puławy	10	7	22:42

NASTĘPNA KOLEJKA

(06/07.11): Garbarnia - Unia (sob, godz. 14:00), Avia II - Wisła II (sob, godz. 13:30), Ruch - Cisowianka (sob, godz. 13:00), Stal - LKS Stróża, Błękit - Wisła, Sokół - Polesie, Orion - Janowianka, Sygnał - Piaszkovia.

NAGRODY

- wszyscy uczestnicy biegów młodzieżowych otrzymają dyplomy uczestnictwa
- biegi młodzieżowe - miejsca I-III medale, dyplomy, nagrody rze-czowe, IV-VI dyplomy, upominki
- bieg na 5 km - kobiety i męż-czyźni za miejsca I-III; puchary, nagrody rzeczowe
- bieg na 10 km - kobiety i męż-czyźni open za miejsca I-III nagrody finansowe, puchary; kategorie wiekowe kobiet i mężczyzn: za miejsca I-III, puchary (ew. za I na-groda finansowa). Nagrody nie podlegają kumulacji
- nagrody specjalne dla zwycię-ców klasyfikacji: najlepsi puławianie, najlepsi nauczyciele, najstarsi uczest-nicy (osobno kobiety i mężczyźni)
- niepełnosprawni: za miejsca I-III puchary, dyplomy i nagrody finansowe
- klasyfikacja drużynowa szkół za miejsca I-III puchary i dyplomy

mp

To oni rozstawiają nasz powiat na całą Polskę

Starosta nagrodziła ludzi kultury

Śpiewają, recytują, czy grają na instrumentach. Talentu im nie brakuje, a ten został doceniony przez władze naszego powiatu. W ubiegły weekend przyznano nagrody w ramach 21. Powiatowego Dnia Kultury.

Tak, jak w ubiegłym roku galę zorganizowano w hali sportowej ZST. Tym razem na uroczystość przybyło o wiele więcej osób. Nagroda od starostwa trafiła do osób, które osiągają sukcesy w różnych dziedzinach kulturalnych. Razem przyznano 39 wyróżnień. 34 z nich to wyróżnienia indywidualne, a pięć grupowe. Nagrody wręczyła Starosta Puławski Danuta Smaga, która w samych superlatywach wypowiadała się o „ludziach kultury” powiatu puławskiego.

- Kulturę tworzą ludzie, ludzie o niezwykłej wrażliwości i otwartości umysłu. Dzisiejszy dzień to wielkie święto ludzi kultury, osób, które poprzez swoją aktywność istotnie wpływają na duchowy wymiar naszego świata - mówiła starosta.

Po wręczeniu przyszedł czas na część artystyczną. W trakcie wydarzenia na scenie wystąpił Marcin Wyrostek, akordeonista, a także zwycięzca drugiej edycji programu „Mam Talent”. Wyrostek zaprezentował zaproszonym gościom kilka swoich utworów zagranych na tym właśnie instrumencie. Jego recital został nagrodzony wielkimi brawami.

Osoby nagrodzone podczas 21. Powiatowego Dnia Kultury:

Przemysław Bajew
Weronika Cempel
Karina Ciesielska
Nikola Ciesielska
Szymon Czapik
Jan Denko
Dariusz Domański
Łukasz Grabczak
Joanna Gracz
Przemysław Józwiak
Agnieszka Kawka
Sławomir Kłos
Beata Kopcińska
Natalia Kosmowska
Grażyna Kowa
Michał Kowalczyk
ks. Krzysztof Krakowiak
Weronika Kubiś
Halina Kuna
Anna Filipiak-Matras
Dominik Mielko
Gabriela Mosińska
Kamila Niecko
Anna Piłat
Wojciech Pokora
Justyna Czopek-Prajsna
Małgorzata Pszczoła
Zbigniew Rodzik
Jakub Rogala
Adela Rybak
Marianna Sobolewska
Jerzy Michał Sołdek
Renata Szelewicka-Karolik
Ryszard Urban
KGW z Zagród
Koło Gospodyń Wiejskich Czołnowianki
Młodzieżowa Grupa Teatralna z Markuszowa
Puławska Orkiestra Dęta w Puławach
Stowarzyszenie Aktywna Wieś Witowice

Dominik Kęsik



Podczas 21. edycji Powiatowego Dnia Kultury razem przyznano 39 nagród. Starostwo wyróżniło m.in. Agnieszka Kawkę - pracownicę Puławskiego Ośrodka Kultury „Dom Chemika”, Justynę Czopek-Prajsna - propagatorkę tradycji rękodzielniczych i kulturowych Ziemi Kazimierskiej czy Ryszarda Urbana z Klubu Twórców Ludowych w Kazimierzu Dolnym. Nagrody wręczyli Starosta Puławski Danuta Smaga oraz członek zarządu Powiatu Puławskiego Ireneusz Rzepkowski



Anna Piłat, Biblioteka Publiczna w Kazimierzu Dolnym

Jest to dla mnie bardzo szczególne wyróżnienie. Cieszę się, że otrzymałam tę nagrodę. Lubię swoją pracę, bo jest ciekawa, a na dodatek mogę rozmawiać z różnymi osobami. W bibliotece w Kazimierzu Dolnym pracuję już od 2000 r. Wspaniale nam się układa praca z czytelnikami i cieszymy się, że wypożyczają coraz więcej książek



Dariusz Domański, kapelmistrz Puławskiej Orkiestry Dętej

To wyróżnienie jest dla nas bardzo ważne, ponieważ włożyliśmy dużo pracy w nasz zespół od początku jego istnienia. Jak na bardzo krótki okres pracuje się nam znakomicie. Można powiedzieć, że atmosfera jest fantastyczna. Wielu znajomych jest kapelmistrzami w różnych orkiestrach dętych i wiedzą, że istniejemy i gramy

Dyrektorzy i maturzyści na razie spokojnie podchodzą do tematu

Czy maturzyści pobawią się na studniówkach?

Mimo że sytuacja obecnie wygląda inaczej niż rok temu, to wciąż nie ma pewności, czy najważniejsza impreza na zakończenie nauki w szkole średniej dojdzie do skutku. Uczniowie z puławskich liceów i techników przygotowują się do studniówek. Ale czy pandemia nie pokrzyżuje im planów?

W 2020 roku maturzyści zdążyli ze studniówkami jeszcze przed pojawieniem COVID-19. Większość była pewna, że pożegnamy koronawirusa w ciągu kilku tygo-

dni, ale tak się jednak nie stało. Niestety pandemia pokrzyżowała plany tegorocznym absolwentom (rocznik 2001/2002), bo choć na początku roku szkolnego plany

były, to ostatecznie żadna studniówka nie doszła do skutku. Jak będzie w tym sezonie? Co ciekawe w niektórych szkołach w kraju bal na 100 dni przed maturą jest organizowany już teraz, jesienią. Ma to związek z tym, że lokale nie zostały jeszcze pozamykane. Czy w związku z rosnącą liczbą zachorowań na przełomie stycznia i lutego również możemy spodziewać się powtórki z ubiegłego roku? Jak udało się nam ustalić póki co uczniowie szkół w powiecie

puławskim nie rezygnują z organizacji studniówki zimą. Pierwsi 15 stycznia, tradycyjnie w szkole, będą bawić się maturzyści z ZSO nr 2 im. F.D.Kniaźnina. Uczniowie z ZS nr 2 im. Eugeniusza Kwiatkowskiego również planują organizację imprezy. Jak przyznał nam dyrektor placówki, Krzysztof Szabelski, maturzyści wstępnie planują bal na 29 stycznia w sali „Morenowy Dwór” w Przykowie w pow. ryckim. Tydzień po „Budowlance” 5 lutego I LO im.

Ks.A.J.Czartoryskiego będzie bawić się w „Gościńcu nad Wisłą”. Po raz pierwszy studniówki w murach szkoły nie będą mieli maturzyści z Zespołu Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej. Bal „Szpulek” odbędzie się w lokalu „Szczekarków” w Wilkowie w pow. opolskim. 12 lutego bawić się będą uczniowie z ZSO nr 1 im. KEN oraz ZS nr 1 im. Stefani Sempołowskiej. Maturzyści z „Dziewiątki” bal tradycyjnie zorganizują w szkole, a czwartoklasiści z „Garów”

w „Szczekarkówce”. W „Morenowym Dworze” 19 lutego po raz pierwszy będą się bawić uczniowie ZST im. Marii Skłodowskiej-Curie („Chemik”). Jak się okazuje studniówka prawdopodobnie nie odbędzie się w Zespole Szkół im. Jana Kazimierza Witkiewicza w Kazimierzu Dolnym, Zespole Szkół Agrobiznesu im. Macieja Rataja w Klementowicach oraz w Zespole Szkół w Nałęczowie.

Dominik Kęsik

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Dotrą na czas

Druhowie z Gołębia ruszą do akcji nowym autem

Ochotnicza Straż Pożarna z Gołębia może pochwalić się nowym samochodem terenowym. To drugi wóz na wyposażeniu jednostki.

Nowy nabytek to używany Volkswagen Amarok z 2015 r. Pojazd ma już trochę przejechanych kilometrów, ale przebieg i stan pozwalają na dalszą jego eksploatację. Do czego będzie wykorzystywany na co dzień?

- Samochód będzie służył nam do ciągnięcia łodzi, ale też zostanie przystosowany do ratownictwa technicznego i medycznego. W 2020 r. udało się nam pozyskać środki z funduszu sołeckiego w wysokości 79 tys. zł. Do tego zostało dorzucone 10 tys. zł z budżetu powiatowego. My ze zbiorów zakupiliśmy wyciągarkę w kwocie 5 tys. zł - mówi Bartłomiej Kruk z OSP Gołąb i przyznaje, że tutejsi druhowie starali się o auto od ponad 6 lat.

Z nowego wozu strażacy mogą się już cieszyć od kilku dni. W jego odbiorze uczestniczyła starosta puławska, a zarazem mieszkanka Gołębia, Danuta Smaga, wójt gminy Puławy Kamil Lewandowski oraz inni mieszkańcy miejscowości.



Władze powiatu, gminy, strażacy i mieszkańcy Gołębia mogą cieszyć się z kolejnego wozu w jednostce. Oficjalny odbiór auta odbył się 25 października



Volkswagen Amarok został wyprodukowany w 2015 r. Pojazd jest używany, ale jest w dobrym stanie i wyruszy jeszcze do niejednej akcji



Bartłomiej Kruk, OSP Gołąb
Samochód będzie służył nam do ciągnięcia łodzi, ale też zostanie przystosowany do ratownictwa technicznego i medycznego

Dominik Kęsik

Zmiana o 360 stopni

Gm. Baranów: Z plebanii zrobią cud



Szary budynek już niedługo będzie wyglądał zupełnie inaczej. Z tego miejsca będą korzystać wszyscy mieszkańcy gminy Baranów. Obiekt po remoncie ma być otwarty w październiku 2022 r.

Obecnie jest tu pu-
sto, ale już niebawem
stara plebania może się
stać jednym z ulubio-
nych miejsc w gminie
Baranów. Obiekt po
rewitalizacji będzie
przeznaczony na cele
kulturalne i turystycz-
ne. Gmina kilka dni
temu podpisała umowę
z wykonawcą robót.

Dawna plebania znajdująca się w centrum Baranowa została wybudowana w XIX w. (po 1875 r.) na miejscu drewnianej, zrujnowanej plebanii z 1744 r. Po jej renowacji obiekt miał kilka pomieszczeń. W latach 60. XX w. wymieniono krokiew oraz pokrycie dachowe. Już od wielu lat z tego miejsca nikt nie korzysta. Gmina postanowiła nadać starej plebanii drugie życie, a sam budynek przejdzie dużą metamorfozę. Przypomnijmy, że samorządow-



Gminie Baranów udało się w bardzo szybkim czasie przeprowadzić przetarg na termomodernizację budynku dawnej plebanii. Wójt gminy Mirosław Grzelak podpisał umowę z wykonawcą prac

com udało się pozyskać na ten cel 2,8 mln zł dotacji. Włodarze ogłosili przetarg, w którym wyłonili firmę odpowiedzialną za roboty. Zwyciężyła firma Jacka Wojtasia „SOLARPROFI” Przedsiębiorstwo Handlowo Usługowe z Lenda Ruskiego w powiecie ryckim. Kilka dni temu nastąpiło podpisanie umowy pomiędzy gminą a wykonawcą. Prace budowlane będą obejmować m.in. wymianę

dachu, podłóg czy docieplenie budynku. Po ukończonej termomodernizacji przeniesie się tu Gminne Centrum Kultury, które obecnie mieści się w urzędzie gminy. Tu ma powstać również pierwszy w gminie Punkt Informacji Turystycznej. Całość prac ma zostać ukończona w październiku przyszłego roku.

Dominik Kęsik

Żyrzyn: Gmina sprawdzi, czy mieszkańcy podali prawdę w deklaracji

Włodarze zapowiadają weryfikację danych z deklaracji śmieciowych pod względem liczby mieszkańców w danym gospodarstwie domowym. Ma to związek z zaniżaniem ilości osób.

Latem radni gminy Żyrzyn zdecydowali o podwyżce opłat za wywóz śmieci z 20 zł do 28 zł/os. Teraz urzędnicy będą weryfikować, czy mieszkańcy prawidłowo wypełnili i złożyli deklaracje, na podstawie których jest ustalana wysokość opłaty za gospodarowanie odpadami. Chodzi przede wszystkim o zadeklarowaną w dokumencie liczbę osób zamieszkujących pod danym adresem. Jak się okazuje pojawiają się przypadki zaniżania ilości osób w gospodarstwie domowym, co skutkuje tym, że w systemie spada liczba zarejestrowanych, a jednocześnie nie zmniejsza się ilość oddawanych śmieci. Obecnie gmina liczy ok. 7 tys. mieszkańców. Władze Żyrzyna zapowiadają, że weryfikacja danych z deklaracji śmieciowych odbywać się będzie w oparciu o dane zgromadzone w instytucjach gminy, jak również drogą wywiadu środowiskowego. Prawidłowo wypełnioną deklarację można złożyć osobiście w Urzędzie Gminy Żyrzyn lub przesłać ją za pomocą poczty, albo za pośrednictwem elektronicznej platformy usług administracji publicznej e-PUAP do 30 listopada.

- Gdybyśmy nie podjęli decyzji o podwyżce za śmieci, wtedy dołożylibyśmy mnóstwo pieniędzy nawet 600 czy 700 tys. zł. Po tej sytuacji mieszkańcy gminy zaczęli się wymeldowywać z systemu. Zdarzały się sytuacje, że ktoś wyrzucał śmieci do innego kosza. Czasami nie wiemy, jak zachować się w takich sytuacjach. My czegoś takiego nie będziemy uznawać. Mam wrażenie, że więcej ludzi faktycznie mieszka u nas, niż jest zameldowanych - tłumaczy Marcin Sulej, zastępca wójta gm. Żyrzyn.

Marcin Sulej,
zastępca wójta gm. Żyrzyn
Gdybyśmy nie podjęli decyzji o podwyżce za śmieci, wtedy dołożylibyśmy mnóstwo pieniędzy nawet 600 czy 700 tys. zł. Po tej sytuacji mieszkańcy gminy zaczęli się wymeldowywać z systemu

Za niezłożenie deklaracji o wysokości opłaty za gospodarowanie odpadami lub za podanie nieprawdziwej informacji grozi kara w wysokości 5 tys. zł.

Dominik Kęsik

Pomóż innym i oddaj krew

W Gołębiu po raz kolejny zostanie przeprowadzona zbiórka krwi. Organizują ją druhowie z miejscowej jednostki OSP w ramach akcji „Oddaj z nami krew dla Niepodległej”.

To już nie pierwsza akcja krwiodawstwa, za którą stoją druhowie z Gołębia. Tak, jak przy poprzednich wydarzeniach miejscem zbiórki będzie remiza strażacka. Rejestrować się mogą osoby, które

ukończyły osiemnaście lat. Krew będzie można oddawać w ambulansie Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa. Gmina Puławy, która włączyła się do wydarzenia podaruje upominki osobom oddającym krew. Zbiórka zaplanowana na 9 listopada (wtorek) w godzinach od 8:30 do 12:30. Przypominamy, że osoby, które zdecydują się podzielić tym cennym darem życia poprzedniego dnia powinny unikać wysiłku, tłustych posiłków i palenia tytoniu oraz dobrze się wyspać.

Dominik Kęsik

Gmina
KurówGmina
MarkuszówGmina
WąwolnicaGmina
Nałęczów

Ponad 14 mln zł rządowej kasy w jednym tygodniu

Gmina Nałęczów z dofinansowaniem

Samorządowcom udało się pozyskać dotację z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Nieco ponad 555 tys. zł przeznaczą na przebudowę drogi gminnej w Bochochnicy Kolonii.

Dobra passa władz uzdrowskiego miasteczka nadal trwa. Niemal przy każdym rozdaniu rządowych pieniędzy na liście samorządów z dofinansowaniem jest gmina Nałęczów. W poniedziałek 15 października świętowali przyznanie 13,5 mln zł dotacji z programu „Polski Ład” (pod względem wysokości dofinansowania to trzecia po mieście Puław i starostwie kwota w powiecie), a w ubiegły czwartek (28.10.) podpisywały już kolejną umowę



Promesę w imieniu gminy Nałęczów odebrał burmistrz Wiesław Pardyka i skarbnik Kazimierz Werner

na dofinansowanie pozyskane w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

- Dotację w wysokości 555 tys. 346 zł przeznaczymy na przebudowę drogi gminnej w Bochochnicy Kolonii, mieszkańcom bardziej znanej jako

tzew. „Choiny” - tłumaczy Wiesław Pardyka, burmistrz Nałęczowa i dodaje:

- Wstępnie kosztorys prac opiewał na kwotę 900 tys. zł, ale po przetargu umowę z wykonawcą podpisaliśmy na 744 tys. 981 zł.

Jak informuje wódcarz uzdrowskiego miasteczka inwestycja była odkładana z roku na rok z powodu braku możliwości pozyskania zewnętrznego wsparcia, bez której samorządowcy nie poradziłiby sobie finansowo z wykonaniem zadania. Teraz, dzięki dotacji, jego realizacja będzie możliwa.

Wykonawca już rozpoczął prace. Te powinny zakończyć się z końcem listopada. Na odcinku o długości ok. 800 m biegnącym także przez las obecnie częściowo są płyty ażurowe, płyty lotnicze lub płyty jomb, część to droga szutrowa. Ale wkrótce ma się to zmienić i pojawi się tu nowa nawierzchnia asfaltowa wraz z pobocznymi utwardzonymi kruszywem.

Marta Pietroni

Markuszów: Drogowcy się cenią. Remontu drogi nie będzie?

Za modernizację dróg w Łanach i Zabłociu zażądali krocie - nawet prawie trzy razy więcej, niż planowała gmina. Inwestycja stanęła pod znakiem zapytania.

O planach przebudowy dwóch odcinków dróg gminnych w Łanach i Zabłociu pisaliśmy już na łamach Wspólnoty. Aktualnie obie są pokryte tłuczniami, ale władze gminy planowały położyć tam asfalt. Droga między Łanami a Zabłociem łącząca drogę gminną z drogą powiatową częściowo ma już taką nawierzchnię. W tym przypadku chodzi o dokończenie prac na pozostałym odcinku. Z kolei w Łanach do wykonania jest odcinek drogi o długości 443 m, stanowiący dojazd do kilku domostw.

Na początku października urzędnicy ogłosili przetarg mający wyłonić wykonawcę. Firmy zainteresowane realizacją robót miały prawie 3 tygodnie na

przygotowanie i złożenia swoich ofert. Tych w wymaganym terminie - do 18 października - wpłynęło 6. Z pozoru było w czym wybierać, ale jak okazało się po otwarciu, ceny w nich zaproponowane przerosły najśmielsze przewidywania urzędników, którzy w gminnym budżecie zabezpieczyli na inwestycję 370 tys. zł.

Najtańsza propozycja - Zakładu Budowy Dróg i Mostów Bartłomiej Zadura z Gór - opiewała na kwotę 682,5 tys. zł, czyli ponad dwa razy tyle, niż miała do dyspozycji gmina. Najwięcej za taki sam zakres prac - 995,5 tys. zł - zażądało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych z Lubartowa. Wobec takiego obrotu sprawy wódcarz zaproponowali, aby dokończyć przesunięcie w budżecie i realizować zadanie. Niestety radni byli innego zdania i nie wyrazili zgody na takie posunięcie. Jak informuje wójt Leszek Łuczywek przetarg najprawdopodobniej będzie unieważniony.

Marta Pietroni

Gm. Wąwolnica: Nowy pracownik w gminie

Monika Lenarciak z Łopatek będzie pełniła funkcję referenta ds. gospodarki odpadami i mieniem komunalnym.

Nabór na wolne stanowisko w UG w Wąwolnicy ogłoszono na początku października. Od kandydatów wymagano wyższego wykształcenia, doświadczenia w pracy w jednostkach admi-

nistracji publicznej, znajomości przepisów, m.in. ustawy o samorządzie gminnym, o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Okazuje się, że komisja konkursowa wybrała już osobę do zatrud-

nienia na to stanowisko, o czym gmina poinformowała w ubiegłym tygodniu. Zadania z zakresu gospodarki odpadami i mieniem komunalnym będzie nadzorowała mieszkanka Łopatek.

- W wyniku analizy ofert i przeprowadzonych rozmów kwalifikacyjnych zdecydowano o zatrudnieniu Pani Moniki Lenarciak, która spełnia wymagania formalne oraz jej kandydatura została

uznana za najbardziej odpowiadającą wymaganemu profilowi pracownika - czytamy w komunikacie podpisanym przez wójta Marcina Łagunę.

Marta Pietroni

Szkoły „na kwarantannie”

Wśród placówek zmuszony częściowo zdalnie jest m.in. Technikum nr 1 im. Zygmunta Chmielewskiego w Nałęczowie, wchodzące w skład Zespołu Szkół nr 2.

Zakażenia koronawirusem nie omijają szkół z powiatu puławskiego. W ubiegłym tygodniu aż

29 placówek częściowo prowadziło lekcje on-line. Do najbliższego piątku 5 listopada kolejne szkoły są zmuszone działać także zdalnie. Wśród nich znalazło się np. Technikum nr 1 im. Z. Chmielewskiego w Nałęczowie. W tej samej sytuacji są uczniowie Szkoły Podstawowej w Żyrzynie i Gminnego Zespołu Szkół w Kazimierzu Dolnym. Do 5.11. częściowo zdalnie będą uczyć się również dzieci

ze Szkoły Podstawowej nr 5 im. F.D. Książnika w Puławach, Szkoły Podstawowej nr 1 im. T. Kościuszki oraz młodzież z III LO. Do 4.11. częściowo w trybie on-line pracuje II LO im. KEN, I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego i Branżowe Szkoły I stopnia nr 1 i 2.

Marta Pietroni

Kurów: Kto kupi działkę od gminy?

Do nabycia niezabudowana nieruchomość w Bronisławce o powierzchni 0,74 ha. Cena wywoławcza to 15 tys. zł.

- Nieruchomość położona jest w przeważającej części w terenie rolnym bez prawa zabudowy

a od strony drogi gminnej w wąskim pasie zabudowy zagrodowej. Działka posiada kształt silnie wydłużony, teren płaski. Ma dostęp do sieci elektroenergetycznej i wodociągowej - informują urzędnicy z gminy Kurów.

Ustny przetarg na zbycie działki zaplanowano na 29 listopada na godz. 9.00 w tamtejszym UG. Osoby zainteresowane

muszą wpłacić wadium w wysokości 1,5 tys. zł do 23 listopada na konto gminy. Cena wywoławcza to 15 tys. zł.

- Do ceny osiągniętej w przetargu dolicza się podatek 23% podatku vat - przypominają władze gminy Kurów.

Marta Pietroni

Nałęczów: Burmistrz kusi nagrodą za szczepienie

Osoby zaszczepione przeciwko COVID-19 mogą wygrać voucher na zabiegi w SPA Uzdrowisku Nałęczów.

Nie tylko rządzący w Warszawie próbują zmotywować Polaków do zaszczepienia się przeciwko koronawirusowi. Do tego zachęcają także władze Nałęczowa, proponując jednocześnie zaszczepionym mieszkańcom gminy udział w konkursie. O nagrody mogą powalczyć osoby zameldowane na terenie gminy Nałęczów,

które między 27 października a 8 grudnia przyjmą dowolną szczepionkę przeciwko COVID-19. Następnie ze strony internetowej Urzędu Miejskiego w Nałęczowie należy pobrać specjalny formularz, wypełnić go i odpowiedzieć na konkursowe pytanie: Dlaczego warto się szczepić? Wypełniony dokument trzeba dostarczyć do 8 grudnia do godz. 15.00 do nałęczowskiego ratusza osobiście, wysłać pocztą albo mailem na adres: um@naleczow.pl.

Wygrywają te osoby, które w najciekawszy sposób odpowiedzą na pytanie. Do wygrania 5 voucherów na zabiegi SPA&Wellness w Uzdrowisku Nałęczów. W skład każdego z nich wchodzi 10 nieograniczonych wejść na basen w Atrium, 2 seanse w basenie białej glinki, 1 klasyczny masaż całego ciała, 1 masaż aromaterapeutyczny świecami, 1 bicz szkockie, 1 hydromasaż i 1 okład fango.

Marta Pietroni

I N F O R M A C J A

Wójt Gminy Kurów

I N F O R M U J E

że, w dniu 02 listopada 2021 r na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Kurów, ul. Lubelska 35,

wywieszono

na okres 21 dni wykazy nieruchomości mienia komunalnego przeznaczone do bezprzetargowej dzierżawy/najmu oraz pod umieszczenie urządzeń infrastruktury technicznej. Wykazy podane będą do publicznej wiadomości przez zamieszczenie na stronach internetowych Urzędu Gminy Kurów www.kurow.eu oraz w Biuletynie Informacji Publicznej www.bip.kurow.eu.



Gmina
Kazimierz Dolny



Gmina
Janowiec



Gmina
Końskowola

W przyszłości będzie nie tylko naliczać opłaty za wodę

Końskowola: Gmina powołała spółkę. Przejmienie zadania MPWiK

Gminna jednostka ma zająć się m.in. rozliczaniem opłat za wodę i ścieki. To efekt braku porozumienia między gminą a MPWiK w Puławach, który wycofał się ze świadczenia usług w tym zakresie.

Koniec współpracy Końskowoli i MPWiK

23 września wygasła dotychczasowa umowa między gminą Końskowola a Miejskim Przedsiębiorstwem Wodociągów i Kanalizacji „Wodociągi Puławskie” na dostarczanie wody i odbiór ścieków. Miejska Spółka wykazała straty na świadczeniu usług dla mieszkańców Końskowoli i okolic, które z jej szacunków mogą sięgnąć w tym roku nawet ponad 1,2 mln zł i domagała się od gminy zapłaty rekompensaty w wysokości 100 tys. zł miesięcznie. Gminne władze jednak nie przystały na to, w rezultacie czego nie doszło do podpisania kolejnej umowy. We wrześniu MPWiK rozesłał pismo do mieszkańców, w którym poinformował, że rozliczy ich na dzień 22 września i od tej pory nie będzie już świadczył im swoich usług. Nie pobiera od nich zaliczek, ani żadnych opłat. Obowiązki dotychczas



Piotr Murat, radny
Nie wyobrażam sobie, abyśmy teraz powołali spółkę i ograniczyli jej rolę tylko do poborcy, który będzie wypisywał faktury i ściągał pieniądze od mieszkańców



Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta gm. Końskowola
W związku z tak rosnącymi cenami usług komunikacji publicznej rozważamy możliwość przejęcia chociażby części obowiązków na siebie

realizowane przez miejską spółkę miała przejąć gmina. Ale jak tłumaczą jej władze - nie może, bez powołania do życia specjalnego organu. - MPWiK nie chce przyjmować pieniędzy od mieszkańców, a my z kolei nie mamy podstawy do przyjmowania tych pieniędzy, bo nie mamy z nimi zawartych umów - tłumaczył Wspólnocie Mariusz Majkutewicz, zastępca wójta gminy Końskowola.

Gminna spółka potrzebna od zaraz

Właśnie dlatego władze podjęły decyzję o powołaniu do życia gminnej spółki, która zajmie się naliczaniem opłat za

wodę i ścieki. Ale zgodę na to musieli wyrazić radni. Sprawa stała na ostatniej sesji (27 października). Jak się okazuje władze gminy chcą, aby spółka nadzorowała inne obszary, nie tylko związane z gospodarką wodno - ściekową, ale także m.in. z zagospodarowaniem odpadów, transportem publicznym, utrzymaniem czystości, Punktem Selektywnej Zbiórki Odpadów, czy opieką nad zielenią na terenie gminy. Jednak zanim radni podjęli stosowną uchwałę pojawiły się wątpliwości.

- Nie bardzo rozumiem zapis lokalny transport zbiorowy. Jak mam to rozumieć? - dopytywał o szczegółowe zapisy, jakie znalazły się w uchwale

powołującej spółkę radny Roman Wielgo.

W odpowiedzi zastępca wójta poinformował, że w ostatnim czasie zmianie uległy warunki współpracy między puławskim MZK, które świadczy usługi transportowe na terenie gminy, a gminą Końskowola. - Ciągłe rosną opłaty za świadczenie tych usług. W obecnym roku autobusy MZK wyjeżdżały wykonując kursy po naszej gminie 214 tys. km, za co zapłaciliśmy 546 tys. zł. W nowej propozycji za 106 tys. km opłata ma wynosić 628 tys. zł. W związku z tak rosnącymi cenami usług komunikacji publicznej rozważamy możliwość przejęcia chociażby części obowiązków na siebie. 628 tys. zł to dużo więcej, niż państwo radni w tym roku na to przeznaczyli, a dostajemy połowę kursów - tłumaczył Mariusz Majkutewicz. Piotr Murat z kolei pytał, czy spółka będzie miała obowiązek rozwijania istniejącej sieci wodno - kanalizacyjnej.

- Czy w momencie powołania tej spółki nie powinniśmy jej zobligować do rozwoju sieci, jak również budowy oczyszczalni ścieków? - mówił wiceprzewodniczący rady.

Jak informował wicewójt, spółka powołana przez radnych musi opracować taryfikator opłat, który musi zatwierdzić Państwowe Gospodarstwo

Wodne „Wody Polskie”. Natomiast obowiązkiem załącznikiem do wniosku o zatwierdzenie taryf za wodę i ścieki jest trzyletni plan inwestycji, który siłą rzeczy przewiduje rozwój sieci wodno-kanalizacyjnej na terenie gminy. Mariusz Majkutewicz zapewnił, że takowe dokumenty są aktualnie w przygotowaniu. Z kolei do budowy oczyszczalni ścieków władze Końskowoli podchodzą ostrożnie podkreślając, że w tej chwili nie ma możliwości pozyskania zewnętrznej dotacji na ten cel, a wpisując taką inwestycję już w tej chwili w uchwałę powołującą spółkę, gmina musiałaby cały ciężar finansowy, związany z budową oczyszczalni przejąć na siebie.

- Dla mnie cały sens powołania tej spółki jest taki, aby pójść o krok dalej, abyśmy nie popełnili błędów, jaki był popełniony lat temu kilkanaście, jako gmina, kiedy wchodziliśmy do tego aliansu z MPWiKiem, gdzie miało być dobrze, gdzie nie zabezpieczyliśmy swoich interesów w postaci utrudnienia dla naszego partnera w razie rozwiązania takich umów - mówił Piotr Murat i dodawał:

- Nie wyobrażam sobie, abyśmy teraz powołali spółkę i ograniczyli jej rolę tylko do poborcy, który będzie wypisywał faktury i ściągał pieniądze od mieszkańców. Ścieki od nas

odprowadzane będą płynęły na Rudy i na wejściu będą po tyle, ile sobie MPWiK od nas zażyczy, co w przyszłości może skutkować bardzo wysokimi opłatami za te właśnie ścieki. W tej chwili wiemy, ile MPWiK chce od nas na 1m3 ścieków i wydaje mi się, że to nie jest ich ostatnie słowo.

- Jeżeli będziemy zakładnikami ceny (za ścieki - przyp. red.) narzuconej przez MPWiK, ręczę, że pieniędzy na inwestycje nie będzie - grzmiał wiceprzewodniczący ponawiając swoją sugestię związaną z wpisaniem do uchwały powołującej spółkę obowiązku rozwijania sieci i budowy gminnej oczyszczalni ścieków. Przewodniczący był także ciekawy, w jaki sposób rada może kontrolować działania spółki.

Jak wyjaśnił zebrany obecny na sesji radca prawny spółką będzie kierował zarząd. Prawo do kontroli jego działań będzie miała powołana również rada nadzorcza oraz radni poprzez komisję rewizyjną. Ostatecznie 11 zagłosowało za jej powołaniem, a 2 wstrzymało się od głosu (przy 2 nieobecnych radnych - M. Głowacki i I. Giza-Miąsik)

Marta Pietroni

Czy trzeba będzie od nowa zorganizować przetarg?

Dach w szkole w Skowieszynku będzie musiał poczekać

Gm. Kazimierz Dolny: Fiaskiem zakończył się przetarg na modernizację dachu w Szkole Podstawowej w Skowieszynku. Głównym powodem była wysoka cena, którą zażyczyła sobie firma.

Szkoła prowadzona przez stowarzyszenie znajduje się w bliskiej odległości od Kazimierza Dolnego. Do placówki uczęszcza kilkanaście dzieci.

Stan górnej części budynku, a w szczególności dachu pozostawał wiele do życzenia. Dlatego gmina jako właściciel obiektu podjęła decyzję o remoncie. Urzędnicy ogłosili przetarg na modernizację dachu. Do zadań firmy, która podejmie się przeprowadzenia robót poza wymianą pokrycia dachowego nbędzie również docieplenie skosów lukarn wraz z obrobieniem blachodachówką, przemurzenie kominów czy rozbiora i odtworzenie izolacji strop. Gmina zabezpieczyła na ten cel 149 tys. zł. W przetargu

wpłynęła tylko jedna oferta od Lax - Pol Adam Lasko Komplexowe Usługi Remontowe - Budowlane z miejscowości Ropy w woj. małopolskim. Firma swoje usługi wyceniła na 267,8 tys. zł, co zdecydowanie przekracza możliwości finansowe gminy i znacznie przewyższa środki zaplanowane na to zadanie. Przetarg unieważniono. Na razie kazimierski ratusz nie ogłosił nowego postępowania.

Dominik Kęsik

Janowiec: Mieszkańcu, wypowiedz się w konsultacjach

Dziś, 2 listopada, ruszyły konsultacje społeczne w sprawie odzyskania przez Janowiec praw miejskich. Potrwają dwa tygodnie.

O tym, że Janowiec tropem Końskowoli, chciałby odzyskać utracone niegdyś prawa miejskie pisaliśmy na łamach Wspólnoty już jakiś czas temu. Pomysłodawcą inicjatywy są członkowie Towarzystwa Przyjaciół Janowca, a miejscowym

władzom pomysł się spodobał. Ale zanim podejmą konkretne kroki, czyli skierują stosowny wniosek za pośrednictwem wojewody do ministra spraw wewnętrznych i administracji, chcą o zdanie zapytać mieszkańców. Ci będą mieli możliwość wypowiedzenia się na temat tego, czy są za przywróceniem Janowcowi praw miejskich w konsultacjach społecznych.

- Konsultacje społeczne przeprowadzone będą we wszystkich sołectwach gminy Janowiec w okresie od 2 listopada 2021 r. do 15 listopada 2021 r. w formie bezpośredniej

poprzez wypełnienie karty do głosowania i potwierdzenie na liście udziału w głosowaniu. W konsultacjach mają prawo brać udział osoby zamieszkujące na terenie gminy wpisane do rejestru wyborców gminy Janowiec - informuje w komunikacie na stronie gminy wójt Jan Gędek.

Ostateczną decyzję w sprawie skierowania wniosku o przywrócenie miejscowości praw miejskich, po zapoznaniu się z wynikami konsultacji, podejmą radni.

Marta Pietroni